

KURIER KONSERWATORSKI

NR 13 2015

ISSN 1899-9913



KURIER KONSERWATORSKI

NR **13** 2015

WYDAWCA



NARODOWY INSTYTUT
DZIEDZICTWA
NATIONAL HERITAGE BOARD OF POLAND

UL. KOPERNIKA 36/40, 00-924 WARSZAWA
TEL. 22 826 02 39, E-MAIL: INFO@NID.PL
WWW.ZABYTEK.PL

REDAKTOR NACZELNA
ELŻBIETA JAGIELSKA

REDAKCJA
TOMASZ BŁYSKOSZ
MARIUSZ CZUBA
ANNA FORTUNA-MAREK
ANDRZEJ LASKOWSKI
IWONA LIŻEWSKA
BEATA MAKOWSKA

OPRACOWANIE REDAKCYJNE
ANNA KUCIŃSKA-ISAAC

OPRACOWANIE GRAFICZNE
PIOTR BEREZOWSKI

DRUK
XXXX XXXX

KURIER KONSERWATORSKI

NR 13 2015

ISSN 1899-9913

Jacek Brudnicki

Skreślenie z rejestru zabytków – teoria i praktyka w Polsce ostatnich lat

Wprowadzenie	5
Wpis do rejestru zabytków jako forma ochrony konserwatorskiej	6
Rozwój prawnej regulacji postępowania o skreślenie zabytku z rejestru	8
Analiza pojęć wartości historycznej, artystycznej i naukowej	10
Autentyzm jako wartość zabytku	15
Analiza pojęcia autentyzmu	18
Utrata wartości zabytkowych jako przesłanka skreślenia zabytku z rejestru	21
Ocena zaistnienia przesłanki utraty wartości zabytkowej w praktyce konserwatorskiej	23
Interpretacja przesłanki utraty wartości zabytkowej na gruncie orzecznictwa sądowego	35
Wpływ współczesnych przekształceń na zachowanie wartości zabytkowej	37
Nowe ustalenia naukowe jako przesłanka skreślenia zabytku z rejestru	46
Stan rejestru zabytków i proces jego porządkowania w kontekście procedury skreślenia z rejestru zabytków	50
Zakończenie	55
Literatura przedmiotu	58
Wykaz skrótów	62

Rejestr zabytków, jako podstawowa forma ochrony zabytków funkcjonująca nieprzerwanie od 1928 roku, ulega ciągłej transformacji poprzez wymianę obiektów tworzących ten rejestr. Systematycznie jest on poszerzany na skutek wprowadzania nowych zabytków, którym przypisuje się posiadanie wartości określonych w ustawie, a jednocześnie wyłącza się z niego w ramach tzw. porządkowania rejestru te zabytki, które poprzez utratę wartości nie kwalifikują się do dalszej ochrony.

Postępowania dotyczące skreślenia zabytku z rejestru należą do szczególnie ważnych i godnych omówienia ze względu na swój efekt rozstrzygający – ich nieodwracalnym skutkiem jest bowiem pozbawienie zabytku ochrony konserwatorskiej. Podjęcie przez Jacka Brudnickiego tematyki skreśleń zabytków z rejestru, która jest przedmiotem niniejszej publikacji, trzeba uznać za przedsięwzięcie pionierskie. Autor dokonał szerokiej analizy praktycznego stosowania dwóch ustawowych przesłanek, pozwalających na skreślenie zabytku nieruchomego z rejestru, korzystając z opinii eksperckich Narodowego Instytutu Dziedzictwa i wydawanych w tych sprawach decyzji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Konkretnie przykłady z ostatnich kilku lat posłużyły mu do prześledzenia całego procesu administracyjnego: od oceny stanu zachowania wartości zabytkowych obiektów, stanowiących podstawę wpisu do rejestru, poprzez analizę stopnia utraty wartości, interpretację przesłanek pozwalających na skreślenie z rejestru, po rozstrzygnięcie organu konserwatorskiego uwzględniające tę ocenę, a czasem ją odrzucające.

Osobnym zagadnieniem dotyczącym problematyki skreśleń zabytków z rejestru jest analiza wykładni niedookreślonych pojęć ustawowych wartości: historycznej, artystycznej i naukowej oraz autentyzmu, a także kryteriów oceny istnienia tych wartości z wykorzystaniem dorobku teorii konserwatorskich oraz dokumentów doktrynalnych.

Należy mieć nadzieję, że przygotowany przez autora materiał, oparty na wybranych przykładach, stanowiący przegląd zagadnień dotyczących skreśleń z rejestru zabytków nieruchomych, spotka się z dużym zainteresowaniem zarówno osób czynnie zajmujących się ochroną zabytków, jak i środowiska prawniczego.

prof. Małgorzata Rozbicka

Dyrektor
Narodowego Instytutu Dziedzictwa

Jacek Brudnicki*

Skreślenie z rejestru zabytków – teoria i praktyka w Polsce ostatnich lat**

Wprowadzenie

Postępowanie w sprawie skreślenia z rejestru zabytków stanowi jedną z najważniejszych i najbardziej złożonych procedur konserwatorskich. Spowodowane jest to niewątpliwie wagą podejmowanej decyzji, czy dany zabytek w dalszym ciągu kwalifikuje się do tego, by podlegać ochronie konserwatorskiej. Rozstrzygnięcie o swoistym „być albo nie być” dla zabytku przesądza o znacznym ciężarze gatunkowym rozpoznawanych spraw, co oczywiście wiąże się z dużą odpowiedzialnością podmiotów dokonujących oceny w tym zakresie. Już na wstępie można założyć, że proces dochodzenia do końcowych wniosków nie ma charakteru oczywistego, co czyni go z naukowego punktu widzenia tym bardziej interesującym, dając możliwość stawiania wielu pytań i poszukiwania odpowiedzi na niektóre z nich.

Niniejsza praca ma na celu wszechstronną analizę przesłanek merytorycznych skreślenia zabytku z rejestru, tj. zniszczenia zabytku w stopniu powodującym utratę jego wartości historycznej, artystycznej lub naukowej oraz dokonania nowych ustaleń naukowych kwestionujących istnienie wartości będącej podstawą wydania decyzji o wpisie do rejestru¹. W pracy przed-

stawiam kwestie teoretyczne poprzez odniesienie się do dorobku doktryny konserwatorskiej, a także treści odpowiednich przepisów prawnych. Zagadnienia te stanowią punkt wyjścia dla przeprowadzenia analizy praktyki w zakresie prowadzonych postępowań o skreślenie z rejestru zabytków. Zasadniczym założeniem pracy jest bowiem skonfrontowanie teorii z praktyką poprzez zbadanie, w jakim stopniu funkcjonująca teoria konserwatorska znajduje odzwierciedlenie w faktycznym działaniu² oraz wskazanie na główne obszary, w których pojawiają się rozbieżności pomiędzy nimi.

Mając świadomość tego, iż skreślenie z rejestru zabytków stanowi jedynie pewien wycinek problematyki konserwatorskiej, temat ten rozpatrywany jest w szerszej perspektywie, uwzględniającej kwestie związane z charakterystyką i oceną wartości zabytkowych oraz z praktycznym funkcjonowaniem rejestru zabytków. Sposób interpretacji pojęć wartości historycznej, artystycznej i naukowej, a także znaczenie, jakie nadaje się pojęciu autentyzmu wpływa bowiem bezpośrednio na ocenę w zakresie występowania przesłanek do skreślenia z rejestru zabytków. Z kolei to, co znajduje się w rejestrze zabytków, i to, jak sformułowane są decyzje o wpisie do rejestru zabytków, stanowi punkt odniesienia dla prowadzonej polityki konserwatorskiej.

Jednocześnie przedmiot pracy zasadniczo ograniczony został do zabytków nieruchomości, ze szczegól-

* Autor jest prawnikiem i historykiem sztuki, kierownikiem Zespołu ds. analiz uwarunkowań prawnych ochrony dziedzictwa Narodowego Instytutu Dziedzictwa

** Niniejsza praca stanowi skróconą i zmodyfikowaną wersję pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. nzw. dr. hab. Jakuba Lewickiego i obronionej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego w październiku 2014 r.

¹ Analizując stan badań, wskazać należy, iż prawnym uwarunkowaniom procedury skreślenia z rejestru zabytków bezpośrednio poświęcony jest jeden artykuł, napisany przez autora niniejszej pracy: J. Brudnicki, *Procedura skreślenia z rejestru zabytków – analiza obecnej regulacji wraz z propozycjami zmian*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014. W innych opracowaniach problematyka ta jest bądź jedynie wzmiankowana, bądź poruszona w pobieżny sposób. Por.: J. Pruszyński, *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza. Organizacja. Prawo*, Warszawa 1989; K. Zalasinska, *Ochrona zabytków. Orzecznictwo z komentarzem*, Warszawa 2010; K. Zalasinska, *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010; M. Cherka (red.), P. Antoniak, F. M. Elżanowski, K. A. Wąsowski, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komen-*

tarz, Warszawa 2010; A. Jagielska-Burduk, *Zabytek ruchomy*, Warszawa 2011. Równocześnie zagadnienie skreślenia zabytku z rejestru, pomimo swej ważkości, nie było dotąd przedmiotem głębszej refleksji na gruncie teorii konserwatorskiej.

² Praktyczna analiza stosowania przesłanek skreślenia zabytku z rejestru możliwa była dzięki korzystaniu z dwóch podstawowych źródeł: opinii eksperckich sporządzonych przez NID (wcześniej KOBiDZ) w ramach prowadzonych postępowań o skreślenie z rejestru zabytków oraz decyzji wydawanych w tych sprawach przez MKiDN. Odwołanie się do powyższych źródeł z jednej strony służy ukazaniu pewnego spectrum spraw, które w praktyce są analizowane i rozstrzygane przez te podmioty, z drugiej zaś wskazaniu, jak w danym przypadku oceniono kwestię zasadności skreślenia zabytku z rejestru, jakie były główne argumenty uzasadniające zajęcie określonego stanowiska i na jakiej podstawie autor opinii bądź organ konserwatorski doszli do swych wniosków.

nym uwzględnieniem zabytków będących dziełami architektury i budownictwa. Przedział czasowy, z którego wyselekcjonowane zostały poszczególne sprawy o skreślenie z rejestru zabytków, został określony w tytule pracy na „ostatnie lata”. Powyższe odnosi się do okresu od 2007 r. do 2013 r. włącznie³.

Wpis do rejestru zabytków jako forma ochrony konserwatorskiej

Podstawową formę ochrony zabytków, już od przeszło osiemdziesięciu lat, stanowi wpis do rejestru zabytków⁴. Od chwili utworzenia aż po dzień dzisiejszy rejestr ten funkcjonuje na podstawie pewnych niezmiennych zasad. Jego konstrukcja opiera się na dokonywaniu wpisu zabytku, który ma podlegać ochronie, do odpowiedniej księgi rejestru. Istotną kwestią natomiast, która w miarę upływu lat uległa przeobrażeniu, jest ustalenie znaczenia wpisu do rejestru jako czynnika nadającego danemu obiektowi status zabytku.

Rozporządzenie z 1928 r. oraz ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury⁵ zawierały konstrukcję prawną, zgodnie z którą dany obiekt uznawało się za zabytek dopiero po dokonaniu jego wpisu do rejestru zabytków⁶. Ten jednoznaczny i utrwalony wieloletnią praktyką schemat uległ zasadniczej zmianie wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁷. W definicji zabytku zawartej w art. 3 pkt 1 ustawy⁸

zrezygnowano bowiem z zastosowania kryterium formalnego, które stanowiłoby, że o uznaniu danego obiektu za zabytek decyduje wpisanie go do rejestru zabytków mocą decyzji wojewódzkiego konserwatora zabytków. Definicja zabytku została stworzona na modelu definicji deskryptywnej, czyli poprzez wymienienie poszczególnych cech składających się razem na pojęcie zabytku. W związku z tym dany obiekt, spełniając przesłanki zawarte w definicji zabytku, staje się nim niejako *per se*, i odtąd zaczyna podlegać specjalnemu reżimowi prawnemu przewidzianemu dla zabytków⁹.

W aktualnym stanie prawnym wpis do rejestru na mocy art. 7 pkt 1 ustawy o ochronie zabytków stanowi jedną z form ochrony zabytku. Mając powyższe na uwadze, obecnie można zatem wyróżnić dwa rodzaje zabytków:

- zabytki wpisane do rejestru zabytków decyzją WKZ,
- zabytki nie wpisane do rejestru zabytków.

Wskazać należy, iż z pełnego zakresu ochrony określonego w przepisach ustawy korzystają jedynie zabytki wpisane do rejestru. Tym samym, dopóki dany zabytek nie zostanie wpisany do rejestru zabytków, dopóty WKZ nie będą przysługiwać określone w ustawie o ochronie zabytków narzędzia służące realizowaniu ochrony konserwatorskiej tego obiektu.

Przechodząc do aspektów proceduralnych, wskazać należy, iż prowadzenie postępowania w sprawie wpisu zabytku do rejestru znajduje się w gestii WKZ. Procedura ta w odniesieniu do zabytku nieruchomości może być zainicjowana z urzędu bądź na wniosek właściciela zabytku nieruchomości lub użytkownika wieczystego gruntu, na którym znajduje się zabytek nieruchomy¹⁰. W toku postępowania zadaniem WKZ

3 Wybór przykładów spraw z tego właśnie okresu podyktowany był wolą przedstawić jak najbardziej aktualnych przypadków, z tym zastrzeżeniem, iż przywołane mogą być wyłącznie postępowania zakończone ostateczną decyzją administracyjną. W przypadku orzecznictwa sądowego w niniejszym opracowaniu prezentowane są również wyroki zapadłe po 2013 r., zarówno prawomocne, jak i nieprawomocne.

4 Rejestr zabytków utworzony został na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. z 1928 r., Nr 29, poz. 266), zwanego dalej „rozporządzeniem z 1928 r.”

5 Tekst jedn. Dz. U. z 1999 r., Nr 98, poz. 1150 ze zm.

6 W art. 4 pkt 3 ustawy o ochronie dóbr kultury przewidziano wyjątek od tej zasady – za zabytek uznane mogły być także dobra kultury nie wpisane do rejestru zabytków, jeżeli ich charakter zabytkowy był oczywisty i nie podlegały one ochronie na podstawie odrębnych przepisów.

7 Tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1446 ze zm., zwana dalej „ustawą o ochronie zabytków” lub „ustawą”.

8 Zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy zabytek to nieruchomości lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świad-

dectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową.

9 A. Jagielska-Burduk, *Zabytek ruchomy...*, s. 69.

10 Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku zabytków ruchomych, które co do zasady mogą być wpisane do rejestru wyłącznie na wniosek właściciela danego zabytku, a z urzędu jedynie wyjątkowo w razie uzasadnionej obawy zniszczenia, uszkodzenia lub nielegalnego wywiezienia zabytku za granicę. W toku prac nad ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach zamierzano usunąć przedmiotowe ograniczenie, tworząc jednolite zasady wpisu do rejestru dla zabytków ruchomych i nieruchomych, jednakże ostatecznie rozwiązanie to zostało odrzucone przez Senat.

jest ustalenie, czy dany obiekt spełnia przesłanki zawarte w prawnej definicji zabytku. Powyższe stanowi istotę prowadzonego postępowania, gdyż z punktu widzenia ustawy jedyną wskazaną *expressis verbis* przesłanką wpisu do rejestru zabytków jest właśnie stwierdzenie, że obiekt stanowi zabytek w rozumieniu art. 3 pkt 1 ustawy o ochronie zabytków¹¹. Dokonanie przedmiotowej oceny należy do WKZ, który samodzielnie rozpatruje daną sprawę, zasadniczo bez konieczności posiłkowania się zewnętrznymi opiniami lub ekspertyzami. W praktyce, w szczególnie istotnych lub skomplikowanych przypadkach, organ ten korzysta ze wsparcia biegłych z danej dziedziny (np. rzeczoznawców MKiDN) bądź ekspertów NID. W sytuacji gdy w wyniku przeprowadzonego postępowania i zebranych dowodów uznano, iż obiekt spełnia definicję zabytku, WKZ wydaje decyzję o wpisie zabytku do rejestru, której treść winna precyzyjnie określać przedmiot wpisu¹², a także posiadać szczegółowe uzasadnienie dokonanego rozstrzygnięcia. Po tym jak rzeczona decyzja stanie się ostateczna, WKZ dokonuje wpisu zabytku w odpowiedniej księdze prowadzonego przezeń rejestru zabytków. Z tą chwilą rodzą się skutki prawne związane z wpisem zabytku do rejestru – tworzy on po stronie właściciela lub posiadacza zabytku określone prawa i obowiązki, jednocześnie kształtując po stronie organów administracji konserwatorskiej uprawnienia do stosowania środków władczej ingerencji wobec chronionego zabytku.

W tym miejscu wskazać należy na najistotniejsze konsekwencje wynikające z faktu wpisania zabytku do rejestru. W praktyce bowiem omawianą formę ochrony stanowi zespół określonych norm prawnych składających się na instytucję prawną rejestru zabytków¹³. Konsekwencje prawne związane z wpisem

do rejestru zabytków wyznaczają przede wszystkim przepisy rozdziałów 3 i 4 ustawy o ochronie zabytków, kształtujące po stronie dysponenta zabytku szereg obowiązków. Wachlarz działań faktycznych podlegających reglamentacji w stosunku do zabytku wpisanego do rejestru jest bardzo szeroki. Z drugiej strony, wpis zabytku do rejestru przyznaje jego właścicielowi lub posiadaczowi także pewne przywileje, które wszakże nie bilansują się z ciężarem nałożonych na skutek wpisu obowiązków¹⁴.

Najpoważniejszą konsekwencją wpisania zabytku do rejestru jest konieczność uzyskiwania pozwoleń konserwatorskich¹⁵ lub uzgodnień¹⁶ na prowadzenie różnego rodzaju działań przy zabytku. Uzależnienie możliwości ich realizacji od zgody WKZ uzasadnione jest przede wszystkim zapobieganiem dokonywania ingerencji w substancję zabytku, które w efekcie mogłyby doprowadzić do uszczerplenia, a nawet utraty wartości zabytkowych. Patrząc od strony właściciela zabytku, wymóg uzyskiwania pozwoleń i uzgodnień konserwatorskich stanowi zasadnicze ograniczenie sposobu korzystania z zabytku.

Niezwykle istotnym narzędziem przysługującym administracji konserwatorskiej względem zabytków rejestrowych jest uprawnienie do stosowania środków nadzoru konserwatorskiego. Ów nadzór w głównej mierze sprowadza się do prowadzenia kon-

¹¹ Operowanie przez ustawę o ochronie zabytków jednakoowymi przesłankami dla uznania danego obiektu za zabytek, w myśl art. 3 pkt. 1 ustawy oraz dla wpisu obiektu do rejestru zabytków rodzi oczywiste pytanie dotyczące funkcji rejestru zabytków. Brak rozróżnienia przesłanek kwalifikujących dany obiekt do jednej ze wskazanych kategorii powoduje, że nie do końca wiadomo, które z zabytków winny „zasługiwać” na wpis do rejestru, a które nie są predestynowane do objęcia tą formą ochrony. Por.: K. Zalaśńska, *Prawna ochrona...*, s. 219.

¹² Przedmiotem wpisu do rejestru obok samego zabytku, zgodnie z art. 9 ust. 2 ustawy o ochronie zabytków, może być również jego otoczenie, a także nazwa geograficzna, historyczna lub tradycyjna tego zabytku.

¹³ K. Zalaśńska, *Charakter prawny wpisu do rejestru zabytków*, „*Studia Iuridica*” 2008, XLVIII, s. 325.

¹⁴ Do najistotniejszych korzyści, jakie wiążą się z wpisem zabytku nieruchomego do rejestru, należą: prawo do ubiegania się o dofinansowanie ze środków publicznych prowadzenia przy zabytku prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, zwolnienia podatkowe, a także bonifikata od ceny sprzedaży zabytku w przypadku jego nabycia od Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego.

¹⁵ Zgodnie z art. 36 ustawy w stosunku do zabytków nieruchomych wpisanych do rejestru pozwolenia konserwatorskiego wymaga: prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych, wykonywanie robót budowlanych w otoczeniu zabytku, prowadzenie badań konserwatorskich oraz architektonicznych, prowadzenie badań archeologicznych, przemieszczanie zabytku nieruchomego, dokonywanie podziału zabytku, zmiana przeznaczenia zabytku lub sposobu korzystania z tego zabytku, umieszczanie na zabytku urządzeń technicznych, tablic, reklam oraz napisów, podejmowanie innych działań, które mogłyby prowadzić do naruszenia substancji lub zmiany wyglądu zabytku.

¹⁶ Zgodnie z art. 25 ustawy zagospodarowanie zabytku nieruchomego wpisanego do rejestru na cele użytkowe wymaga dokonania uzgodnienia z WKZ programu prac konserwatorskich i programu zagospodarowania zabytku wraz z otoczeniem.

troli przestrzegania i stosowania przepisów ustawy, a w przypadku ich naruszenia – do podejmowania odpowiednich działań mających na celu usunięcie naruszeń i zabezpieczenie wartości zabytku. W ramach kontroli dokonuje się m.in. oceny stanu zachowania zabytku oraz sprawdzenia zgodności podejmowanych przy nim działań z zakresem lub warunkami określonymi w pozwoleniu i z zatwierdzoną dokumentacją. Na podstawie ustaleń wynikających z kontroli, WKZ może wydać zalecenia pokontrolne skierowane do dysponenta zabytków bądź też może skorzystać z innych instrumentów przewidzianych w ustawie, odpowiednich dla okoliczności danej sprawy¹⁷.

Przepisy ustawy o ochronie zabytków tworzą formalne ramy dla wydawania decyzji przez organy ochrony zabytków. Zapewnienie ochrony wartości zabytkowych danego obiektu jest zadaniem organu konserwatorskiego, który konkretne rozstrzygnięcia podejmuje w oparciu o tzw. uznanie administracyjne¹⁸. Owo uznanie stanowi istotę dyskrecjonalnej władzy organu, będąc wyznacznikiem dla jego działań o charakterze władczym, w skład których wchodzi zarówno dokonanie wpisu zabytku do rejestru, jak również pozostałe decyzje (pozwolenia, uzgodnienia, nakazy i inne) odnoszące się do tego zabytku. Podstawę formalną dla poszczególnych rozstrzygnięć konser-

watorskich stanowi przepis prawa, jednak jeśli chodzi o warstwę treściową decyzji, to przepisy nie wskazują, jak merytorycznie należy rozstrzygnąć dany przypadek. Tym samym źródła podstawy materialnej decyzji nie należy szukać w porządku normatywnym, lecz poza nim, w obszarze tzw. teorii konserwatorskiej¹⁹. To ona bowiem wyznaczać ma pewien kanon postępowania w zakresie ochrony zabytków, wskazując, co należy czynić (bądź czego czynić się nie powinno) w danej sytuacji.

Rozwój prawnej regulacji postępowania o skreślenie zabytku z rejestru

Procedury wpisu zabytku do rejestru i skreślenia zabytku z rejestru współlistnieją nieprzerwanie od chwili utworzenia rejestru zabytków. Jest to logiczną konsekwencją tego, iż są ze sobą ściśle powiązane. Skoro po spełnieniu określonych wymogów zabytek wpisuje się do rejestru, to należy także przewidzieć sytuację odwrotną, tj. możliwość usunięcia zabytku z tego rejestru, w sytuacji gdy z jakichś względów nie spełnia on już przesłanek kwalifikujących go do figurowania w rejestrze.

Pierwotnie, na gruncie rozporządzenia z 1928 r. wskazano dwie okoliczności uzasadniające skreślenie zabytku z rejestru – utratę przez zabytek posiadanej wartości zabytkowej oraz wywóz zabytku za granicę za zgodą władzy konserwatorskiej. W przypadku pierwszej z nich nie wskazano jednak okoliczności, które decydowałyby o fakcie utraty wartości zabytkowych, jednocześnie nie sprecyzowano także stopnia utraty wartości uzasadniającego skreślenie zabytku z rejestru. W ustawie o ochronie dóbr kultury dostrzeżono nieprecyzyjność powyższego rozwiązania, w efekcie czego dokonano modyfikacji przedmiotowej przesłanki – skreśleniu z rejestru podlegał odtąd zabytek, który utracił swą wartość zabytkową wskutek całkowitego zniszczenia²⁰. Ponadto w ustawie tej katalog przesłanek skreśleniowych uzupełniono o dodatkową,

¹⁷ Przysługujące WKZ środki nadzoru konserwatorskiego szczegółowo określają art. 37-50 ustawy. Wśród nich warto wyróżnić możliwość wydania decyzji o wstrzymaniu wykonywania tych działań (art. 43 ustawy), czego konsekwencją może być również wydanie decyzji nakazującej przywrócenie zabytku do poprzedniego stanu lub uporządkowanie terenu albo zobowiązującej do doprowadzenia zabytku do jak najlepszego stanu we wskazany sposób i w określonym terminie (art. 45 ustawy). W sytuacji zaistnienia zagrożenia zniszczenia zabytku lub jego istotnego uszkodzenia, w dyspozycji WKZ bądź starosty znajduje się szereg środków prawnych, począwszy od wydania dysponentowi zabytku nakazu przeprowadzenia odpowiednich prac konserwatorskich lub robót budowlanych przy tym zabytku (art. 49 ustawy), poprzez wykonanie zastępcze prac konserwatorskich lub robót budowlanych przy zabytku nieruchomym, zabezpieczenie zabytku w formie ustanowienia czasowego zajęcia do czasu usunięcia zagrożenia, na środku o charakterze ostatecznym – przejściu bądź wywłaszczeniu zabytku na rzecz Skarbu Państwa, kończąc.

¹⁸ W doktrynie prawa uznanie administracyjne rozumie się jako sytuację, w której organ administracji publicznej jest uprawniony do rozstrzygnięcia sprawy w różny sposób przy tym samym stanie faktycznym i każde z dokonanych rozstrzygnięć jest legalne. Por.: M. Wierzbowski (red.), Z. Cieślak, J. Jagielski, J. Lang, M. Szubiakowski, A. Wiktorowska, *Prawo administracyjne*, Warszawa 2006, s. 279.

¹⁹ Szerzej na ten temat: K. Zeidler, *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w procesie stosowania prawa*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 173-180.

²⁰ W omawianej ustawie dokonano również zmiany w odniesieniu do przesłanki wywozu zabytku za granicę – w razie jego dokonania zabytek podlegał skreśleniu z rejestru, niezależnie od tego, czy wywóz nastąpił za zgodą, czy też bez zgody administracji konserwatorskiej.

polegającą na dokonaniu nowych ustaleń naukowych dyskwalifikujących wartość zabytkową obiektu. Przesłanka ta wypełniła lukę prawną, umożliwiając zdjęcie ochrony prawnej z obiektu, który w chwili wpisu nie posiadał wartości zabytkowych wskazanych w uzasadnieniu decyzji o wpisie do rejestru zabytków.

Na gruncie obowiązującej ustawy o ochronie zabytków skreślenie z rejestru zabytków następuje w wyniku wystąpienia jednej z czterech przesłanek, wskazanych w art. 13 ustawy. Należą do nich²¹:

1. zniszczenie zabytku w stopniu powodującym utratę jego wartości historycznej, artystycznej lub naukowej (art. 13 ust. 1 ustawy);
2. niepotwierdzenie wartości będącej podstawą wydania decyzji o wpisie do rejestru w nowych ustaleniach naukowych (art. 13 ust. 1 ustawy);
3. wpis zabytku do inwentarza muzeum (art. 13 ust. 4 pkt 2 ustawy);
4. wejście zabytku w skład narodowego zasobu bibliotecznego (art. 13 ust. 4 pkt 3 ustawy).

Zestawiając powyższe z rozwiązaniem przyjętym w ustawie o ochronie dóbr kultury, z jednej strony rozszerzono katalog przesłanek o wpis zabytku do inwentarza muzeum oraz o włączenie zabytku w skład narodowego zasobu bibliotecznego, z drugiej zaś zrezygnowano z zapisu dotyczącego wymogu skreślenia z rejestru zabytku wywiezionego za granicę. Jednocześnie w zmienionym brzmieniu przejęto na grunt obecnej ustawy przesłanki polegające na utracie wartości zabytkowej oraz dokonaniu nowych ustaleń naukowych.

Organem prowadzącym postępowanie i wydającym decyzję w sprawie skreślenia zabytku z rejestru jest, zgodnie z art. 13 ust. 5 ustawy, minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. W praktyce za prowadzenie postępowania odpowiada Departament Ochrony Zabytków w MKiDN, przy

czym samą decyzję w imieniu ministra wydaje Generalny Konserwator Zabytków²².

Postępowanie w sprawie skreślenia z rejestru zabytków może być wszczęte bądź z urzędu, bądź też na wniosek właściciela zabytku lub użytkownika wieczystego gruntu, na którym znajduje się zabytek nieruchomy (art. 13 ust. 6 ustawy). Wszczęcie postępowania z urzędu nieraz następuje na skutek skierowania do MKiDN wniosku WKZ z prośbą o zainicjowanie procedury, co związane jest z prowadzoną przez ten organ weryfikacją rejestru zabytków na obszarze jego właściwości²³.

Artykuł 13 ust. 2 ustawy przewiduje możliwość skreślenia z rejestru części zabytku. Ma ono miejsce wówczas, gdy sam wniosek o skreślenie z rejestru zabytków dotyczy jedynie określonej części wpisu, lub gdy – pomimo żądania skreślenia zabytku w całości – przesłanki do skreślenia z rejestru zachodzą jedynie wobec niektórych jego składników. W praktyce rozwiązanie to znajduje zastosowanie przy skreśleniu z rejestru części układu urbanistycznego, pojedynczych elementów historycznego zespołu budowlanego bądź określonych części składowych indywidualnego obiektu. W stosunku do zabytków ruchomych częściowe skreślenie obejmuje w głównej mierze pojedyncze elementy ruchome, wchodzące w skład zabytkowego wyposażenia kościelnego²⁴.

W przypadku gdy wpis do rejestru obejmuje zabytek wraz z otoczeniem²⁵, skreślenie zabytku z rejestru, zgodnie z art. 13 ust. 3 ustawy, pociąga za sobą także skreślenie jego otoczenia. Z technicznego punktu widzenia skreślenie z rejestru stanowi czynność materialno-techniczną²⁶, którą dokonuje właściwy WKZ po tym, jak decyzja w tym zakresie stanie się ostateczna²⁷.

²¹ W uchwalonej przez Sejm ustawie z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz ustawy o muzeach wprowadzono nową przesłankę skreślenia z rejestru zabytków – wpis zabytku na Listę Skarbów Dziedzictwa (art. 13 ust. 4 pkt 1a ustawy). Prezydent RP pismem z dnia 31.07.2015 r. wniósł do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności przedmiotowej ustawy z Konstytucją, źródło: <http://www.prezydent.pl/archiwum-bronislawa-komorowskiego/legislacja/ustawy/odeslane-do-tk/art,16,prezydent-wnioskujecie-do-tk-o-zbadanie-ustawy-o-ochronie-zabytkow.html> [dostęp z dnia 12.08.2015].

²² J. Brudnicki, *Procedura skreślenia...*, s. 245.

²³ *Ibidem*, s. 245.

²⁴ *Ibidem*, s. 246.

²⁵ Zgodnie z art. 3 pkt. 15 u.o.z.o.z. otoczenie zabytku stanowi teren wokół lub przy zabytku wyznaczony w decyzji o wpisie tego terenu do rejestru zabytków w celu ochrony wartości widokowych zabytku oraz jego ochrony przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych.

²⁶ K. Zalańska, *Charakter prawny wpisu...*, s. 325.

²⁷ Sposób dokonania skreślenia z rejestru szczegółowo określa rozporządzenie MKiDN z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej ewidencji zabytków, wojewódzkich ewidencji zabytków, gminnych ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków

Przedmiotem postępowania o skreślenie z rejestru zabytków może być tylko zabytek uprzednio wpisany do tego rejestru. To stwierdzenie wydaje się oczywiste, a jednak ustalenie czy dany obiekt został wpisany do rejestru zabytków w praktyce stanowi nieraz problematyczne zagadnienie. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim kwestii skreślenia z rejestru pojedynczych obiektów nie wpisanych indywidualnie do rejestru zabytków i znajdujących się na obszarze tzw. zabytku przestrzennego wpisanego do rejestru zabytków²⁸. Z brzmienia art. 9 ust. 3 ustawy wynika, iż wpis do rejestru zabytku przestrzennego nie oznacza, że każdy element tego zespołu jest wpisany do rejestru²⁹, przy czym poszczególne obiekty, wchodzące w jego skład, mogą podlegać osobnemu wpisowi do rejestru zabytków, o ile posiadają samoistną wartość zabytkową. Biorąc powyższe pod uwagę, należałoby uznać, że obiekt nie wpisany indywidualnie do rejestru zabytków a znajdujący się na obszarze wpisanego do rejestru zabytków zabytku przestrzennego nie powinien w ogóle stanowić przedmiotu postępowania o skreślenie z rejestru zabytków³⁰. Stanowisko takie nie jest jednak bezdyskusyjne, jako że w praktyce w odniesieniu do wskazanej tu kategorii obiektów wydawane są merytoryczne rozstrzygnięcia³¹.

skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem, stanowiąc w § 5 ust. 1, iż skreślenie zabytku z rejestru odnotowuje się w księdze, w rubryce „skreślenie z rejestru”, a następnie cały wpis przekreśla się linią biegnącą od lewego górnego narożnika rubryki „numer rejestru” do prawego dolnego narożnika rubryki „skreślenie z rejestru”, wykonaną czerwonym atramentem. Jednocześnie w przypadku częściowego skreślenia z rejestru zabytków, zgodnie z § 6 ww. rozporządzenia, w rubryce „zakres ochrony” niebieskim atramentem odnotowuje się przedmiot skreślenia, wraz z podaniem oznaczenia organu, daty i numeru decyzji o tym skreśleniu.

²⁸ J. Brudnicki, *Procedura skreślenia...*, s. 249.

²⁹ Tak m.in. wyrok NSA z dnia 27.07.2011 r., sygn. akt: II OSK 216/11, wyrok WSA w Warszawie z dnia 23.03.2009 r., sygn. akt: I SA/Wa 1283/08 oraz wyrok NSA z dnia 19.02.1997 r., sygn. akt: S.A./Gd 2823/95; wszystkie orzeczenia za: www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 12.08.2015].

³⁰ Taki pogląd wyrażony został także w wyroku WSA w Warszawie z dnia 26.03.2010 r., sygn. akt: I SA/Wa 1934/09; www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 12.08.2015].

³¹ Przedmiotową kwestię nieraz dodatkowo komplikuje postać wpisu do rejestru zabytków. Zdarza się bowiem, iż decyzja o wpisie zabytku przestrzennego poza wskazaniem granic chronionego obszaru wymienia także spis znajdujących się w ramach tego obszaru poszczególnych obiektów, posiadających wartości zabytkowe. W takim przypadku ustalenie czy obiekty te stanowią zabytki podlegające od-

Analiza pojęć wartości historycznej, artystycznej i naukowej

Odnosząc się do konstrukcji pojęcia zabytku, fundamentalne znaczenie należy przypisać zagadnieniu wartości zabytkowych. Element ten ma charakter zasadniczy z tego względu, iż bez wskazania, jakie wartości reprezentuje dany obiekt, brak jest uzasadnienia dla jakiegokolwiek jego ochrony. Istnienie wartości zabytkowych warunkuje bowiem posiadanie przez ów przedmiot statusu zabytku, jednocześnie stanowiąc warunek *sine qua non* dla rozciągnięcia nad nim ochrony konserwatorskiej.

O ile uznanie, iż immanentną cechą zabytku jest posiadanie przezeń określonych wartości nie budzi wątpliwości, o tyle zasadniczy problem tkwi w tym, w jaki sposób wartości te postrzegać i jak je klasyfikować. Ustalenie istnienia wartości zabytkowych, a także stwierdzenie utraty tych wartości (co ma miejsce w przypadku postępowania o skreślenie zabytku z rejestru), stanowi najbardziej niejednoznaczne kryterium w definicji zabytku. Subiektywny i nieostry charakter wskazanych wartości powoduje, że na tle ich oceny nierzadko dochodzi do licznych kontrowersji i różnic interpretacyjnych. Problem dotyczy już samego rozumienia terminu „wartość”, albowiem „jako kategoria filozoficzna jest niemożliwa do zobiektywizowania, gdyż jest ściśle związana z systemem moralnym, poziomem umysłowym i interesem materialnym. Wyraża ona jedynie osobiste (jednostkowe) lub ogólne (zbiorowe) odniesienia do zjawisk i przedmiotów. W praktyce może być jedynie ogólną wskazówką, nie zaś kryterium obiektywnym, nie wymagającym uzasadnienia”³². W związku z tym pojęcie wartości samo przez się podlega nieustannej ocenie, a jego znaczenie ewoluuje wraz ze zmianami w postrzeganiu poszczególnych przedmiotów bądź zjawisk.

Subiektywny charakter wartości zabytkowych powoduje, że ocenę ich istnienia oraz stopnia ich nasilenia cechuje daleko posunięta uznaniowość. Z techniczno-legislacyjnego punktu widzenia odniesienie się w definicji zabytku do tak nieostrych i niedookreślonych zwrotów językowych, jak: wartość

rębnej ochronie może budzić wątpliwości, co z kolei rzutuje także na ewentualną możliwość skreślenia tych obiektów z rejestru zabytków. Por.: J. Brudnicki, *Procedura skreślenia...*, s. 250.

³² J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001, t. I, s. 91.

historyczna, artystyczna lub naukowa, z jednej strony służy zapewnieniu elastyczności w działalności służb konserwatorskich poprzez dostosowanie się do zmieniających się kanonów piękna i wartościowania³³, z drugiej jednak nierzadko powoduje wątpliwości co do zasadności merytorycznej podejmowanych rozstrzygnięć, których prawidłowość trudno jest jednoznacznie zweryfikować. Należy przy tym wskazać, że ustawa o ochronie zabytków nie zawiera żadnej konkretyzacji omawianych wartości, a samo środowisko konserwatorskie jak dotąd nie przyjęło jednolitych i powszechnie akceptowalnych kryteriów ich oceny. Konsekwencją takiego stanu są pojawiające się często kontrowersje dotyczące oceny poszczególnych obiektów przez pryzmat posiadania przez nie wartości zabytkowych oraz oceny działań prowadzonych przy zabytkach z punktu widzenia ochrony ich wartości.

Definiując pojęcie zabytku, obecna ustawa o ochronie zabytków wyróżnia trzy rodzaje wartości, których występowanie pozwala uznać dany obiekt za zabytek: wartość historyczną, artystyczną i naukową³⁴. Poniżej osobno scharakteryzowane zostaną poszczególne wartości, z uwzględnieniem zarówno tradycyjnego podejścia Aloisa Riegla, jak i ich współczesnych interpretacji³⁵.

Wartość historyczna w rozumieniu A. Riegla sprowadza się do tego, iż zabytek stanowi indywidualne świadectwo rozwoju myśli i twórczości ludzkiej, dając

współczesnym wyobrażenie, jak funkcjonowały poprzednie pokolenia. Na poziom nasilenia tej wartości wpływ ma z jednej strony wiek obiektu, z drugiej zaś stopień zachowania jego oryginalnej materii, przez co wartość historyczna „jest tym wyższa, w im bardziej niezmaconej formie objawia się pierwotny, odrębny stan zabytku bezpośrednio po jego powstaniu”³⁶. A. Riegl podkreślał przy tym, iż kluczowym atrybutem omawianej wartości jest autentyzm substancji obiektu, który to przesądza o możliwości uznania zabytku za świadectwo – dokument przeszłości. Ochrona tej wartości sprowadza się ma do troski o „jak najbardziej posunięte zachowanie zabytku w stanie, w jakim go przejęliśmy”³⁷ i przekazania go w takim stanie następnym pokoleniom. To z kolei wymaga z jednej strony podejmowania działań mających na celu przeciwstawianie się szkodliwemu działaniu sił natury, z drugiej zaś zapobiegania wykonywaniu zabiegów zniekształcających lub fałszujących wartość zabytku.

Wysuwając na pierwszy plan znaczenie zabytku jako dokumentu przeszłości, A. Riegl dowartościował jednocześnie gros obiektów, których wcześniej nie rozpatrywano w kategoriach zabytku. Doprowadziło to do przełomu w postrzeganiu dziedzictwa przeszłości i rozszerzenia ochrony konserwatorskiej na wiele przedmiotów, wcześniej jej nie podlegających³⁸. W ujęciu Riegla każda rzecz wytworzona przez człowieka tworzy nie do zastąpienia i nie do usunięcia człon łańcucha rozwojowego dziejów³⁹, przez co może ona rościć sobie prawo do posiadania wartości historycznej. Autor ten nie poprzestawał jednak na stwierdzeniu, że wartość zabytkową przypisać można wszystkim materialnym zjawiskom, będącym produktami dawnych procesów dziejowych. Wskazywał on bowiem na to, iż w rzeczywistości nie jesteśmy w stanie na równi kierować naszej uwagi wobec tysięcy obiektów o nieznacznym wartościach, toteż koncentrujemy się na ochronie tych zabytków, których przekaz jest bogatszy i bardziej wyczerpujący i które

³³ K. Zeidler, *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w procesie stosowania prawa*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 176.

³⁴ Triada wartości: historycznej, artystycznej i naukowej została w całości przejęta z ustawy o ochronie dóbr kultury, przy czym w ustawie tej przedmiotowe wartości odnosiły się nie tylko do zabytku, lecz również do dóbr kultury niebędących zabytkami.

³⁵ Przedmiotowa interpretacja dokonywana jest w oparciu o systemy oceny tych wartości opracowane przez Aloisa Riegla, Waltera Frodla i Michała T. Witwickiego, po to by uwzględnić przemiany w ich postrzeganiu na przestrzeni lat. Odniesienie się do dorobku ww. autorów uzasadnione jest tym, iż ich opracowania są najbardziej spójne, a jednocześnie najmocniej utrwaliły się w światowej i polskiej teorii konserwacji zabytków. Ze względu na ramy niniejszej pracy konieczna była selekcja i skupienie się na koncepcjach wybranych teoretyków, dlatego też nie odnoszę się do znaczącego dla europejskiej teorii konserwacji zabytków dorobku m.in. Georga Dehio, Maxa Dvořaka, Camillo Boito oraz Cesare Brandiego, a na gruncie polskiej teorii do dorobku m.in. Jana Zachwatowicza, Ksawerego Piwockiego czy Zbigniewa Bienieckiego.

³⁶ A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, Warszawa 2006, s. 46.

³⁷ *Ibidem*, s. 47.

³⁸ M. Arsyński, *Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007, s. 224-225.

³⁹ B. Szmygin, *Teoria zabytku Aloisa Riegla*, „Ochrona Zabytków” 2003, nr 3/4, s. 150.

„zdają się reprezentować szczególnie rzucające się w oczy etapy rozwoju jakiejś ludzkiej działalności”⁴⁰.

Analiza pojęcia wartości historycznej zabytku została rozwinięta przez Waltera Frodla, który to, śladem A. Riegla, utożsamiał ją z dokumentarnym charakterem. Zabytek reprezentuje określony etap lub zdarzenie z historii ludzkości, posiadając dla nas „siłę dowodową dokumentu i im ważniejsza jest sprawa, którą można udokumentować danym przedmiotem, tym wyżej oceniać należy jego wartość dokumentarną”⁴¹. W. Frodl zauważał przy tym nie tylko to, iż zabytek stanowi ogólne odzwierciedlenie pewnego etapu historycznego, lecz także daje nam bardziej szczegółowe informacje o konkretnych osobach będących jego autorami i ich indywidualnym podejściu twórczym. Oprócz dokumentarnej roli zabytku W. Frodl zwracał także uwagę na jego wartość emocjonalną: „obiekt wywołuje bodźce, które są odczuwalne nie tylko dla naukowców, lecz również dla szerokiego ogółu przeciętnej publiczności”⁴². Oddziaływanie to następuje bezpośrednio poprzez kontakt z substancją zabytku, zawierającą ślady starości i niedoskonałości, odróżniając się w ten sposób od dzieł nam współczesnych. Te obiekty, których wygląd przez dziesiątki bądź setki lat utrzymał się w świadomości kolejnych pokoleń mogą urastać do rangi symbolu. Wówczas ich wartość emocjonalna może nawet przewyższać ich wartość jako dokumentu – świadectwa przeszłości⁴³.

Tradycyjne ujęcie wartości historycznej wywodzące się z prac A. Riegla i W. Frodla pozostaje w dużej mierze aktualne także w czasach współczesnych. Obecnie bowiem wartość tę niezmiennie utożsamia się z dokumentarnym i upamiętniającym charakterem zabytku. Michał T. Witwicki podkreśla przy tym, iż zabytek musi być „co najmniej istotnym dla szeroko pojętej historii (miejscowej, regionalnej, kraju) i w związku z tym (...) staje się dokumentem dziejów”⁴⁴. W zależności od stopnia natężenia omawianej wartości autor ten wyróżnia trzy kategorie

obiektów: niemy świadek historii, świadectwo historii oraz dokument historii. Pierwsza grupa obejmuje wszystkie przedmioty dawne, druga te, które przekazują pewne informacje historyczne, mające znaczenie tylko jako fakt towarzyszący historii, podczas gdy do trzeciej należą obiekty niosące istotne informacje historyczne⁴⁵. O dużym znaczeniu historycznym danego zabytku świadczy m.in. jego związek z doniosłymi wydarzeniami bądź zjawiskami lub z ważnymi postaciami historycznymi, a także pełnienie przezeń istotnych funkcji społecznych, politycznych, religijnych, gospodarczych, militarnych itp. Wartość historyczna przejawia się zarówno w zachowanej materialnej substancji i strukturze zabytku, jak również w jego usytuowaniu, rozmiarach, konstrukcji oraz zastosowanych rozwiązaniach funkcjonalnych⁴⁶.

Wartość naukową można utożsamiać ze znaczeniem danego obiektu jako przedmiotu badań naukowych. Trudno przy tym zdefiniować ją w sposób obiektywny, ze względu na jej niejednoznaczność i wieloaspektowość. Wynika to z rozległości prowadzonych badań, jako że „z perspektywy różnych nauk i dziedzin ludzkiej wiedzy, różne przedmioty mogą stanowić przedmiot badań i zainteresowania naukowego”⁴⁷. Ten sam przedmiot może znajdować się w kręgu zainteresowania reprezentantów różnych nauk, a każdy z nich odnosić się będzie do niego z innej perspektywy. Jednocześnie wartości naukowe nie mają stałego charakteru, ulegając ciągłym przemianom wraz z upływem czasu i postępem w poszczególnych dziedzinach badawczych.

Zabytek tradycyjnie posiada wartość naukową dla przedstawicieli nauk historycznych, jako że stanowi on świadectwo minionej epoki, dokumentując poszczególne zdarzenia historyczne, a także ciąg procesów społecznych, kulturowych, gospodarczych i innych. W tym kontekście wartość naukowa zabytku ściśle wiąże się z jego wartością historyczną. Związek ten dostrzegł m.in. W. Frodl, uznając wartość naukową za element składowy wartości historycznej⁴⁸. Podobne powiązanie występuje między wartością naukową i wartością artystyczną, jako że zabytki

⁴⁰ A. Riegl, *op. cit.*, s. 28.

⁴¹ W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków i ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską*, BMiOZ Seria B, t. XIII, Warszawa 1966, s. 14.

⁴² *Ibidem*, s. 15.

⁴³ *Ibidem*, s. 44.

⁴⁴ M. T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1, s. 84.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 84.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 86.

⁴⁷ K. Zeidler, *Wartość zabytku jako kategoria normatywna*, [w:] W. Szafrński (red.), *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. II, Poznań 2008, s. 44.

⁴⁸ W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków...*, s. 15.

nieodłącznie stanowią przedmiot zainteresowania historyków sztuki i architektury. Ich walor badawczy polega na tym, iż obrazują one kolejne etapy rozwoju twórczości artystycznej oraz przemiany w zakresie postrzegania tego, co piękne. Współcześnie wartość naukowa nie może być sprowadzana do znaczenia, jakie zabytek odgrywa dla reprezentantów szeroko rozumianych nauk historycznych. Nieustanne poszerzanie się zakresu badań naukowych powoduje, że zabytek w coraz większym stopniu znajduje się w polu zainteresowania przedstawicieli nauk ekonomicznych, socjologicznych, prawnych, technicznych, biologiczno-chemicznych i innych.

Przy ocenie istnienia wartości naukowej winno się przede wszystkim zwracać uwagę na siłę i czytelność przekazu zawartą w danym przedmiocie. Wartość naukowa zabytku jest tym większa, im więcej niesie on informacji i im większa jest ich waga z punktu widzenia dotychczasowego stanu badań w danej materii⁴⁹. Zbiór różnego rodzaju informacji, których nośnikiem jest zabytek, może tworzyć wartość edukacyjną, dzięki czemu obiekt ten podnosi wiedzę i zrozumienie o czasach minionych, stanowiąc przy tym inspirację dla współczesnej działalności⁵⁰. Należy przy tym zwrócić uwagę, iż w przypadku niektórych rodzajów zabytków (np. zabytki techniki, zabytki archeologiczne) wartość naukowa ma znaczenie pierwszorzędne, częstokroć stanowiąc jedyną wartość zabytkową danego obiektu.

Przechodząc do analizy pojęcia wartości artystycznej, łatwo zauważyć, że spośród wszystkich wartości zabytku ma ona najbardziej subiektywny i niewymierny charakter, jako że odwołuje się do emocji, a nie intelektu⁵¹. Ustalenie, czy dany obiekt spełnia wskazane kryterium, niejednokrotnie jest zadaniem kłopotliwym i rodzącym wątpliwości. Wiąże się to z samym pojęciem wartości artystycznej, którą rozumieć można jako siłę estetycznego oddziaływania obiektu na jednostkę. Problem polega na tym, że odczucia estetyczne są z natury rzeczy indywidualną sprawą każdego człowieka, zależąc od jego gustu i wrażliwości. Teoretycznie więc każdy z nas może oceniać dany przedmiot we właściwy sobie sposób, przyznając bądź odmawiając mu wartości artystycz-

nej, i nikomu nie będzie można przypisać błędu w jego osądzie. Subiektywność omawianej wartości w pewnym stopniu ograniczają naukowe kanony estetyki i historii sztuki. Te pierwsze wskazują, co jest piękne, a co nie, jak piękno interpretować i jak je zrozumieć, drugie zaś porządkują poszczególne wzorce i formy artystyczne w odpowiednie kanony stylowe. Odpowiadanie konkretnemu kanonowi piękna lub stylowi zasadniczo winno świadczyć o posiadaniu przez przedmiot wartości artystycznej, jednakże fakt „niemieszczenia się” we wskazanych kanonach sam przez się nie dyskwalifikuje obiektu z punktu widzenia jego walorów artystycznych. Godne uwagi jest także to, iż ocena wartości artystycznych zmienia się w sposób dynamiczny, co *de facto* uniemożliwia przyjęcie stałych i jednolitych kryteriów wartościujących. Patrząc wstecz, łatwo prześledzić ewolucję sposobu postrzegania i podejścia do obiektów pochodzących z minionych epok. Początkowa niechęć i brak szacunku dla dorobku poprzednich pokoleń po pewnym czasie przeradzała się w zainteresowanie, a potem dowartościowanie i ochronę tych świadectw przeszłości. Dlatego też to, co dziś powszechnie uznaje się za brzydkie, z dużym prawdopodobieństwem może zostać docenione przez następną generację.

Istotne jest także wskazanie na przeobrażenia sposobu pojmowania samego pojęcia wartości artystycznej. Do 2. poł. XIX w. tradycyjnie uznawano, iż istnieje jeden absolutny i obiektywny kanon artystyczny, do którego z mniejszym bądź większym powodzeniem starały się zbliżyć kolejne pokolenia twórców. Szacunek, jakim w czasach nowożytnych darzono zabytki antyczne i renesansowe, wynikał wówczas właśnie z przeświadczenia, iż to one dotarły najbliżej absolutnej wartości artystycznej. Ten paradygmat w historii sztuki został skutecznie podważony przez A. Riegla, który zakwestionował podział poszczególnych epok na okresy schyłku czy rozkwitu. Operując pojęciem „woli twórczej” (*Kunstwollen*), A. Riegl uznał, iż każdy okres twórczości jest autonomiczny i jako taki posiada swą indywidualną wartość i znaczenie, zaś sztuka stanowi formę wyrazu swego czasu. Powyższe założenie znalazło swe odzwierciedlenie w opracowanym przez niego systemie wartości zabytku, gdzie wyróżniona została tzw. względna wartość artystyczna. Rozumiana ona jest jako stopień, w jakim zabytek urzeczywistnia oczekiwania nowoczesnej woli twórczej. Pozytywny stosunek wobec dzieł przeszłości Riegl utożsamia z tym, iż „zabytek wraz z niektórymi swoimi jakościami

⁴⁹ M. T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej...*, s. 90.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 89.

⁵¹ K. Zeidler, *Wartość zabytku jako kategoria normatywna...*, s. 41.

mi ujęcia, formy i koloru gwarantuje zaspokojenie nowoczesnej woli twórczej, z czego nieuchronnie rodzi się pragnienie, by nie pozwolić świadomości na osłabienie znaczenia zabytku”⁵².

Nieco inaczej kwestię tę interpretuje W. Frodl, opisując jeden ze składników pojęcia wartości artystycznej – tzw. jakość artystyczną (*Qualität*). Uważa on, że ową jakość posiada każdy zabytek w równej mierze i jest ona wartością absolutną, nie podlegającą żadnym zmianom⁵³. Jakość artystyczna pozostaje wciąż taka sama i to niezależnie od tego, czy dany zabytek odpowiada naszym upodobaniom estetycznym (woli twórczej), czy też nie. Analizując pojęcie wartości artystycznej, W. Frodl zaznacza, iż istnieje ona równoległe do wartości historycznej, przy czym nie jest „produktem procesu myślowego, odbywającego się na gruncie wiedzy i pewnych asocjacji, lecz wytwarzana jest bezpośrednio przez same dzieło sztuki w każdej chwili jego egzystencji aż po czas dzisiejszy”⁵⁴. Poza wspomnianą jakością artystyczną Frodl wskazuje na dwa inne komponenty wartości artystycznej: wartość historyczno-artystyczną oraz oddziaływanie artystyczne. Pierwszy z nich wiąże się z dokumentarną rolą dzieła sztuki dla prowadzenia badań z zakresu historii sztuki, jako świadectwa działalności artystycznej, problematyki stylistycznej lub ikonograficznej. Z kolei oddziaływanie artystyczne sprowadza się do zmysłowej percepcji dzieła sztuki, na którą składa się jedność i zwartość integralnego wrażenia artystycznego oraz wartość wynikająca z malowniczości zabytku. W tym kontekście na pierwszy plan wychodzą względy natury estetycznej, które wymagają, by zabytek miał jednorodną, kompletną i zwartą formę i by w ten sposób odpowiadał oczekiwaniom żywionym przez współczesnych odbiorców.

M. T. Witwicki udziela bardziej konkretnych wskazań co do tego, w jakich elementach przejawia się wartość artystyczna dzieł architektury i budownictwa. Autor podkreśla wielość różnorodnych wartości, które razem decydują o artystycznych walorach obiektu; należą do nich wartości twórcze architektury i budownictwa, sztuki dekoracyjnej (rzeźby i malarstwa), sztuki użytkowej, sztuki inżynierskiej, jak również wartości funkcjonalne i przestrzenne obiektu⁵⁵. Dokonując

oceny istnienia wartości artystycznej obiektu, należy wziąć pod uwagę jego następujące komponenty: usytuowanie w terenie, kompozycję bryły, kompozycję układu przestrzennego wnętrza, zastosowaną konstrukcję, użyte materiały, styl względnie stylistyczną konwencję całości oraz poszczególnych elementów architektury, w tym dekoracji, a także artystyczne cechy relacji z otoczeniem⁵⁶.

Z prawnego punktu widzenia, zgodnie z definicją zabytku z art. 3 pkt 1 ustawy o ochronie zabytków, zabytek powinien posiadać wartość historyczną, artystyczną lub naukową. Zastosowanie łącznika „lub” wskazuje, iż mamy tu do czynienia z alternatywą zwykłą. Prowadzi to do wniosku, że posiadanie przez obiekt choć jednej ze wskazanych wartości wystarcza, by móc uznać go za zabytek. Jednocześnie pojawia się zasadniczy problem dotyczący tego, w jakim stopniu wartość lub wartości te winny być przez dany przedmiot reprezentowane, by móc uznać je za istotne z punktu widzenia interesu społecznego. W definicji zabytku wskazano jedynie wymóg posiadania przez obiekt wskazanych wartości, nie przesądzono jednak o tym, jaki powinien być ich poziom nasilenia. To z kolei ma kluczowe znaczenie, jeśli chodzi o skalę zasobu, któremu przyzna się status zabytku bądź się go odmówi.

Na gruncie obowiązującej definicji zabytku dany obiekt może być uznany za zabytek, jeżeli posiada on wartość historyczną, artystyczną lub naukową w stopniu dostatecznym. W efekcie do grona zabytków zaliczyć można liczne obiekty o cechach przeciętnych, nie wyróżniające się na tle innych obiektów danego rodzaju lub z określonego przedziału czasowego. Powyższe, mało restrykcyjne podejście w kwestii niezbędnego poziomu wartości posiadanych przez zabytek spotyka się z krytyką przedstawicieli środowiska konserwatorskiego. M. T. Witwicki stoi na stanowisku, iż za zabytek uznać można jedynie taki obiekt, który reprezentuje wartości zabytkowe w stopniu ponadprzeciętnym⁵⁷. W tym sensie dokonuje on rozróżnienia na obiekty historyczne oraz zabytki. Pierwsze pojęcie obejmuje zbiorczo obiekty powstałe w przeszłości, drugie zaś dotyczy obiektów, które z racji posiadanych wartości zasługują na specjalne traktowanie, i to niezależnie od czasu powstania. A zatem sam wiek obiektu nie może stanowić wyłącznej podstawy do stwierdzenia istnienia wartości historycznej, gdyż

⁵² A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków...*, s. 66.

⁵³ W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków...*, s. 18.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 16.

⁵⁵ M. T. Witwicki, *Kryteria oceny wartości zabytkowej...*, s. 86.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 86.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 84.

„wartość historyczna nie występuje samodzielnie jako metryka, ale zawsze w powiązaniu z inną wartością jako świadectwo czegoś nieprzeciętnego, ważnego, niezwykłego, co zdarzyło się w przeszłości”⁵⁸.

Przywołany tu, niewątpliwie słuszny, pogląd nie do końca znajduje swe odzwierciedlenie w obowiązującym stanie prawnym. Patrząc wyłącznie przez pryzmat treści przesłanki posiadania wartości historycznej, artystycznej lub naukowej, można bowiem przyjąć, iż zasadniczo przez sam upływ czasu dany obiekt prędzej czy później nabierze chociażby w przeciętnym stopniu wartości historycznej, niezależnie od tego czy przypisać mu będzie można także inne walory. Zestawiając to z wątpliwościami dotyczącymi sposobu rozumienia pojęcia „świadectwa minionej epoki bądź zdarzenia”⁵⁹ oraz dynamicznie skracającym się dystansem pomiędzy tym, co współczesne, a tym, co dawne, należy spodziewać się postępującego przyrostu liczby obiektów mogących spełniać ustawową definicję zabytku. Kryterium, które stanowi barierę przed niekontrolowanym zwiększaniem się zasobu zabytkowego, jest wymóg istnienia interesu społecznego, przez pryzmat którego należy interpretować wartości zabytkowe⁶⁰. Nie wystarczy więc stwierdzić tylko, iż obiekt posiada określoną wartość, lecz także powinno się rozstrzygnąć o tym, czy wartość ta jest na tyle istotna, by zasadne było roztoczenie ochrony prawnej nad obiektem. Dokonując oceny, winno się mieć na uwadze, iż uznanie danego obiektu za zabytek pociąga za sobą określone konsekwencje w obszarze szeroko rozumianego życia publicznego. Prowadzi to nie tylko do zasadniczej zmiany, jeśli chodzi o prawa i obowiązki dysponenta zabytku, ale też wiąże się z od-

powiedzialnością za zachowanie zabytku, która obciąża nas aktualnie i na przyszłość. Tym samym wszelkie decyzje i rozstrzygnięcia konserwatorskie powinny być podejmowane z należytą rozwagą i przekonaniem co do ich zasadności. Jednocześnie rozstrzygnięcia te „należy uwalniać – tak dalece jak to tylko jest możliwe – od wpływów poglądów subiektywnych i podejmować je na podstawie obiektywnych, to znaczy praktycznie sprawdzalnych przesłanek”⁶¹.

Autentyzm jako wartość zabytku

Omawiając poszczególne wartości zabytku, nie sposób pominąć niezwykle istotnej problematyki autentyczności zabytku. Autentyzm wiąże się bowiem bezpośrednio z poszczególnymi wartościami zabytkowymi, decydując o ich istnieniu i stopniu nasilenia. Równocześnie autentyzm pozostaje w pewnym sensie bytem odrębnym, niezależnym od wartości historycznej, artystycznej lub naukowej. W tradycyjnym ujęciu autentyzm zabytku, utożsamiany głównie z oryginalną substancją i formą, stanowi wartość fundamentalną, swoistą „esencję” zabytku. Dopiero na bazie tej wartości podlega rozważaniu to, czy danemu obiektowi można przypisać określone wartości zabytkowe, a w konsekwencji – poddać go ochronie konserwatorskiej. W takim rozumieniu autentyzm zabytku jest nieodłącznym elementem kształtującym wartość zabytkową.

Co ciekawe, terminu „autentyzm” próżno szukać w treści ustawy o ochronie zabytków, jak również we wcześniejszych aktach prawnych regulujących ochronę zabytków w Polsce. Nie oznacza to jednak, że nie funkcjonuje on w praktyce konserwatorskiej. Przeciwnie, pojęcie to stanowi bodaj najważniejszy wytwór doktryny konserwatorskiej, utrwalony w treści międzynarodowych konwencji oraz dokumentów doktrynalnych. Autentyzm utożsamiany jest z prawdziwością i wiarygodnością zabytku jako dokumentu przeszłości, aczkolwiek to, jak należy w istocie rozumieć to pojęcie, stanowi przedmiot nieustannych dyskusji i polemik.

W teorii konserwacji zabytków problematyka zachowania autentyczności pomników przeszłości wysunęła się na pierwszy plan w 2. poł. XIX w., gdy stała się osią sporu pomiędzy zwolennikami purystycznej koncepcji restauracji i prowadzenia rekon-

⁵⁸ *Ibidem*.

⁵⁹ Szerzej na ten temat m.in.: G. Bukal, *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski (przykład Gdańska)*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008; J. Lewicki, *Ochrona zabytków architektury najnowszej – polska teoria i praktyka konserwatorska*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010; A. Siwek, *Między zabytkiem a dobrem kultury współczesnej*, „Kurier Konserwatorski” 2011, nr 10; K. Płażyńska, *Świadectwo minionej epoki czy dobro kultury współczesnej? Problemy ochrony prawnej architektury nowoczesnej*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.

⁶⁰ Szerzej na temat relacji pomiędzy interesem społecznym i interesem publicznym w ochronie zabytków – K. Zalasieńska, *Interes indywidualny a interes publiczny – konflikt wartości w prawnej ochronie zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 2.

⁶¹ W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków...*, s. 10-11.

strukcji w duchu historycznym (którym przewodził E. E. Viollet le Duc) a apologetami pozostawienia zabytków w stanie oryginalnym i nienaruszonym (reprezentowanymi przez J. Ruskina)⁶². Fundamentalne znaczenie problematyce autentyzmu nadał A. Riegl w ramach opracowanej systematyki wartości zabytków. Jak przekonywał: „interesuje nas dzieło w swoim pierwotnym, nieokaleczonym kształcie, w jakim wyszło spod ręki swego inicjatora. Dążymy do tego, by w owym kształcie oglądać je lub odtworzyć w myślach, słowie lub obrazie”⁶³. Poszanowanie oryginalnej substancji stanowi według Riegla wspólny mianownik dla dwóch głównych wartości zabytku: wartości starożytniczej i wartości historycznej. Kryterium rozróżniającym wskazane wartości jest przede wszystkim stopień wierności w przestrzeganiu zasady zachowania stanu oryginalnego obiektu. W przypadku wartości starożytniczej ma ono charakter absolutny. Poszanowanie oryginalnej materii jest tak daleko posunięte, że zabrania się człowiekowi podejmowania działań służących trwałemu zachowaniu zabytku, uznając je za bezprawną ingerencję w „rządzony prawidłami cykliczny bieg poddanego prawom naturalnego stania się i przemijania”⁶⁴ zabytku, zrównywanego tutaj z procesem rozwoju i obumierania żywych organizmów. Ochrona autentyzmu materii zabytku w zakresie drugiej wartości – wartości historycznej wciąż ma zasadniczy, ale już nie tak bezwzględny wymiar. Zabytek reprezentuje wartość historyczną, gdy jego stan zachowania jest możliwie nienaruszony, wobec czego może służyć jako świadectwo dla przyszłych pokoleń. By to zapewnić, niezbędne jest przeciwdziałanie wszelkim symptomom rozkładu i niszczącemu działaniu sił natury, co z kolei wiąże się z koniecznością prowadzenia określonych zabiegów przy zabytku, które mogą się wiązać z wymianą niektórych elementów oryginalnej substancji⁶⁵. Istotne jest również to,

62 Szerzej na ten temat m.in.: M. Arszyński, *Idea, pamięć, troska...*, oraz J. Krawczyk, *Historia i teraźniejszość teorii konserwacji*, [w:] A. Kociałkowska (red.), *Problemy konserwacji i badań zabytków architektury*, Gdańsk 2008.

63 A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków...*, s. 31.

64 *Ibidem*, s. 43.

65 A. Riegl zestawia wartość starożytniczą z wartością historyczną, biorąc za przykład usunięcie kilku kamieni ze starej wieży i zastąpienie jej nowymi. W tej sytuacji wartość starożytnicza doznaje poważnego uszczerbku, gdyż dla niej nawet tak niewielkie zmiany są niedopuszczalne, podczas gdy dla wartości historycznej fakt ten jest pomijalny i nie skutkuje wyrządzeniem jakiegokolwiek szkody. Por.: A. Riegl,

iż w razie zniszczenia zabytku Riegl przyznaje także ograniczoną wartość jego kopii, która nie może jednak przywrócić tej wartości źródłowej, jaką posiadał oryginał.

Koncepcja A. Riegla stawiająca w centrum ochronę oryginalnej substancji zabytku, w której zawarta jest prawda historyczna, uznana została także przez innych znaczących teoretyków ochrony zabytków początku XX w. (np. G. Dehio, M. Dvořák), co w efekcie zapewniło jej absolutny prymat. Idee te w okresie międzywojennym znalazły odzwierciedlenie w postanowieniach Karty Ateńskiej⁶⁶.

Po dramacie II wojny światowej i wobec ogromnych zniszczeń zasobu zabytkowego problem autentyzmu jako podstawowej wartości zabytku jeszcze bardziej przybrał na znaczeniu. Prowadzone na szeroką skalę rekonstrukcje nie tylko pojedynczych zabytków, ale i całych zespołów historycznych miast, będące w oczywistej sprzeczności z wyznawanymi dotąd pryncypiami, nie doprowadziły jednak do zasadniczej zmiany w ocenie kryterium autentyzmu.

Myśl A. Riegla została rozwinięta w prowadzonych przez W. Frodla rozważaniach na temat wartości zabytków. Podziela on przekonanie, iż autentyzm stanowi podstawowy atrybut zabytku, decydujący o jego sile dowodowej jako dokumentu przeszłości. Podkreśla ponadto znaczenie autentyzmu dla tworzenia wartości emocjonalnej, porównując powierzchnię i wygląd zewnętrzny dzieła sztuki do skóry człowieka. Utrwalone w substancji ślady czasu w postaci patyny czy korozji dają wyobrażenie o dawności obiektu, pozwalając każdemu na odróżnienie go od dzieł współczesnych. Dlatego też, według W. Frodla, każdy zabieg restauratorski jest niekorzystny dla zachowania tej wartości, gdyż prowadzi do utraty uroku zmysłowego emanującego ze starego muru⁶⁷. Pomny doświadczeń II wojny światowej, Frodl rozumiał konieczność odbudowy zniszczonych zabytków, mimo iż działanie to stało w sprzeczności z wyznawanymi zasadami konserwatorskimi. Jednocześnie jednak zwracał uwagę na nadzwyczajność i jednorazowość zaistniałej sytu-

op. cit., s. 51.

66 Szerzej na temat Karty Ateńskiej: M. Lalewicz, *Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji zwołanej w roku 1931 w Atenach w sprawie ochrony i konserwacji zabytków sztuki i historii*, Warszawa 1932.

67 W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków...*, s. 16.

acji, zaznaczając, iż proces rekonstrukcji nie stanowi takiej konieczności, którą „wolno podnosić do rangi cnoty”⁶⁸.

Dorobek teorii konserwatorskiej z 1. poł. XX w. znalazł odzwierciedlenie w przyjętej w 1964 r. Międzynarodowej Karcie Konserwacji i Restauracji Zabytków i Miejsc Zabytkowych (tzw. Karta Wenecka)⁶⁹, która po dziś dzień stanowi istotny punkt odniesienia dla prowadzonej polityki konserwatorskiej. Dokument ten za podstawową dyrektywę w zakresie ochrony zabytków przyjmuje dążenie do zachowania oryginalnej substancji zabytku, by jego wartości przekazać następnym pokoleniom w całym bogactwie autentyzmu. Zagadnienie autentyzmu poruszane jest szczególnie w tej części Karty, która traktuje o restauracji (art. 9-13). Najistotniejsze są artykuły 9 i 12, na podstawie których uznaje się, że restauracja zabytku ma charakter wyjątkowy, a o potrzebie jej prowadzenia decydować winny przeprowadzone wcześniej wszechstronne badania zabytku. W razie wykonywania prac restauratorskich priorytetem jest uszanowanie dawnej substancji i elementów stanowiących autentyczny dokument przeszłości. Za niezmiernie ważne uznaje się, by restauracja zabytku nie zawierała znamion fałszu – winna ona ustawać tam, gdzie zaczyna się domysł; elementy zastępujące części brakujące powinny nawiązywać do oryginalnej struktury, jednocześnie odróżniając się od partii autentycznych.

Formułując określone fundamentalne zasady, Karta Wenecka przez lata uznawana była za swoiste *lex generalis* w zakresie teorii konserwatorskiej. Jej ogólne postanowienia stały się punktem wyjścia dla kolejnych, bardziej szczegółowych dokumentów doktrynalnych, które tworzone dla poszczególnych rodzajów zabytków, uwzględniając właściwą im specyfikę. Równolegle jednak, na skutek rozszerzania się przedmiotu zainteresowania konserwatorskiego oraz globalizacji dyskursu w obszarze dziedzictwa kulturowego, rodziły się postulaty dokonania rewizji zasad wywodzących się z Karty Weneckiej. Postulaty w zakresie weryfikacji podejścia do zagadnienia autentyzmu zabytku formułowały głównie państwa Dalekiego Wschodu, interpretujące to pojęcie w odmienny sposób. Zgodnie z koncepcją dalekowschodnią auten-

tyzm zabytku nie sprowadza się do zachowania oryginalnej substancji materialnej, lecz do utrwalenia jego autentycznej formy, funkcji i tradycji wykonania⁷⁰.

Zróznicowanie poglądów na istotę pojęcia autentyzmu stanowiło asumpt do prowadzenia dyskusji na forum międzynarodowym i podejmowania prób wypracowania wspólnego stanowiska, respektującego różnorodność podejść w omawianej kwestii. Efektem tego było przyjęcie przez Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO „Dokumentu z Nara o autentyzmie” na zakończenie konferencji w Nara w 1994 roku. Przedmiotowy dokument stanowi rozwiązanie kompromisowe, z jednej strony nie umniejszając znaczenia Karty Weneckiej, z drugiej zaś zwracając uwagę na potrzebę poszerzenia i zróznicowania sposobu interpretacji pojęcia autentyzmu⁷¹. Śladem Karty Weneckiej, w dalszym ciągu uznano autentyzm za zasadnicze kryterium dla przyznania obiektowi wartości zabytkowych, a także niezbędny warunek dla możliwości wpisu zabytku na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. *Clou* stanowi jednak zmiana sposobu postrzegania pojęcia autentyzmu, akcentująca jego złożony i pluralistyczny charakter. Przejawia się to w uznaniu, iż każda z kultur ma prawo indywidualnie decydować o tym, jakie według niej atrybuty (źródła informacji) składają się na walor autentyzmu, jak również ma prawo do weryfikacji i zmiany przyjmowanych kryteriów oceny. Wartość autentyczności jest przy tym utożsamiana z prawdziwością i wiarygodnością poszczególnych źródeł informacji

⁶⁸ *Ibidem*, s. 23.

⁶⁹ Przyjęta przez II Międzynarodowy Kongres Architektów i Techników Zabytków, zgromadzony w Wenecji w dniach 25-31 maja 1964 r.

⁷⁰ A. Tomaszewski, *Ku pluralistycznej filozofii konserwatorskiej XXI wieku*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012, s. 49. Taka postawa z jednej strony ma swe źródło w wierze w reinkarnację, z drugiej zaś podyktowana jest tamtejszym agresywnym klimatem i tradycyjnie stosowanymi materiałami budowlanymi o niedużym stopniu trwałości. W konsekwencji zapewnienie trwania obiektu wymaga systematycznego wymieniania zużytych elementów lub całych fragmentów budowli i zastępowania ich nowymi, przy jednoczesnym zachowaniu oryginalnej formy, funkcji, a także sposobów i technik wykonania.

⁷¹ W Preambule ww. dokumentu z jednej strony wskazano, iż jest on „formułowany w duchu Karty Weneckiej z 1964 r.; opiera się na niej i ją rozwija w odpowiedzi na poszerzający się zakres problemów i rosnące zainteresowanie dziedzictwem kulturowym w naszym współczesnym świecie”, z drugiej zaś podkreślono, iż zorganizowana w Nara konferencja pozwoliła „zakwestionować konwencjonalne myślenie na polu konserwacji oraz omówić sposoby i metody poszerzania horyzontów w celu wprowadzenia do praktyki konserwatorskiej większego poszanowania dla różnorodności kulturowej i zróznicowania dziedzictwa”.

dotyczących dziedzictwa kulturowego. Źródła te mogą obejmować wiele różnorodnych elementów materialnych i niematerialnych odnoszących się do zabytku, w tym m.in. formę i projekt, materiały i substancje, użytkowanie i funkcję, tradycje i techniki, lokalizację i otoczenie, atmosferę i odczucia, oraz inne czynniki wewnętrzne i zewnętrzne⁷². Żadnemu z wymienionych elementów nie przyznano nadrzędnej roli, nie muszą też one występować łącznie, w efekcie czego „zależnie od tradycji regionalnej słabość a nawet niedostatek jednych elementów mogą być równoważone wyrazistością pozostałych”⁷³. Tak szerokie i wielopłaszczyznowe podejście do kwestii wyboru elementów składających się na walor autentyczności powoduje, że równolegle funkcjonować mogą rozmaite, różniące się od siebie wzorce i każdy z nich będzie wiarygodny, o ile odpowiada naturze i kontekstowi kulturowemu danego dziedzictwa.

Dokument z Nara stał się impulsem do doprecyzowania zawartej w nim koncepcji autentyczności w poszczególnych obszarach geograficzno-kulturowych. W tym celu organizowano spotkania regionalne pod auspicjami narodowych komitetów ICOMOS, których efektem były stosowne rekomendacje w zakresie sposobu implementacji dokumentu⁷⁴. Jednocześnie jego znaczenie jako wyznacznika bieżącej teorii konserwatorskiej podkreśla to, że zawarte w nim postanowienia zostały włączone do najnowszych „Wytycznych operacyjnych do realizacji Konwencji Światowego Dziedzictwa” z 2012 roku⁷⁵.

⁷² Punkt 13 Preambuły Dokumentu z Nara.

⁷³ A. Tomaszewski, *Dziedzictwo kultury w perspektywie międzynarodowej*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012, s. 102.

⁷⁴ Już w 1995 r. w mieście Český Krumlov odbyła się konferencja gromadząca europejskich członków ICOMOS, poświęcona zastosowaniu koncepcji autentyczności. Rok później członkowie komitetów narodowych ICOMOS Ameryki Północnej, Centralnej i Południowej przyjęli „Deklarację z San Antonio”, z kolei w 2000 r. w Zimbabwie Centrum Światowego Dziedzictwa przyjęło rekomendację odnoszącą się do zagadnienia autentyczności i integralności dziedzictwa na kontynencie afrykańskim.

⁷⁵ Zgodnie z pkt. 85 Wytycznych operacyjnych, przy rozważaniu stanu autentyczności podczas przygotowywania wniosku o wpis dobra, Państwo-Strona powinno przede wszystkim określić wszelkie możliwe do zastosowania istotne atrybuty autentyczności. Orzeczenie autentyczności powinno zawierać ocenę stopnia, w jakim autentyczność jest obecna w każdym z tych istotnych atrybutów lub przez te atrybuty wyrażana.

Analiza pojęcia autentyczności

Wykładnia pojęcia autentyczności zabytku z dzisiejszej perspektywy wymaga odniesienia się do szeregu kwestii, prowadzących do ustalenia, czym jest autentyczność, jakie posiada atrybuty i co decyduje o tym, że mamy do czynienia z obiektem autentycznym. Równie istotne jest także zwrócenie uwagi na stanowiska przedstawicieli środowiska konserwatorskiego, którzy kształtują treść tego pojęcia oraz dokonują jego wykładni. Poniżej zostaną pokrótce przedstawione zagadnienia o szczególnym znaczeniu, tak na płaszczyźnie teoretycznej, jak i sprawowania ochrony w praktyce, również w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie skreślenia zabytku z rejestru.

Uznanie, iż ochronie konserwatorskiej podlega autentyczność zabytku wydaje się być stwierdzeniem dość oczywistym. Przy głębszym namyśle pojawia się jednak zasadnicze pytanie: które z elementów zabytku posiadają walor autentyczności, a którym brak tej cechy? Problem sprowadza się więc do tego, co uznajemy za oryginał mający wartość dokumentu przeszłości, a co wyłączymy poza zakres pojęcia autentyczności. Stan oryginalny utożsamiać można ze stanem pierwotnym obiektu, rozumianym jako „stan, w jakim dzieło sztuki znajdowało się w chwili jego ukończenia”⁷⁶. Trudność polega na tym, iż rzadko kiedy możemy mieć do czynienia z taką sytuacją. Udokumentowanie stanu pierwotnego zazwyczaj nie mogło mieć miejsca z racji rozciągnięcia w czasie procesu tworzenia dzieła, podczas którego wyjściowa koncepcja autorska podlegała kolejnym modyfikacjom i przeobrażeniom, wywierającym wpływ na ostateczny jego kształt. Z kolei te obiekty, co do których posiadamy odpowiednią dokumentację stanu pierwotnego, w niewielu przypadkach zachowane są w takim stanie do dziś. W wyniku zmieniających się form życia jednostki i społeczeństwa oraz ewoluujących poglądów estetycznych częstokroć podlegały one przebudowom i modernizacjom w tzw. duchu epoki, stając się palimpsestami architektonicznymi⁷⁷. Im starszy jest obiekt, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, iż zachował się do chwili obecnej w swym stanie pierwotnym, jako że w miarę upływu czasu zwykle stawał się przedmiotem

⁷⁶ W. Frodl, *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków...*, s. 21.

⁷⁷ A. Tomaszewski, *Materialne i niematerialne wartości dóbr kultury w tradycji i nauce zachodniej*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012, s. 65.

różnego rodzaju przekształceń, do których zaliczyć można chociażby wymianę poszczególnych elementów substancji, wprowadzanie nowych nawarstwień stylowych, prowadzone restauracje czy adaptacje do nowych funkcji. Tym samym, jak słusznie wskazuje W. Frodl analizując kwestię autentyczności zabytków, należy mieć na uwadze, iż obiekty te „przedstawiają sobą z reguły sumę różnych stanów, z których tylko jeden może być «stanem oryginalnym» – pierwotnym, także ze względu na logiczny sens tego określenia”⁷⁸. Frodl zauważa jednocześnie, iż istotne przekształcenia zabytku mogą prowadzić do wręcz całkowitego usunięcia stanu oryginalnego, w miejsce którego powstaje nowa wartość artystyczna, zasługująca na taką samą uwagę jak zniesiony przez nią „stan pierwotny”⁷⁹. Przeobrażenia redukujące stan pierwotny mają co do zasady charakter nieodwracalny, jako że próby dotarcia do stanu pierwotnego bazują zwykle na jedynie hipotetycznym wyobrażeniu, jak obiekt wyglądał w oryginale⁸⁰. Wszystko to prowadzi do poważnych wątpliwości dotyczących wyznaczenia granic pojęcia autentyczności zabytku oraz ustalenia, którym elementom składowym należy przyznać ten walor i w oparciu o jakie kryteria dokonywać oceny w tym zakresie. Utożsamianie autentyczności wyłącznie ze stanem pierwotnym zabytku wydaje się być podejściem zbyt radykalnym, gdyż niejednokrotnie może okazać się, że w całej substancji i strukturze obiektu stopień zachowania oryginalnych elementów jest znikomy. Pojawia się zatem pytanie, jak traktować te elementy, które mają charakter wtórny. Czy sam fakt ich „wtórności” przekreśla możliwość uznania ich za elementy autentyczne, chociażby elementy te z racji swego wieku zyskały wartości zabytkowe? Bez udzielania jasnej odpowiedzi na wskazane tu kwestie, przyjąć należy, iż decydowanie o tym, które komponenty uznawać za autentyczne powinno następować nie w sposób abstrakcyjny, lecz *in concreto*, na podstawie wszechstronnie prowadzonych badań danego obiektu⁸¹.

Przechodząc do kwestii ustalenia, jakie elementy składają się na autentyczność zabytku, wypada w pierw-

przypomnieć, iż autentyczność zabytku zwykle się utożsamia z jego materialną substancją. Z tego też względu ochrona zabytku tradycyjnie sprowadza się do poszanowania jego zewnętrznej powłoki, będącej nośnikiem wartości zabytkowych. Należy jednak zaznaczyć, iż pojęcie autentyczności ma znacznie głębszy wymiar; składa się na nie wiele elementów, które w zależności od charakteru danego obiektu mają większe bądź mniejsze znaczenie. Na wielowarstwowość pojęcia autentyczności wskazuje już sama treść Preambuły Karty Weneckiej, zobowiązująca do zachowania zabytków „w pełnym bogactwie ich autentyczności”. Złożony charakter omawianej wartości, składającej się zarówno z elementów materialnych, jak i niematerialnych, akcentuje także Dokument z Nara. W polskiej doktrynie konserwacji zabytków już w latach 70. XX w. pisał o tym Olgierd Czerner. Według niego autentyczność to wartość sumaryczna, na którą składają się: autentyczność materiału, technologicznej i konstrukcyjnej struktury obiektu, autentyczność funkcji, formy, oddziaływania i skojarzeń⁸², z zaznaczeniem, iż wskazane elementy nie mają jednakowego znaczenia. Bardzo zbliżony podział elementów kształtujących autentyczność zabytku u progu XXI w. został zaproponowany w artykule autorstwa Janusza Smólskiego i Piotra Stępień⁸³. Co istotne, wskazane atrybuty autentyczności nieraz mogą

⁸² O. Czerner, *Wartość autentyczności w zabytkach*, „Ochrona Zabytków” 1974, nr 3, s. 183. W niniejszym tekście została podjęta próba scharakteryzowania poszczególnych elementów kształtujących wartość autentyczności. I tak, autentyczność materiału autor utożsamia ze śladami dawności utrwalonymi na zewnętrznej powłoce zabytku przybierającymi postać patyny, która wywołuje u odbiorcy poczucie obcowania ze starym przedmiotem. Opisując autentyczność metod technologicznych i konstrukcyjnych, Czerner podkreśla znaczenie znajomości rodzajów narzędzi, stosowanych materiałów oraz technologii łączenia w kontekście doboru odpowiednich metod ochrony i konserwacji zabytku. Pod pojęciem autentyczności formy rozumie zachowanie kompozycji całości, jak również poszczególnych elementów wpływających na kompozycję architektoniczną i dekoracyjność, przy jednoczesnym zachowaniu śladów tworzenia. Autentyczność oddziaływania i skojarzeń ma charakter *stricto* niematerialny, sprowadzając się do indywidualnych odczuć i skojarzeń odbiorcy zabytku (perceptora).

⁸³ Por.: J. Smólski, P. Stępień, *Autentyczność zabytku architektury na przykładzie krakowskich realizacji konserwatorskich*, [w:] *V Konferencja Naukowo-Techniczna „Inżynierskie problemy odnowy staromiejskich zespołów zabytkowych”*, Kraków 17-19.05.2000 r., t. 1., s. 216-217. Autorzy wskazują na następujące składniki wartości autentyczności: autentyczność materiału, autentyczność metod technologicznych i konstrukcyjnych, autentyczność formy oraz autentyczność miejsca.

⁷⁸ W. Frodl, *op. cit.*, s. 21.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 22.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ Zagadnieniem dotyczącym wskazanego problemu jest także kwestia ustalenia wpływu, jaki na zachowanie wartości zabytku mają dokonywane przekształcenia, co zostanie poddane analizie w dalszej części opracowania.

ze sobą kolidować, w efekcie czego niezbędne jest rozważenie, któremu z nich w danym przypadku należy dać pierwszeństwo. Stosunkowo najczęściej może dochodzić do zderzenia z wartością, jaką stanowi autentyczna funkcja obiektu. Jej zachowanie w przypadku wielu rodzajów obiektów nie jest bowiem możliwe, przez co uzasadniona staje się rezygnacja z pierwotnej funkcji zabytku, po to by zapewnić mu ciągłość użytkowania, służącą zachowaniu pozostałych składników autentyzmu. W razie prowadzenia prac restauratorskich może także dochodzić do kolizji pomiędzy przywróceniem autentyzmu pierwotnej formy architektonicznej a zachowaniem autentycznej materii zabytku, co miało miejsce chociażby w przypadku słynnej restauracji krużganków Dziedzińca Arkadowego Zamku na Wawelu z początku XX wieku⁸⁴. Należy zatem stwierdzić, iż sama oryginalna substancja, pomimo swego pierwszoplanowego znaczenia, nie powinna być traktowana jako jedyny wyznacznik autentyzmu zabytku. W pewnych przypadkach może ona ustępować innym elementom składającym się na ogólny walor autentyzmu. Kluczowe jest przy tym, by na podstawie badań i weryfikacji danego obiektu można było wskazać, które z omawianych elementów w największym stopniu decydują o posiadanej przez niego wartości autentyzmu, co z kolei umożliwiłoby właściwe ukierunkowanie podejmowanych działań ochronnych.

Osobny problem stanowi różnorodność poglądów na temat autentyzmu zabytków w polskim środowisku konserwatorskim. Zagadnienie to jest przedmiotem stałego dyskursu wśród teoretyków i praktyków ochrony zabytków. Problematyka autentyzmu zabytków szczególną doniosłość zyskała w latach powojennych, kiedy to starano się znaleźć odpowiednie uzasadnienie merytoryczne dla podjęcia realizacji programu odbudowy zniszczonych zespołów zabytkowych. Jan Zachwatowicz, świadom tego, iż rekonstrukcja zabytków stanowi sprzeniewierzenie się obowiązującym dotąd zasadom konserwatorskim, usprawiedliwiał ją szczególnymi okolicznościami związanymi ze skalą dokonanych zniszczeń oraz wolą narodu odzyskania utraconych świadectw wielowiekowej historii⁸⁵.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 211.

⁸⁵ W swym wystąpieniu programowym w 1946 r. J. Zachwatowicz stwierdził, iż „z premedytacją wydarto całe stronnice naszej historii, pisane kamiennymi zgłoskami architektury. Nie możemy się na to zgodzić. Poczucie odpowiedzialno-

Podkreślał, iż pomimo braku waloru autentyzmu zrekonstruowane zabytki „będą nadal pełniły służbę dydaktyczną i emocjonalno-architektoniczną. Wy-mowa kształtu architektonicznego jest niezależna od tego, kiedy go wykonano”⁸⁶. Podobnych argumentów za odbudową zabytków używał Aleksander Gieysztor, wskazując iż „między autentyzmem i wiarygodnością nie ma sprzeczności; co nie jest autentyczne nie znaczy, że jest niewiarygodne. Przekaz częściowo lub całkowicie nieautentyczny, nie powstały w epoce, o której informuje, może bowiem przynosić komunikat wiarygodny”⁸⁷. W opozycji do programu powojennej odbudowy stanął przede wszystkim Ksawery Piwocki, podkreślając, iż rekonstruowane zabytki stanowią wyłącznie kopię, nie posiadając wartości oryginału⁸⁸.

Także obecnie pojęcie autentyzmu zabytku jest interpretowane w rozmaity sposób w doktrynie konserwatorskiej. Generalnie można wyróżnić dwa rodzaje podejść do przedmiotowego zagadnienia. Pierwsze z nich, dominujące w środowisku konserwatorskim, reprezentowane jest przez zwolenników tradycyjnej koncepcji zabytku, wywodzącej się z systematyki A. Riegla i W. Frodla oraz postanowień Karty Weneckiej. W tym ujęciu autentyzm zabytku utożsamiany jest przede wszystkim z zachowaniem oryginalnej substancji obiektu, czyli „tego co fizycznie zachowało się z przeszłości i czemu można przypisać różnorakie wartości”⁸⁹. Autentyczna materia jest wyznacznikiem i źródłem wartości zabytkowych; jednocześnie sama w sobie stanowi wartość nie do zastąpienia, jej zniszczenie ma bowiem charakter nieodwracalny, prowadząc do utraty posiadanych wartości zabytkowych.

ści wobec przyszłych pokoleń domaga się odbudowy tego, co nam zniszczono” – J. Zachwatowicz, *Program i zasady konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, nr 1-2, s. 51.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 48-52.

⁸⁷ A. Gieysztor, *Zabytek w oczach historyka*, [w:] *Konserwator i zabytek in memoriam Jerzego Remera*, Warszawa 1991, s. 14. Autor jako przykład podaje wieżę Zegarową Zamku Królewskiego, która w oczywisty sposób jest nieautentyczna, jednakże mimo tego „pozostaje wysoce wiarygodną informacją o architekturze wawowskiej, jej treściach ideowych i wyrazie formalnym. Prawdopodobnie tej informacji da się bowiem sprawdzić opierając się na znajomości naukowych podstaw rekonstrukcji i wiedzy o jej twórcach, którzy stali się naszymi informatorami o zaginionym oryginale”.

⁸⁸ K. Piwocki, *Uwagi o odbudowie zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, nr 1/2, 1946, s. 53-59.

⁸⁹ G. Bukal, *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski...*, s. 18.

Autentyzm substancji stanowi więc swoiste kryterium rozgraniczające obiekty, które mieszczą się w teoretycznym i prawnym obszarze ochrony zabytków, od obiektów nieautentycznych, które sytuować należy poza tym obszarem⁹⁰. W tym ujęciu jakakolwiek rekonstrukcja z natury rzeczy nie może przywrócić wartości oryginału, jako że wyzuta jest z niematerialnego znaczenia prawdy historycznej, której nośnikiem są wiekowe obiekty. Cel działania konserwatorskiego sprowadza się zatem do zachowania pełni wartości zabytku poprzez utrwalanie i konserwację jego autentycznej materii⁹¹ oraz do zapobiegania ingerencjom w substancję zabytku, które traktowane są jako działanie szkodliwe, prowadzące do uszczuplenia jego wartości.

Z opisanymi wyżej wartościami do pewnego stopnia utożsamiają się także przedstawiciele drugiego podejścia do zagadnienia autentyzmu. Nie podważając znaczenia oryginalnej substancji oraz zasadności jej zachowania, zwracają oni uwagę na złożoność i wieloaspektowość pojęcia autentyzmu, w którym autentyczna materia stanowi jedynie jeden z jego elementów składowych. Autentyczna substancja nie jest traktowana w kategoriach *sacrum* i pod pewnymi warunkami dopuszcza się jej wymianę na nową. Do głównych orędowników omawianego podejścia zaliczyć należy Andrzeja Tomaszewskiego, który w swych licznych wystąpieniach poddawał krytyce zachodnioeuropejską filozofię ochrony zabytków opartą na zabsolutyzowaniu znaczenia oryginalnej substancji. Podnosił on, iż „koncepcja zachodnia, w odróżnieniu od wschodniej, charakteryzującej się mądrym realizmem, jest fundamentalistyczna, niemożliwa do pełnego i konsekwentnego zrealizowania. Zmusza do ciągłych ustępstw, do hipokryzji jeśli nie do schizofrenii”⁹². Jednocześnie wskazywał, iż na ochronę dóbr kultury „w pełnym bogactwie ich autentyzmu” w równej mierze składają się elementy materialne i niematerialne. Dawanie pierwszeństwa tym pierwszym

„skazuje konserwację zachodnią na jednostronność, na stawianie materii przed duchem”⁹³. Niematerialny walor wartości zabytków akcentuje także Monika Bogdanowska, wskazując, iż „o wartości zabytków stanowi (...) przede wszystkim to, iż są ciągle żywym źródłem inspiracji dla ludzkich aktywności. Dzieje się to często poza materiałowym autentyzmem obiektu, poza wartością artystyczną, historyczną czy naukową, a niejednokrotnie nawet wbrew tym wartościom”⁹⁴. Ponadto śladem dalekowschodniej koncepcji ochrony zabytków autorka stwierdza, że autentyzm zabytku nie doznaje uszczerbku w sytuacji wymiany zniszczonych elementów i zastępowania ich nowymi w zgodzie z historyczną recepturą. Takie działanie powoduje, że „w odbiorze opiekunów tych zabytków wcale nie tracą one na swej autentyczności, bowiem to właśnie nieprzerwana troska zapewni im wartość oryginałów”⁹⁵.

Z dokonanych spostrzeżeń na temat autentyzmu można wysnuć wniosek, iż stanowi on podstawową wartość zabytku, występując przed innymi wartościami zabytkowymi, równocześnie mając wpływ na możliwość ich zaistnienia i stopień ich natężenia⁹⁶. W kontekście przesłanek uzasadniających skreślenie zabytku z rejestru autentyzm należy uznać za kluczowe kryterium wartościowania, a od sposobu jego pojmowania zależy to, czy danemu obiektowi przyzna się określone wartości zabytkowe, czy też odmówi się ich przyznania. Tym samym ustalenia dotyczące wartości autentyzmu rzutują bezpośrednio na merytoryczne rozstrzygnięcia w przedmiocie skreślenia zabytku z rejestru bądź też odmowy skreślenia zabytku z rejestru.

Utrata wartości zabytkowych jako przesłanka skreślenia zabytku z rejestru – uwagi wstępne

Analizę podstaw do skreślenia zabytku z rejestru wypada rozpocząć od najistotniejszej i najdonioślejszej w praktyce przesłanki, jaką jest zniszczenie zabytku

⁹⁰ P. Molski, *Ingerencje w zabytkowe struktury a teoria konserwatorska – z doświadczeń w ochronie architektury obronnej*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 88.

⁹¹ B. J. Rouba, *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy...*, s. 105.

⁹² A. Tomaszewski, *Ku pluralistycznej filozofii konserwatorskiej XXI wieku*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012, s. 51.

⁹³ A. Tomaszewski, *Materialne i niematerialne wartości dóbr kultury w tradycji i nauce zachodniej*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii...*, s. 69.

⁹⁴ M. Bogdanowska, *Przemija bowiem postać tego świata*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012, s. 30.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 30.

⁹⁶ O. Czerner, *Wartość autentyzmu w zabytkach...*, s. 183.

w stopniu powodującym utratę jego wartości historycznej, artystycznej lub naukowej. Utrata wartości zabytkowej stanowi podstawową okoliczność uzasadniającą zdjęcie ochrony konserwatorskiej spod danego obiektu, ponieważ odnosi się ona bezpośrednio do kwestii stanu zachowania zabytku i oceny stopnia jego zniszczenia.

Na ocenę tego, czy doszło do utraty wartości zabytkowej składają się dwa elementy, od których łącznego zaistnienia uzależniona jest możliwość skreślenia zabytku z rejestru. W pierwszej kolejności analizie podlega stan zachowania obiektu pod względem technicznym, z uwzględnieniem stopnia i charakteru jego zniszczenia. Następnie, ustalenia dotyczące stanu technicznego zabytku rozpatruje się przez pryzmat wpływu zniszczenia na posiadane wartości zabytkowe obiektu. Konfrontując stwierdzony stopień zniszczenia zabytku z posiadanymi przez niego wartościami, należy udzielić odpowiedzi na pytanie, czy zniszczenie substancji zabytku jest tak daleko posunięte, iż prowadzi do pozbawienia go wcześniej posiadanych wartości: historycznej, artystycznej lub naukowej⁹⁷. Odpowiedź twierdząca uzasadnia skreślenie zabytku z rejestru, przecząca zaś stanowi podstawę do odmowy skreślenia zabytku z rejestru.

Stwierdzenie stanu technicznego obiektu co do zasady jest czynnością zobiektywizowaną, nierzadko wymaga jednak przeprowadzenia szczegółowych badań dotyczących stanu zachowania poszczególnych elementów konstrukcyjnych i budowlanych⁹⁸. Znacznie bardziej skomplikowane jest dokonanie ustaleń dotyczących tego, jak stan zachowania obiektu przekłada się na jego wartości zabytkowe. Stanowi to z natury rzeczy działanie o wysoce niewymiernym charakterze, jako że wymaga właściwego przełożenia wniosków dotyczących stanu zachowania na grunt oceny niematerialnych wartości zabytku. Szczegółne znaczenie ma tu autentyzm zabytku, stanowiący wyznacznik dla poszczególnych wartości – utrata przez zabytek waloru autentyzmu decydować będzie bowiem o utracie przez niego wartości historycznej, artystycznej lub naukowej.

Zgodnie z obecną treścią omawianej podstawy skreślenia zabytku z rejestru, utrata wartości historycznej, artystycznej lub naukowej stanowić ma konsekwencję zniszczenia zabytku, przy czym zniszczenie

to nie musi być całkowite. W świetle powyższego, do ustalenia, iż nastąpiła utrata wartości zabytkowych, nie jest już niezbędne istnienie tzw. stanu zerowego obiektu. Możliwe jest bowiem to, iż zabytkowi nie da się już przypisać posiadanych dotąd wartości, pomimo jego dalszego funkcjonowania w przestrzeni jako obiektu. Skutkiem rezygnacji z wymogu całkowitego zniszczenia jest poszerzenie pola uznaniowości organu konserwatorskiego, który to na podstawie okoliczności danego przypadku ocenia, czy przesłanki do skreślenia zabytku z rejestru zachodzą, czy też nie.

Odnosząc się do przyczyn, ze względu na które dochodzi do utraty wartości zabytkowych, warto przytoczyć słowa A. Tomaszewskiego, który bardzo trafnie je wskazał i zestawił. Jak pisał: „dobra kultura trwają wśród ustawicznych zagrożeń. Jest nim upływający czas. Jest nim kruchość materii, z której zostały stworzone, wrażliwej nie tylko na «ząb czasu», lecz również na wpływ otoczenia – środowiska, mikro i makroklimatu. Są kataklizmy przyrody (trzęsienia ziemi, powodzie, pożary powstałe w wyniku samozapłonu). To wszystko prawda. Ale w skali globalnej są one nieporównywalnie mniejsze od zagrożeń spowodowanych przez człowieka”⁹⁹. Znaczenie upływu czasu i wiążące się z nim niszczące działanie sił natury podkreślał A. Riegl, wskazując, iż zaraz po tym, jak człowiek uformuje jednostkowy przedmiot, „natychmiast rozpoczyna się niszcząca aktywność natury, jej sił mechanicznych i chemicznych, dążących do rozłożenia owego przedmiotu na elementy oraz do zjednoczenia go z amorficzną, wszechogarniającą naturą”¹⁰⁰. Jednakowoż proces niszczenia obiektu na skutek upływającego czasu sam w sobie jest dość powolny¹⁰¹, czynnikami w znaczący sposób go przyspieszającymi są właśnie przypadki kataklizmów przyrody oraz działalność człowieka.

Człowiek pełni zatem dwojaką rolę, z jednej strony sprawuje pieczę nad zabytkiem, przeciwstawiając się naturalnemu procesowi jego powolnego rozkładu, z drugiej to właśnie on zazwyczaj jest odpowiedzialny za doprowadzenie do stanu fizycznego rozkładu zabytku. Najczęściej spotykane uchybienie stanowi zaniedbanie sprawowania opieki nad zabytkiem poprzez

⁹⁷ J. Brudnicki, *Procedura skreślenia...*, s. 254-255.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 255.

⁹⁹ A. Tomaszewski, *Człowiek – zagrożenie i szansa zabytku*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii...*, s. 242-243.

¹⁰⁰ A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków...*, s. 42.

¹⁰¹ *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*, Warszawa 1920, s. 15.

zaprzestanie wykonywania niezbędnych działań zabezpieczających i prac konserwatorskich, co prowadzi do rozłożonego w czasie, nieuchronnego pogarszania się stanu technicznego obiektu, który przekłada się na uszczerbek w jego wartościach zabytkowych. Przyczyn owego zaniechania można doszukiwać się w różnych okolicznościach, spośród których do najczęstszych należą: brak użytkownika zabytku, brak środków na pokrycie kosztów prowadzenia prac przy zabytku, nieuregulowany stan prawny obiektu, brak świadomości wartości zabytku i obojętność na jego los oraz chęć pozbycia się zabytku, stanowiącego nierzadko przeszkodę dla realizacji określonych zamierzeń inwestycyjnych. To ostatnie może przejawiać się nie tylko poprzez cierpliwe czekanie na to, iż sam upływ czasu doprowadzi do zniszczenia zabytku, umożliwiając jego skreślenie z rejestru zabytków, a potem jego ewentualną rozbiórkę. Nierzadko zdarza się, że dysponent zabytku na różne sposoby stara się dopomóc procesowi rozkładu zabytku, aby nastąpił on jak najprędzej¹⁰². Osobną kategorię stanowi problem porzuconych, nieużytkowanych obiektów zabytkowych, które bardzo często padają ofiarą aktów wandalizmu, prowadzących do ich przyspieszonego zniszczenia¹⁰³. Wreszcie, utrata wartości zabytkowych obiektu może być efektem działań polegających na przebudowie i modernizacji zabytku, w wyniku których zabytek zostaje w znacznym stopniu przekształcony, tracąc przy tym autentyczną substancję, decydującą o jego wartościach zabytkowych.

¹⁰² Do najczęściej spotykanych przypadków takich działań należy celowe zaproszenie ognia w obiekcie przez tzw. „nieznanych sprawców”, podejmowanie działań mających na celu osłabienie konstrukcji i struktury obiektu, przyspieszających proces rujnacji, na najbardziej radykalnym sposobie działania – fizycznym zniszczeniu obiektu przy użyciu ciężkiego sprzętu mechanicznego, kończąc. Zuchwałość w postępowaniu podmiotów mających na celu fizyczną likwidację obiektu zabytkowego w znacznym stopniu wynika z poczucia bezkarności. Przewidziane w przepisach ustawy o ochronie zabytków sankcje karne za zniszczenie lub uszkodzenie zabytku są instrumentami prawnymi „na papierze”, które jak dotąd próbowano zastosować w bardzo nielicznych przypadkach, do tego z marnym skutkiem.

¹⁰³ Szerzej na ten temat m.in.: R. Krawczyk, *Modus operandi niszczenia zabytków nieruchomych w Polsce w ostatnim dwudziestolecu*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014; W. Pływaczewski, *Wandalizm z perspektywy ochrony dziedzictwa kultury – diagnoza zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.

Ocena zaistnienia przesłanki utraty wartości zabytkowej w praktyce konserwatorskiej

Poczynione dotąd uwagi wprowadzające należy odnieść do rzeczywistości poprzez przedstawienie, jakiego rodzaju przypadki podlegają ocenie z punktu widzenia występowania omawianej przesłanki skreślenia z rejestru zabytków, w jaki sposób i w oparciu o jakie kryteria w praktyce dokonywana jest ta ocena i jakie stanowisko w poszczególnych sprawach zajmują organy ochrony zabytków. Praktyka konserwatorska weryfikuje właściwość i trafność przyjętych rozwiązań prawnych i zasad doktrynalnych, nieustannie dostarczając nowych zagadnień problemowych i stawiając kolejne znaki zapytania, przez co daje asumpt do refleksji nad kierunkiem i istotą zmian, które winno się wprowadzać dla poprawy funkcjonowania systemu ochrony zabytków.

Jak już zostało wspomniane, sprawy o skreślenie zabytku z rejestru znajdują się w wyłącznej kompetencji MKiDN. W ramach prowadzonego postępowania administracyjnego organ ten ma za zadanie w sposób wyczerpujący zebrać materiał dowodowy, w oparciu o który wydane zostanie rozstrzygnięcie. Co do zasady MKiDN zwraca się do Narodowego Instytutu Dziedzictwa z prośbą o sporządzenie opinii merytorycznej w przedmiocie zasadności skreślenia zabytku z rejestru. NID formułuje stanowisko po zebraniu i analizie materiału dotyczącego danego obiektu (archiwalne opracowania i dokumentacja zabytku, literatura fachowa itp.), połączonej z bezpośrednim zapoznaniem się z zabytkiem w ramach przeprowadzonych oględzin. W szczególnie skomplikowanych i niejednoznacznych sprawach Minister zwraca się nadto o opinię rzeczoznawcy MKiDN w określonej specjalności. Równocześnie podmioty wnoszące o skreślenie z rejestru zabytków nierzadko przedstawiają sporządzone na ich zlecenie tzw. opinie prywatne, które mają służyć uwiarygodnieniu ich żądania. Zebrany w ten sposób materiał dowodowy podlega ocenie Ministra, który kierując się własnym uznaniem wydaje decyzję o skreśleniu zabytku z rejestru lub o odmowie skreślenia zabytku z rejestru. Praktyka pokazuje, iż na merytoryczne rozstrzygnięcie Ministra największy wpływ mają opinie sporządzane przez NID. Wnioski zawarte w tych opiniach zwykle znajdują odzwierciedlenie w stanowisku Ministra, przez co należy je traktować jako szczególnie istotne źródło przy dokonywaniu interpretacji przesłanki utraty wartości zabytkowych.

Poniżej pokrótce przedstawione zostaną przypadki poszczególnych obiektów, wobec których w ostatnich latach prowadzone były postępowania o skreślenie z rejestru zabytków. Analizie poddane będą zarówno przypadki zasadniczo nie budzące wątpliwości co do tego, czy nastąpiła utrata wartości zabytkowej, jak również te, gdzie przedmiotowe rozstrzygnięcie miało charakter niejednoznaczny.

Do pierwszej z wymienionych kategorii zaliczyć można sytuacje, gdy zabytek na skutek całkowitego zniszczenia przestał istnieć w jakiegokolwiek postaci, co powoduje, iż sam fakt utraty wartości zabytkowej nie pozostawia wątpliwości¹⁰⁴.

Budynek mieszkalny przy ul. Głównej 26 w Bogatyni

Przykładem obiektu, po którym brak jakichkolwiek śladów w miejscu gdzie pierwotnie się znajdował, jest budynek mieszkalny przy ul. Głównej 26 w Bogatyni¹⁰⁵.

Obiekt ten, o mieszanej konstrukcji (część północna murowana z kamienia i cegły, tynkowana, część południowa – konstrukcja przysłupowa) stanowił reprezentatywny przykład miejscowego, górnośląskiego budownictwa wiejskiego. W wyniku fali powodziowej, która przeszła przez Bogatynię w sierpniu 2010 r., nastąpiło zawalenie się konstrukcji obiektu, co w efekcie doprowadziło do jego całkowitego zniszczenia. Z budynku pozostały jedynie fragmenty materiału kamiennego i ceglanego ścian i fundamentów, nie kwalifikujące się do prac remontowych. Podziela-



1. Budynek mieszkalny przy ul. Głównej 26 w Bogatyni, stan z 2006 roku. Fot. J. Skarbek



2. Pozostałości po budynku mieszkalnym przy ul. Głównej 26 w Bogatyni, stan z 2010 roku. Fot. G. Grajewski

jąc stanowisko zawarte w opinii KOBiDZ¹⁰⁶, MKiDN orzekł o skreśleniu z rejestru zabytków budynku przy ul. Głównej 26 w Bogatyni¹⁰⁷.

Budynek zajazdu przy ul. Waksmundzkiej 105 w Nowym Targu

Z podobną sytuacją mamy do czynienia także wówczas, gdy miejsce gdzie zabytek pierwotnie się znajdował, zabudowane jest nowym obiektem (nasładowującym w pewnym stopniu gabaryty i formę architektoniczną oryginalnego obiektu bądź też posiadającym współczesną formę). Skreślenie z rejestru zabytków ze względu na takie okoliczności nastąpiło w przypadku budynku zajazdu położonego przy ul. Waksmundzkiej 105 (d. 27 stycznia 105) w Nowym Targu¹⁰⁸. W sporządzonej w toku prowadzonego

¹⁰⁴ Sytuacja, w której brak jest śladów obiektu, w miejscu gdzie pierwotnie się on znajdował, nie powinna jednak za każdym razem prowadzić do bezrefleksyjnego wniosku w postaci konieczności całkowitego skreślenia tego zabytku z rejestru. W przypadku starszych obiektów, szczególnie tych o kilkusetletniej metryce (np. zamków, pałaców, kościołów, kamienic itp.), zasadne jest bowiem zwrócenie uwagi na ich warstwy podziemne, tj. relikty murów fundamentowych, które wciąż mogą być zachowane, nawet jeżeli zniszczeniu uległa część nadziemna obiektu. Warstwy te jako przedmiot badań archeologicznych lub architektonicznych mogą dostarczyć bardzo cennych informacji dotyczących historii obiektu, wobec czego zasługują na zachowanie. We wskazanej sytuacji celowe byłoby dokonywanie częściowego skreślenia z rejestru zabytków nieistniejącej części nadziemnej przy jednoczesnym pozostawieniu w rejestrze warstw podziemnych, przynajmniej do czasu ich przebadania.

¹⁰⁵ Obiekt wpisany do rejestru zabytków decyzją WKZ w Jeleńskiej Górze z dnia 29.10.1978 r., pod nr. rejestru 560-J.

¹⁰⁶ Opinia KOBiDZ z dnia 14.12.2010 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku mieszkalnego przy ul. Głównej 26 w Bogatyni, niepubl.

¹⁰⁷ Decyzja MKiDN z dnia 23.03.2011 r., l.dz. DOZ-OAiK-6700/1060/10[IG/2].

¹⁰⁸ Decyzja MKiDN z dnia 03.10.2007 r., l.dz. DOZ-KD-500-161/06/07[8304]. Obiekt uznany za zabytek orzeczeniem WKZ w Krakowie z dnia 13.02.1957 r., pod nr. A-539. W uza-



3. Dawny zajazd w Nowym Targu. Zdjęcie archiwalne, archiwum NID



4. Karczma wybudowana na miejscu dawnego zajazdu, stan z 2007 roku. Fot. A. Radźwicka-Milczewska, archiwum NID

postępowania opinii KOBiDZ ustalono, iż na miejscu pochodzącego z XVIII w. budynku mieszkalnego (zajazdu) z wozownią w latach 90. XX w. wybudowany został nowy obiekt pełniący funkcję karczmy, wykonany przy użyciu współczesnych technologii i materiałów budowlanych. W związku z powyższym, w ocenie KOBiDZ „budynek nowej karczmy, po części imitującej formę XVIII-wiecznego obiektu, nie posiada wartości zabytkowych – utracił walor autentyczności zabytkowej substancji, konstrukcji, formy i materiału, nie jest więc tożsamy z przedmiotem wpisu dokonanego w 1957 roku”¹⁰⁹.

sadnieniu decyzji o wpisie do rejestru zabytków wskazano, iż „wym. budynki murowane, kryte gontem – wzniesione w wieku XVIII i mieszczące zajazd z karczmą – stanowią charakterystyczny obiekt zabytkowy o dużej wartości artystycznej”.

¹⁰⁹ Opinia KOBiDZ z dnia 30.05.2007 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku zajazdu położonego przy ul. Waksmundzkiej 105 (d. 27 stycznia 105) w Nowym Targu, niepubl., s. 2-3.

Powyższy przykład jest interesujący z konserwatorskiego punktu widzenia. Patrząc przez pryzmat wartości autentycznej substancji, uznać należy, iż obiekt całkowicie nowy, wykonany przy użyciu współczesnych technologii i materiałów, naśladujący do pewnego stopnia formę historyczną obiektu oryginalnego, nie może być rozpatrywany w kategorii zabytku. W takiej sytuacji utrata wartości zabytkowych następuje wraz z rozbiórką obiektu oryginalnego, a wzniesienie na jego miejscu współczesnego budynku o cechach historyzujących nie może prowadzić do przywrócenia utraconych wartości¹¹⁰.

Na przeciwległym krańcu, w stosunku do wskazanych wcześniej przykładów, znajdują się sytuacje, gdy odmowa skreślenia zabytku z rejestru nie budzi wątpliwości. Mamy z tym do czynienia wówczas, gdy zabytek – nawet w razie częściowego uszkodzenia lub zniszczenia substancji – w dalszym ciągu w niekwestionowany sposób reprezentuje wartości przesądzające o jego wpisie do rejestru zabytków. Tym samym za odmową skreślenia z rejestru zabytków świadczyć będzie to, że zachowane są istotne elementy jego struktury, formy, konstrukcji, wystroju itp., które definiują jego wartość zabytkową.

Willa przy ul. Rataja 16 w Legnicy

Jako przykład, w którym utrata wartości zabytkowej z pewnością nie miała miejsca, wskazać można willę przy ul. Rataja 16 w Legnicy¹¹¹. Budynek ten na skutek pożaru uległ uszkodzeniu – zniszczone zostały części pokrycia mansardowego dachu i więźby dachowej oraz partia stropu nad II kondygnacją. Ponadto

¹¹⁰ Tego rodzaju przypadki nierzadko mają miejsce, zwłaszcza że zdarza się, iż osoby podejmujące się takich realizacji bądź nie są świadome znaczenia autentycznej substancji zabytku, bądź też ją lekceważą. W ich odczuciu wzniesienie obiektu na nowo nie wpłynie negatywnie na wartość zabytkową, poprawi za to jego parametry techniczne i funkcjonalność. Jednocześnie omawianych tu przypadków nie można utożsamiać z rekonstrukcją zabytku, opartą na naukowych podstawach i prowadzoną w celu przywrócenia obiektu w formie i strukturze jak najbliższych oryginałowi.

¹¹¹ Obiekt wpisany do rejestru zabytków decyzją WKZ w Legnicy z dnia 20.08.1994 r. pod nr. rejestru 1017/L. W uzasadnieniu ww. decyzji w sposób szczegółowy opisano zachowane elementy wystroju zewnętrznego i wewnętrznego tworzące wartość zabytkową obiektu. Równocześnie wskazano, iż „willa przy ul. Rataja jest świadectwem śląskiej sztuki budowlanej, rozwijającej się intensywnie na pocz. XX w. zgodnie z nowymi tendencjami budownictwa typu «Landhaus»”.



5. Willa przy ul. Rataja 16 w Legnicy, stan z 2007 roku. Fot. A. Radźwicka-Milczewska, archiwum NID



6. Willa przy ul. Rataja 16 w Legnicy, stan z 2007 roku. Fot. A. Radźwicka-Milczewska, archiwum NID

wnętrza uległy częściowej dewastacji, w wyniku której usunięto m.in. część oryginalnej stolarki drzwiowej i okiennej oraz witraże okien klatki schodowej. W opinii KOBiDZ w przedmiocie zasadności skreślenia willi z rejestru zabytków jednoznacznie stwierdzono, iż brak jest podstaw do wydania decyzji o skreśleniu z rejestru zabytków. Porównując stan zachowania budynku z jego stanem w chwili wpisu do rejestru zabytków oraz stanem udokumentowanym opisowo i fotograficznie w karcie ewidencyjnej, stwierdzono, iż „budynek ma w pełni zachowaną bryłę, wystrój elewacji, niezmienny układ pomieszczeń i ocalałą znaczną część wystroju wewnętrznego”¹¹², skutkiem czego wciąż zachowane są elementy decydujące o jego wartości zabytkowej.

¹¹² Opinia KOBiDZ z dnia 26.02.2007 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków willi położonej przy ul. Rataja 16 w Legnicy, niepubl., s. 2.

Dokonanie oceny dotyczącej tego, czy zabytek został zniszczony w stopniu powodującym utratę wartości historycznej, artystycznej lub naukowej, w wielu przypadkach stanowi jednak bardzo trudne zadanie. Odnosi się to w głównej mierze do sytuacji, gdy mamy do czynienia z obiektem w złym lub katastrofalnym stanie technicznym, który w znacznej mierze uległ zniszczeniu poprzez ubytki lub rujnącą istotnych elementów składających się na jego strukturę budowlaną. W tego typu sprawach granica oddzielająca zniszczenie zabytku powodujące wyłącznie uszczerbek w wartości zabytkowej od zniszczenia skutkującego ich całkowitą utratą jest płynna.

W ramach przedmiotowej oceny na pierwszy plan wysuwa się problematyka zależności pomiędzy stanem zachowania zabytku (stopnia jego zniszczenia) a zachowaniem autentyczności jego substancji. Przyjmując, iż autentyczność jest kluczowym atrybutem posiadanych przez zabytek wartości, należy udzielić odpowiedzi na najtrudniejsze, jak się wydaje, pytanie: jak daleko może być posunięte zniszczenie oryginalnej substancji i do jakiego stopnia ta zniszczona substancja może zostać zastąpiona nową, tak by wciąż móc uważać dany obiekt za zabytek, tożsamy z tym, który został wpisany do rejestru zabytków? Innymi słowy, należy dookreślić, jak daleko można posunąć się w rekonstrukcji zniszczonego obiektu, tak by po jej dokonaniu wciąż można było stwierdzić, że obiekt jest zabytkiem, a nie jego imitacją. Główne pytanie dotyczy więc określenia granic autentyczności całego obiektu oraz tego „jaki procent autentycznego materiału powinien jeszcze zawierać obiekt uznawany przez nas za zabytek?”¹¹³

Budynek dawnej plebanii ewangelicko-augsburskiej przy ul. Długiej 34 w Zgierzu

Powyższe zagadnienia problemowe w dużej mierze znajdują swe odzwierciedlenie w postępowaniu dotyczącym budynku dawnej plebanii ewangelicko-augsburskiej przy ul. Długiej 34 w Zgierzu¹¹⁴. Było ono istną

¹¹³ O. Czerner, *Wartość autentyczności w zabytkach...*, s. 181.

¹¹⁴ Obiekt wpisany do rejestru zabytków indywidualnie decyzją WKZ w Łodzi z dnia 15.05.1972 r. pod numerem rejestru A/1114/237, z lakonicznym uzasadnieniem wpisu: „Budynek murowany z I poł. XIX w.". Niezależnie od tego przedmiotowy budynek podlega ochronie jako element wpisanego do rejestru zabytków zespołu architektoniczno-urbanistycznego ulicy Długiej w Zgierzu (decyzja WKZ w Łodzi z dnia 30.12.1967 r., nr rejestru A/225), a także znajduje się



7. Budynek d. plebanii ewangelicko-augsburskiej, Zgierz, ul. Długa 34, stan z 2011 roku. Fot. P. Filipowicz, W. Witkowski, archiwum OT NID w Łodzi



8. Budynek d. plebanii ewangelicko-augsburskiej w Zgierzu – elewacja od strony ul. Narutowicza, stan z 2011 roku. Fot. P. Filipowicz, W. Witkowski, archiwum OT NID w Łodzi

„epopeją” – jedną z najdłużej trwających w skali całego kraju prób skreślenia obiektu z rejestru zabytków¹¹⁵. Budynek ten, nieużytkowany, niezabezpieczony i dewastowany od lat znajduje się w stanie postępującej ruiny. Podczas wizji lokalnej przeprowadzonej w 2011 r. przez pracowników OT NID w Łodzi, analizując stan jego zachowania, stwierdzono, iż obiekt utracił dach, stropy i stolarkę okienną i drzwiową. Posiadał zachowane jeszcze ściany zewnętrzne: wschodnią, północną i zachodnią do korony murów oraz w części zachowaną ścianę południową, przy czym cegły i zaprawa były znacznie zwiędzłe, a ze ścian wyrwano stalowe elementy wzmacniające konstrukcję.

na obszarze parku kulturowego „Miasto Tkaczy”, powołanego do życia Uchwałą Rady Miasta Zgierza nr XV/142/03 z dnia 30.12.2003 r.

115 Pierwsza próba skreślenia budynku dawnej plebanii ewangelicko-augsburskiej w Zgierzu miała miejsce jeszcze w poprzednim wieku – decyzją z dnia 04.05.1998 r. GKZ odmówił skreślenia z rejestru zabytków, następnie decyzją z dnia 06.04.2000 r. organ ten po ponownym rozpatrzeniu sprawy utrzymał w mocy swą wcześniejszą decyzję. W wyniku wniesienia skargi od ww. decyzji NSA w dniu 16.11.2001 r. wydał wyrok uchylający decyzję GKZ z dnia 06.04.2000 r. i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania (sygn. akt: I S.A. 906/00). Następnie, po ponownym rozpatrzeniu sprawy decyzją z dnia 19.03.2003 r. Minister Kultury utrzymał w mocy decyzję GKZ z dnia 04.05.1998 r. odmawiającą skreślenia z rejestru zabytków. W 2010 r. na wniosek nowych właścicieli budynku wszczęto postępowanie o skreślenie z rejestru zabytków, które zakończyło się wydaniem decyzji MKiDN z dnia 03.08.2012 o odmowie skreślenia z rejestru zabytków, następnie utrzymanej w mocy decyzją MKiDN z dnia 29.05.2013 r. Na decyzję tę wniesiona została skarga do WSA w Warszawie, który wyrokiem z dnia 10.12.2013 r. (sygn. akt: VII SA/Wa 1701/13, orzeczenie nieprawomocne) utrzymał w mocy decyzję MKiDN z dnia 03.08.2012 r. o odmowie skreślenia z rejestru zabytków.

W rozbudowanej opinii sporządzonej w ramach postępowania o skreślenie z rejestru zabytków OT NID w Łodzi wskazał na wciąż istniejące wartości zabytkowe obiektu¹¹⁶. Składają się na nie m.in. wartość historyczna obiektu, będącego jednym z pierwszych i nielicznych zachowanych budynków murowanych wchodzących w skład zespołu architektoniczno-urbanistycznego Zgierza, wartość artystyczna, wyrażająca się w zachowanych cechach formalnych skromnej budowli klasycystycznej typowej dla zabudowy Zgierza z 1. poł. XIX w. oraz wartość urbanistyczna budynku, stanowiącego istotny element historycznej kompozycji skrzyżowania ulic Długiej i Narutowicza. Ponadto w opinii podkreślono wieloaspektową (niematerialną, historyczną, naukową) wartość dawnej plebanii jako jednego z ostatnich materialnych świadectw związanych z historią i tradycją osadników niemieckich, którzy zamieszkiwali w Zgierzu od lat 30. XIX wieku do 1945 roku. W konsekwencji OT NID w Łodzi stanął na stanowisku, iż brak jest podstaw merytorycznych do skreślenia z rejestru zabytków budynku dawnej plebanii ewangelicko-augsburskiej w Zgierzu.

Przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy przeprowadzona przez OT NID w Łodzi szczegółowa analiza posiadanych wartości zabytkowych została zderzona

116 Opinia OT NID w Łodzi z dnia 02.09.2011 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku murowanego położonego w Zgierzu przy ul. Długiej 34 (d. ul. 17 Stycznia 34), niepubl. W przedmiotowej opinii, oprócz dokonania analizy pod kątem występowania przesłanek do skreślenia z rejestru zabytków, przeprowadzono także zbiorczą ocenę wartości kulturowych w oparciu o kryteria zaproponowane przez M. T. Witwickiego, wraz z merytorycznym uzasadnieniem dokonywanego wartościowania.

z przedstawionymi przez właścicieli obiektu opiniami technicznymi nt. stanu jego zachowania, z których wynikało, iż przywrócenie pierwotnej formy budynku wiązałoby się z koniecznością rozbiórki ścian zewnętrznych, co prowadziłoby do konieczności niemal całkowitej rekonstrukcji. W związku z tym absolutnie kluczową dla rozstrzygnięcia sprawy okazała się kwestia ustalenia stanu zachowania istniejącej jeszcze substancji zabytku, w kontekście możliwości jej ponownego wykorzystania w razie prowadzenia prac restauracyjnych i rekonstrukcyjnych. W tym celu, w toku postępowania MKiDN zlecił wykonanie dwóch dodatkowych analiz statyczno-wytrzymałościowych, na podstawie przyjętych szczegółowych założeń architektonicznych, konstrukcyjnych i materiałowych oraz przy uwzględnieniu odpowiedniego stopnia degradacji materiałów i konstrukcji budynku. Analizy te potwierdziły możliwość wykorzystania zachowanych ścian budynku do częściowej odbudowy i remontu konserwatorskiego, przy jednoczesnej rekonstrukcji zniszczonych elementów konstrukcyjnych i wystroju architektonicznego w oparciu o posiadaną dokumentację fotograficzną i przekazy ikonograficzne. Wydaje się, że z punktu widzenia całości zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, to właśnie wnioski płynące ze wskazanych opinii w przedmiocie analiz statyczno-wytrzymałościowych okazały się być dowodem przesądzającym o zasadności pozostawienia omawianego budynku w rejestrze zabytków.

Budynek przy ul. Farnej 3 w Sierpcu

Kwestia technicznej możliwości zachowania autentycznej substancji okazała się również decydująca w postępowaniu o skreślenie z rejestru zabytków budynku drewnianego przy ul. Farnej 3 w Sierpcu¹¹⁷.

Obiekt ten, powstały na przełomie XIX i XX w., stanowił przykład typowej małomiasteczkowej, drewnianej, piętrowej zabudowy czynszowej Sierpca. Z czasem jednak, na skutek licznych rozbiórek, zyskał na wartości jako jeden z ostatnich zachowanych obiektów tego rodzaju. Na skutek braku prowadzenia prac remontowych stan zabytku stopniowo się pogarszał, a po wykwaterowaniu lokatorów w 2005 r. jego degradacja uległa znacznemu przyspieszeniu.

W sporządzonej dla celów wszczętego postępowania o skreślenie z rejestru zabytków opinii KOBiDZ

¹¹⁷ Obiekt wpisany do rejestru zabytków decyzją WKZ w Płocku z dnia 30.01.1979 r., pod nr. rejestru A-254.



9. Dom mieszkalny przy ul. Farnej 3 w Sierpcu, elewacja frontowa, stan z 2008 roku. Fot. M. Warchoł, archiwum NID



10. Dom mieszkalny przy ul. Farnej 3 w Sierpcu, elewacja tylna, stan z 2008 roku. Fot. M. Warchoł, archiwum NID

z 2008 r.¹¹⁸ stwierdzono zły stan zachowania obiektu i zniszczenie lub uszkodzenie znacznej części jego elementów konstrukcyjnych (m.in. uszkodzenia ścian zewnętrznych poprzez porażenie biologiczną korozją, częściowe ubytki w konstrukcji ścian spowodowane działalnością rozbiórkową, uszkodzenia, ugięcia i odkształcenia stropów), a także znaczny ubytek elementów oryginalnego wystroju i wyposażenia. Równocześnie wskazano, iż w dalszym ciągu zachowana jest bryła i forma obiektu, jak również większość elementów decydujących o jego indywidualnym charakterze. Na podstawie przeprowadzonej analizy stanu zachowania uznano, że przeprowadzenie prac remontowych budynku jest nadal możliwe, jednakże wiązałoby się ono z koniecznością wymiany bardzo wielu elementów konstrukcji oraz zachowanego wystroju elewacji frontowej. Wskazane prace remontowe miałyby być prowadzone w taki sposób, aby zachować elementy

¹¹⁸ Opinia KOBiDZ z dnia 12.03.2008 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku przy ul. Farnej 3 w Sierpcu, gm. loco, woj. mazowieckie, niepubl.

sprawne technicznie i stanowiące o wartościach artystycznych obiektu (rodzaj materiału i charakter konstrukcji, forma i kształt bryły, detal wystroju elewacji, charakter stolarki okiennej i drzwiowej). Stanowisko KOBiDZ było następujące: „wyłącznie analiza stanu zachowania obiektu nie powinna być kryterium dominującym przy ocenie zasadności jego skreślenia z rejestru zabytków. Budynek posiada bowiem bardzo wysokie wartości zabytkowe, zarówno artystyczne (z uwagi na bogatą ornamentykę elewacji frontowej, nawiązującą do stylistyki neoklasycystycznej), jak i historyczne oraz naukowe, jako nieliczny już przykład zanikającej z krajobrazu polskich i mazowieckich miast i miasteczek drewnianej zabudowy mieszkalnej”¹¹⁹. Z tych też względów w konkluzji ww. opinii stwierdzono, iż nie zachodzą przesłanki uzasadniające skreślenie z rejestru zabytków.

Stanowiska KOBiDZ w niniejszej sprawie nie podzielił jednak MKiDN, wydając decyzję o skreśleniu budynku przy ul. Farnej 3 w Sierpcu z rejestru zabytków¹²⁰. Organ ten w swym rozstrzygnięciu oparł się na przedstawionej przez wnioskodawcę ekspertyzie mykologicznej i opinii dotyczącej stanu technicznego obiektu, z których płynął wniosek, iż stan budynku grozi katastrofą budowlaną, a jego remont kapitalny wiązałby się z koniecznością wymiany bardzo dużej liczby elementów konstrukcyjnych, niemożliwej do określenia bez wykonania wielu odkrywek w tynkach ścian i stropów. Mając powyższe na względzie MKiDN uznał, iż przy obecnym stanie zachowania budynku pozostawienie w rejestrze zabytków nie zapewniłoby możliwości ochrony jego oryginalnej substancji historycznej, która musiałaby być w znacznym stopniu wymieniona. W uzasadnieniu decyzji MKiDN podniósł nadto, iż „określenie «zniszczenie w stopniu powodującym utratę wartości zabytkowej» nie sprowadza się tylko do stanu nieistnienia budynku zabytkowego, ale również do stanu, gdy odbudowany budynek nie będzie zawierał starych (oryginalnych) elementów i rozwiązań konstrukcyjnych, ponieważ ze względów technicznych niemożliwym jest ich zachowanie, a powstanie nowego budynku będzie tylko imitacją zabytku”¹²¹.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 3.

¹²⁰ Decyzja MKiDN z dnia 19.06.2008 r., l.dz. DOZ-BS-500 209/07/08[8751].

¹²¹ *Ibidem*, s. 3.

Budynek dawnego Hotelu Müllera przy ul. Zdrojowej 2 w Ciechocinku

Zbliżona problematyka ujawniła się również w ramach prowadzonego postępowania o skreślenie z rejestru zabytków budynku dawnego Hotelu Müllera przy ul. Zdrojowej 2 w Ciechocinku¹²². W 2008 r. w obiekcie tym wybuchł pożar, w efekcie czego zniszczeniu uległa znaczna jego część¹²³, a niektóre z zachowanych elementów zostały uszkodzone w stopniu uniemożliwiających ich ponowne wykorzystanie.

W sporządzonej na okoliczność prowadzonego postępowania opinii KOBiDZ¹²⁴, dokonując analizy stanu zachowania budynku wskazano, iż stopień zniszczenia skrzydła północnego pozwala na podjęcie prac remontowych, wiążących się z wymianą części elementów konstrukcyjnych ścian i stropów oraz częściowej rekonstrukcji dachu, co jednak nie spowodowałoby istotnej utraty wartości zabytkowej obiektu. W odniesieniu do skrzydła południowego uznano, iż stopień jego zniszczenia nie pozwala na prowadzenie prac remontowych, w związku z czym możliwa jest jedynie jego pełna rekonstrukcja, oparta na materiałach naukowych. Pomimo tak rozległych zniszczeń KOBiDZ stanął na stanowisku, iż budynek dawnego Hotelu Müllera nie kwalifikuje się do skreślenia z rejestru zabytków. Jako główny argument dla poparcia tej tezy wskazano na to, iż obiekt posiada wyjątkową wartość zabytkową. Stanowi on bowiem jeden z najstarszych, najistotniejszych i najbardziej

¹²² Obiekt wpisany do rejestru zabytków decyzją WKZ we Włocławku z dnia 19.05.1987 r., pod nr. rejestru 214/A. Decyzję o wpisie uzasadniono w następujący sposób: „Budynek wzniesiony około 1851 r. wg projektu Franciszka Tournelle. Założony na rzucie litery H, wzniesiony z pruskiego muru, z dekoracyjnym tarasem od frontu i drewnianym detałem architektonicznym w elewacjach. Jeden z pierwszych budynków w Ciechocinku. Budynek jest dobrem kultury o znacznej wartości architektonicznej, historycznej i zabytkowej”.

¹²³ W największym stopniu zniszczeniu uległo skrzydło południowe budynku od strony ul. Zdrojowej – w całości, aż do poziomu pierwszej kondygnacji. Zachowane pozostałości ścian frontowych w obrębie parteru zostały w znacznej mierze wypalone, uszkodzeniu uległa też duża część ich ceglanego wypełnienia. W mniejszym stopniu zniszczeniu uległo skrzydło północne od strony ul. Kościuszki, gdzie uszkodzona została konstrukcja dachu wraz z częścią stropów.

¹²⁴ Opinia ZE KOBiDZ z dnia 05.02.2009 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku dawnego Hotelu Müllera przy ul. Zdrojowej 2 w Ciechocinku, gm. loco, woj. kujawsko-pomorskie, niepubl.



11. Dawny Hotel Müllera w Ciechocinku, widok od strony ul. Kościuszki, stan z 2009 roku. Fot. M. Warchoń, archiwum NID



12. Dawny Hotel Müllera w Ciechocinku, widok od strony ul. Zdrojowej, stan z 2009 roku. Fot. M. Warchoń, archiwum NID

identyfikowalnych zabytkowych budynków Ciechocinka, będąc nierozdzielnie związane z historią miasta i decydując o jego uzdrowiskowym klimacie. Miało to usprawiedliwiać podjęcie daleko posuniętych prac rekonstrukcyjnych w celu przywrócenia obiektu do jak najlepszego stanu. Odbudowę skrzydła południowego uzasadniono tym, iż „zniszczenie było wynikiem wyjątkowego, jednorazowego aktu zniszczenia o charakterze katastrofy, a sam obiekt posiada wystarczającą dla podjęcia rekonstrukcji naukowej dokumentację rysunkową i fotograficzną, materiały ikonograficzne oraz możliwe jeszcze do szczegółowego zinventaryzowania elementy konstrukcji i wystroju elewacji zalegające na pogorzeliisku”¹²⁵. Jednocześnie podkreślono, iż przywrócenie wartości zabytkowych

125 Opinia ZE KOBiDZ z dnia 05.02.2009 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku dawnego Hotelu Müllera przy ul. Zdrojowej 2 w Ciechocinku, gm. loco, woj. kujawsko-pomorskie, niepubl., s. 5.

zrekonstruowanej części budynku może nastąpić jedynie w razie wykonania rekonstrukcji „wiernie odwzorowującej bryłę, formę i konstrukcję pierwotnego obiektu, bez jakichkolwiek zmian i uproszczeń oraz unowocześnień wpływających na odbiór budynku jako zabytkowego”¹²⁶. Ostatecznie MKiDN odmówił skreślenia z rejestru zabytków budynku dawnego Hotelu Müllera w Ciechocinku¹²⁷, w pełni podzielając w uzasadnieniu decyzji zaprezentowane wyżej stanowisko KOBiDZ.

Gorzelnia w zespole folwarcznym w Baszkowie

Przykładem sprawy interesującej ze względu na odmienne podejście do kwestii występowania przesłanki utraty wartości zabytkowych jest postępowanie o skreślenie z rejestru zabytków budynku dawnego gorzelnia, wchodzącej w skład zespołu folwarcznego w Baszkowie¹²⁸. Podstawą wpisu do rejestru zabytków było stwierdzenie: „gorzelnia zbudowana została po 1820 r., stanowi przykład architektury klasycystycznej”¹²⁹.

Pod koniec lat 70. XX w. budynek przeszedł kapitalny remont w związku z zagospodarowaniem na cele administracyjno-mieszkalne. Dokonane przekształcenia objęły m.in. wymianę więźby dachowej, zmianę wielkości, formy, kąta nachylenia i pokrycia dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, zmiany w układzie wnętrza, likwidację ryzalitów pozornych oraz rozbudowę o trzy dobudówki, kryte dachem jednospadowym. Tak przekształcony budynek dawnego gorzelnia w krótkim odstępie czasu dwukrotnie podlegał ocenie KOBiDZ w kontekście zasadności skreślenia z rejestru zabytków, i co istotne, wnioski

126 *Ibidem*.

127 Decyzja MKiDN z dnia 20.04.2009 r., l.dz. DOZ-OA-6700/688,783/08[BS/186/08].

128 Obiekt wpisany do rejestru zabytków decyzją WKZ w Poznaniu z dnia 12.07.1968 r., pod nr. rejestru 142/A.

129 Budynek gorzelnia był obiektem murowanym, na rzucie prostokąta, zwieńczonym wysokim dachem naczółkowym, krytym dachówką ceramiczną. Elewacje budynku posiadały oprawę architektoniczną w postaci gzymsów kordonowych i gzymsu wieńczącego oraz otworów okiennych – w dwóch dolnych kondygnacjach zamkniętych prosto, w ostatniej kondygnacji zamkniętych łukiem pełnym. W elewacji istotny akcent kompozycyjny stanowiły centralnie umieszczone pozorne ryzalitty, nakryte własnym daszkiem dwuspadowym. Elewacja ryzalitu artykułowana była trzema smukłymi, wysokimi oknami zamkniętymi łukiem pełnym oraz oknem o analogicznej formie w szczycie dachu.



13. Gorzelnia w zespole folwarcznym w Baszkowie – elewacja frontowa, stan z 2007 roku. Fot. A. Radźwicka-Milczewska, archiwum NID



14. Gorzelnia w zespole folwarcznym w Baszkowie – elewacja tylna, stan z 2007 roku. Fot. A. Radźwicka-Milczewska, archiwum NID

w tym zakresie były odmienne. W 2006 r., wykonując opinię na zlecenie Delegatury w Kaliszu WUOZ w Poznaniu, ROBiDZ w Poznaniu stanął na stanowisku, iż pomimo ingerencji w zabytkową substancję obiekt nie utracił wartości historycznych i naukowych¹³⁰. Powyższe motywowane było tym, iż z jednej strony – pomimo częściowego zniekształcenia bryły i elewacji – „nadal czytelny jest ich pierwotny, symetryczny układ, zachowane są częściowo otwory okienne na III kondygnacji, układ wewnątrz przyziemia i jego pierwotne sklepienie”¹³¹, z drugiej strony tym, że przedmiotowy budynek pełni istotną rolę w organizacji przestrzeni założenia folwarcznego, zamykając zespół od wschodu i stanowiąc jego dominantę. Przeciwnie wnioski zawarte zostały w opinii DEiA KOBiDZ z 2007 r., sporządzonej w toku prowadzonego postępowania o skreślenie z rejestru zabytków¹³². Opierając się na tożsamym stanie faktycznym, uznano, że przebudowa obiektu doprowadziła do trwałego zniszczenia znacznej części jego indywidualnych walorów zabytkowych. Dokonane przekształcenia spowodowały, iż „treść uzasadnienia wpisu do rejestru zabytków jest nieadekwatna do obecnej formy architektonicznej przedmiotu wpisu”, a budynek „nie tylko nie «stanowi przykładu architektury klasycystycznej», ale w ogóle pozbawiony jest

cech stylowych i architektonicznych”¹³³. W konkluzji opinii DEiA KOBiDZ stanął na stanowisku, iż bryła budynku dawnej gorzelnii w Baszkowie może zostać skreślona z rejestru zabytków, przy jednoczesnym pozostawieniu w rejestrze zachowanych piwnic budynku oraz obrysu jego ścian zewnętrznych. Ostatecznie MKiDN podzielił wnioski z ww. opinii, wydając decyzję o skreśleniu z rejestru zabytków nadziemnej części budynku gorzelnii w Baszkowie i pozostawieniu w rejestrze jego piwnic¹³⁴.

Analiza przykładów spraw dotyczących skreślenia zabytku z rejestru, w szczególności zaś tych, których rozstrzygnięcie nie jest kwestią oczywistą, pozwala na wyciągnięcie określonych wniosków.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, iż w niejednoznacznych przypadkach coraz częściej decydujące znaczenie dla treści rozstrzygnięcia mają wnioski z wykonanych ekspertyz konstrukcyjno-budowlanych, opartych na badaniu poszczególnych elementów struktury zabytku i stosownych obliczeniach. Na ich podstawie ustala się bowiem, do jakiego stopnia istniejąca substancja, po przeprowadzeniu niezbędnych prac lub robót (np. zabezpieczenia, wzmocnienia, osuszania, odgrzybiania, impregnacji itp.), może być w dalszym ciągu zachowana. Przy dokonywaniu oceny w tym zakresie nierzadko pojawia się dylemat: czemu winno dać się pierwszeństwo – zachowaniu zdegradowanej, ale wciąż jeszcze oryginalnej substancji, czy też doprowadzeniu zabytku do

¹³⁰ Opinia ROBiDZ w Poznaniu z dnia 17.06.2006 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku gorzelnii w Baszkowie, gm. Zduny, niepubl.

¹³¹ *Ibidem*, s. 2.

¹³² Opinia DEiA KOBiDZ z dnia 21.02.2007 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków gorzelnii w Baszkowie, gmina Zduny, powiat krotoszyński woj. wielkopolskie, niepubl.

¹³³ *Ibidem*, s. 2.

¹³⁴ Decyzja MKiDN z dnia 05.09.2007 r., l.dz. DOZ-IS/500-80/06/07.

stanu umożliwiającego jego dalsze istnienie, co wiązałoby się z utratą znacznej części, o ile nie całości autentycznej materii? W tego rodzaju rozstrzygnięciach ważną rolę odgrywa stopień nasilenia wartości zabytkowych danego obiektu. Bardzo zniszczony zabytek, ale o dużej wartości, warto ratować nawet za cenę wielkich nakładów¹³⁵. Wysoka wartość zabytkowa obiektu przesądza także o celowości podejmowania działań służących uratowaniu chociaż niektórych elementów substancji, a także usprawiedliwia znaczną skalę ewentualnych prac rekonstrukcyjnych. *A contrario*, im niższa wartość zabytkowa, tym słabsze uzasadnienie dla tego rodzaju podejścia. Jednocześnie, jak trafnie zauważa Jan Tajchman, „osoby wykonujące różnego typu ekspertyzy powinny posiadać doświadczenie w ratowaniu zabytków, gdyż konstruktorzy mający do czynienia z nowym budownictwem będą próbowali naginać zabytek do współczesnych norm i zawsze jego stan będą oceniali bardzo negatywnie”¹³⁶.

Na gruncie rozpoznawanych spraw ujawnia się również ogólny, a zarazem zasadniczy problem dotyczący kwestii stosowanych kryteriów oceny wartości zabytkowych. Jak dotąd nie udało się bowiem wypracować i wdrożyć spójnych, szczegółowych kryteriów waloryzacji dla poszczególnych rodzajów zabytków. Nieokreślone są również zasady i metodologia dokonywania takiej oceny w kontekście występowania przesłanek uzasadniających skreślenie zabytku z rejestru, brak także ogólnego schematu narzucającego porządek i kolejność analizowania poszczególnych wartości¹³⁷. Przy braku jednoznacznych kryteriów

wartościowania duże znaczenie odgrywają kwestie subiektywne, związane z indywidualnym uznaniem osoby dokonującej oceny. Osoba ta ma w znacznym stopniu swobodę w zakresie wyboru metody i kryteriów oceny oraz argumentacji do poparcia wyrażonego stanowiska. Tym samym sporządzane opinie w warstwie treściowej i jakościowej w dużej mierze uzależnione są od wiedzy, doświadczenia, podejścia do danego tematu i specyficznej wrażliwości osoby dokonującej oceny. Stąd też wynikają pojawiające się nieraz mankamenty sporządzanych opinii, polegające np. na nadmiernej analizie kwestii o w sumie drugorzędnym znaczeniu (tj. rozbudowany opis historii obiektu bądź szczegółowy opis samego obiektu, tożsamy z informacjami zawartymi w karcie ewidencyjnej), kosztem zagadnień kluczowych dla podejmowanego rozstrzygnięcia, polegających na precyzyjnym zdefiniowaniu wartości zabytkowych podlegających ochronie i wszechstronnej ocenie czy wartości te w dalszym ciągu są zachowane w odniesieniu do treści przesłanek skreślenia zabytku z rejestru¹³⁸.

Dopuszczanie w ocenie subiektywizmu prowadzi nierzadko do sytuacji, kiedy ten sam stan faktyczny przez jedną osobę jest potraktowany jako spełniający przesłanki do skreślenia z rejestru zabytków, przez drugą zaś odwrotnie – jako uzasadniający odmowę dokonania przedmiotowego skreślenia. Potwierdzają to przykłady omówionych wcześniej spraw skreślenia z rejestru zabytków domu przy ul. Farnej 3 w Sierpcu oraz gorzelnii w zespole folwarcznym w Baszkowie, gdzie występowały różnice w ocenie tego samego stanu faktycznego na linii KOBiDZ – MKiDN, a nawet w ramach samej struktury KOBiDZ.

Powyższe uwagi co do sposobu interpretacji przesłanki utraty wartości zabytkowej oraz niejednoznaczności kryteriów stosowanych przy dokonywaniu oceny niewątpliwie należy uznać za bardzo istotne

¹³⁵ J. Tajchman, *Podstawowe zagadnienia metody konserwacji i restauracji dziedzictwa architektonicznego w zakresie zabytkowych budowli*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 161.

¹³⁶ *Ibidem*.

¹³⁷ B. J. Rouba, *Wartościowanie w praktyce konserwatorskiej...*, s. 203. W praktyce stosowane są różnorodne kryteria oceny, nieraz jednoznacznie zdefiniowane, w innych przypadkach nieokreślone i o czysto intuicyjnym charakterze. W niektórych przypadkach autorzy opinii odwołują się do stworzonej przez W. Frodla systematyki wartości zabytkowych, jednakże z racji stopnia ogólności tego opracowania ma ono głównie walor posiłkujący. Ponadto, nieraz wykorzystuje się kryteria oceny wartości zabytkowej stworzone przez M. T. Witwickiego, które sformułowane są w bardziej szczegółowy sposób, zawierając przy tym usystematyzowany szablon służący dokonaniu zbiorczej oceny wartości kulturowych danego obiektu. To niezwykle cenne pod względem merytorycznym opracowanie nie jest jednak powszechnie stosowane, jednocześnie nie odnosi się ono

bezpośrednio do oceny wartości w kontekście przesłanek uzasadniających skreślenie zabytku z rejestru, lecz do waloryzacji obiektów z punktu widzenia zasadności ich wpisu do rejestru zabytków.

¹³⁸ Osobnym problemem jest także to, iż przedmiotowa ocena zasadniczo formułowana jest na podstawie jednorazowej wizji lokalnej, podczas której następuje zapoznanie się z ogólnym stanem zachowania zabytku. W ramach wizji lokalnej często trudno jest dokonać jednoznacznych wskazań co do tego, czy i które elementy zachowanej struktury budowlanej (zarówno w warstwie zasadniczej – konstrukcyjnej, jak i w warstwie detalu architektonicznego) byłyby możliwe do uratowania i konserwacji.



15. Dwór we Włodarach, stan z 2008 roku. Fot. A. Radźwicka-Milczewska, archiwum NID

w kontekście omawianego zagadnienia. Jednak, jak pokazuje rzeczywistość, nawet najlepiej sformułowane pod względem merytorycznym stanowiska uzasadniające pozostawienie zabytku w rejestrze same w sobie nie dają gwarancji jego zachowania i choćby częściowego przywrócenia utraconych wartości zabytkowych. W założeniu decyzja o odmowie skreślenia z rejestru zabytków ma z jednej strony wskazywać na to, że pomimo złego stanu zachowania obiekt wciąż posiada wartości uzasadniające jego ochronę konserwatorską, z drugiej zaś ma zwracać uwagę na konieczność niezwłocznego podjęcia określonych działań, które zahamują proces postępującego niszczenia. W ramach postępowania w sprawie skreślenia zabytku z rejestru nie ma jednak możliwości następczego wyegzekwowania podjęcia takich działań przez dysponenta obiektu. Tym samym odmowa skreślenia zabytku z rejestru jako taka nie wiąże się z rzeczywistymi działaniami mającymi na celu jego ratowanie. W obecnym stanie prawnym działania te znajdują się przede wszystkim w gestii właściwego WKZ.

Wydanie decyzji o odmowie skreślenia zabytku z rejestru nie ma zatem w praktyce większego przełożenia na dalszy los obiektu, poza tym, iż odwleka się w czasie widmo jego rozbiórki. Niejednokrotnie zdarza się, że po kilku latach od wydania decyzji odmownej wnioski o skreślenie z rejestru zabytków jest ponawiany, a za koronny argument uzasadniający to żądanie służy dalsze pogorszenie stanu zachowania obiektu, które to posunęło się tak daleko, że skutkuje utratą wartości zabytkowych. W takich sytuacjach postępowanie prowadzi się od nowa: raz jeszcze dokonywana jest ocena stanu zachowania zabytku, a następnie jego analiza w kontekście posiadanych wartości



16. Dwór we Włodarach, stan z 2011 roku. Fot. K. Czartoryski, archiwum OT NID w Opolu

zabytkowych. W efekcie wydawana zostaje kolejna decyzja – skreślająca zabytek z rejestru bądź w dalszym ciągu odmawiająca jego skreślenia. W przypadku tej drugiej jest bardzo prawdopodobne, że sprawa skreślenia z rejestru zabytków po raz kolejny zostanie podjęta w bliższej bądź dalszej przyszłości.

Dwór przy ul. Szkolnej 4 we Włodarach

W tym miejscu warto wskazać przykłady obrazujące podniesiony powyżej problem. Jako jeden z nich może posłużyć sprawa skreślenia z rejestru zabytków dworu przy ul. Szkolnej 4 we wsi Włodary¹³⁹.

Po przeprowadzeniu pierwszego postępowania, decyzją z dnia 26.03.2009 r. MKiDN orzekł o odmowie skreślenia go z rejestru zabytków¹⁴⁰. W rozstrzygnięciu tym organ oparł się na wnioskach zawartych w opinii KOBiDZ¹⁴¹, w której wskazano, iż pomimo zniszczeń substancji materialnej (obejmujących m.in. rozległe ubytki pokrycia dachu, spękania ścian obwodowych oraz kompletne zniszczenie wnętrza dworu) w stosunku do obiektu „nie zaszyły nieodwracalne zmiany wyglądu – formy zewnętrznej, bryły, elewacji – powodujące utratę jego wartości zabytkowych”. Półtorej roku po wydaniu tejże decyzji właściciele

¹³⁹ Obiekt wpisany do rejestru zabytków decyzją WKZ w Opolu z dnia 21.05.1965 r., pod nr. rejestru A-1028/65 jako „dwór we Włodarach, zbudowany w 1800 r., otynkowany, piętrowy, podpiwniczony, prostokątny, dwutraktowy”.

¹⁴⁰ Decyzja MKiDN z dnia 26.03.2009 r., l.dz. DOZ-US(JD)-500-23[2513]/07/09.

¹⁴¹ Opinia KOBiDZ z dnia 25.04.2008 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków dworu zlokalizowanego przy ul. Szkolnej 4 we wsi Włodary, gmina Korfantów, woj. opolskie, niepubl.

dworu ponownie zwrócili się z wnioskiem o jego skreślenie z rejestru zabytków, wskazując na pogorszenie się i tak już bardzo złego stanu zachowania obiektu, przejawiające się rozległymi i nieodwracalnymi uszkodzeniami konstrukcji, stwarzającymi zagrożenie katastrofą budowlaną. W sporządzonej w ramach prowadzonego postępowania opinii OT NID w Opolu¹⁴² stwierdził, iż rozmiar zniszczeń i uszkodzeń konstrukcji dworu¹⁴³ istotnych z punktu widzenia jego wartości zabytkowej jest tak daleko posunięty, że kwalifikuje się on do skreślenia z rejestru zabytków. W kontekście stwierdzonego stanu zachowania oryginalnej substancji ewentualne prace remontowe wiązałyby się z pracami rozbiórkowymi i koniecznością rekonstrukcji wielu elementów, w efekcie czego powstałby budynek pozbawiony autentycznej substancji, a tym samym nie posiadający już wartości zabytkowych. Podzielając stanowisko OT NID w Opolu, MKiDN orzekł o skreśleniu z rejestru zabytków dworu przy ul. Szkolnej we Włodarach¹⁴⁴.

Dom rządcy w zespole folwarcznym w Bytniu

Podobne okoliczności występowały także w sprawie skreślenia z rejestru zabytków domu rządcy, stanowiącego element zespołu folwarcznego w Bytniu¹⁴⁵. Również w tym przypadku za pierwszym razem decyzja Ministra Kultury była odmowna¹⁴⁶, z tego względu, iż zły stan techniczny zabytku nie uniemożliwiało podjęcia prac remontowych, a konieczna wymiana materiałów budowlanych nie spowodowałaby



17. Dom rządcy w zespole folwarcznym w Bytniu, stan z 2011 roku. Fot. z archiwum OT NID w Poznaniu



18. Dom rządcy w zespole folwarcznym w Bytniu, stan z 2011 roku. Fot. z archiwum OT NID w Poznaniu

utrąty wartości zabytkowej obiektu. Po utrzymaniu w mocy przedmiotowego rozstrzygnięcia sprawa ta, na skutek wniesionej skargi, rozpoznawana była także w postępowaniu sądowoadministracyjnym¹⁴⁷. Ponowny wniosek o skreślenie z rejestru zabytków rządcówki w zespole folwarcznym w Bytniu złożony został w 2010 roku. W ciągu kilku lat, na skutek braku jakichkolwiek działań zabezpieczających, budynek uległ tak daleko posuniętemu zniszczeniu, że w sporządzonej w 2011 r. opinii OT NID w Poznaniu¹⁴⁸

142 Opinia OT NID w Opolu z dnia 22.07.2011 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków dworu zlokalizowanego przy ul. Szkolnej 4 we wsi Włodary, gmina Korfantów, niepubl.

143 Obejmujących m.in. brak części ściany frontowej, która uległa zawaleniu na całej swojej wysokości, zawalenie wewnętrznych ścian działowych, stropów i schodów oraz górnego fragmentu ściany szczytowej, a także całkowity brak stolarki okiennej i drzwiowej. Jednocześnie zachowane elementy konstrukcji były silnie spękane i zawilgocone, fragmenty wewnętrznych ścian wyrzuszone i niestabilne, a bardzo zniszczona więźba dachowa groziła zawaleniem.

144 Decyzja MKiDN z dnia 12.10.2012 r., znak: DOZ-OAiK-6700/1042/10-[AR-09/14].

145 Obiekt wpisany do rejestru zabytków decyzją WKZ w Poznaniu z dnia 02.05.1988 r. pod nr. rejestru 2155/A jako element zespołu folwarcznego w Bytniu, składającego się ze spichlerza, obory, dawnego domu zarządcy, wieży ciśnień, gorzelni oraz istniejącego na tym terenie drzewostanu (układ pięciu kasztanowców).

146 Decyzja Ministra Kultury z dnia 07.03.2005 r., l.dz. DOZ-IS/500-114/04/05.

147 WSA w Warszawie w wyroku z dnia 05.10.2006 r. (sygn. akt: I SA/Wa 596/06) oddalił skargę, utrzymując w mocy decyzję MKiDN o odmowie skreślenia z rejestru zabytków. Następnie NSA wyrokiem z dnia 14.03.2008 r. (sygn. akt: II OSK 234/07) oddalił wniesioną skargę kasacyjną.

148 Opinia OT NID w Poznaniu z dnia 27.07.2011 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków domu rządcy w zespole folwarcznym w Bytniu, gm. Kaźmierz, niepubl. W przedmiotowej opinii wskazano, iż dom rządcy zachował się w obrysie murów obwodowych, przy czym ściany północna i zachodnia częściowo – tylko w partii piwnicy i przy-

uznał za zasadne jego skreślenie z rejestru zabytków. Nie dokonując szczegółowej analizy zachowanej substancji pod kątem jej właściwości statyczno-wytrzymałościowych, MKiDN uzasadnił decyzję o skreśleniu z rejestru zabytków¹⁴⁹ destrukcyjnym stanem obiektu, który utracił wartości zabytkowe na skutek całkowitego zniszczenia dużego procentu substancji zabytkowej, a istniejące wciąż pozostałości po budynku nie kwalifikują się do remontu lub naprawy.

Interpretacja przesłanki utraty wartości zabytkowej na gruncie orzecznictwa sądowego

Analizując rozumienie przesłanek skreślenia zabytku z rejestru, oprócz teorii i praktyki konserwatorskiej sięgnąć należy także do dorobku orzeczniczego sądów administracyjnych. Ze względu na niewykształcenie jednolitych zasad oceny w środowisku konserwatorskim wykładnia dokonywana na gruncie rozpoznawanych spraw nabiera bowiem szczególnego znaczenia. W tym sensie orzecznictwo sądowe w pewnym stopniu wypełnia lukę interpretacyjną, udzielając wskazówek organom ochrony zabytków, jak należy rozumieć treść przepisów prawnych regulujących problematykę skreślenia z rejestru zabytków. Poglądy judykatury wpływają więc na stosowaną wykładnię, stanowiąc ważny punkt odniesienia dla rozstrzygnięć administracji konserwatorskiej. Do tej pory w orzecznictwie sądowym wielokrotnie rozpatrywano występowanie przesłanki zniszczenia zabytku w stopniu powodującym utratę jego wartości historycznej, artystycznej lub naukowej¹⁵⁰.

Zestawiając wyroki z ostatnich dwudziestu lat, można wyróżnić dwie nieco różniące się od siebie linie orzecznicze sądów administracyjnych. Kryterium różniącym jest ustawa, w oparciu o którą dokonywano rozstrzygnięcia – do 2003 r. ustawa o ochronie

ziemia. Z kolei zachowane resztki ścian są silnie popękane, z ubytkami tynku oraz cegieł. Dodatkowo do wnętrza obiektu zawaliła się więźba dachowa, brak także stropów nad parterem.

¹⁴⁹ Decyzja MKiDN z dnia 22.06.2012 r., znak: DOZ-OAiK-6700/1145/10-[ML-20/1/10].

¹⁵⁰ Zgoła inaczej przedstawia się kwestia drugiej przesłanki – nowych ustaleń naukowych podważających wartość będącą podstawą wpisu zabytku do rejestru, która to jak dotąd ani razu nie podlegała bezpośredniej ocenie sądów administracyjnych. Z powyższych względów analiza orzecznictwa ograniczona może być wyłącznie do wykładni pierwszej ze wskazanych wyżej przesłanek.

dóbr kultury, później zaś ustawa o ochronie zabytków. Na gruncie pierwszej z nich skreślenie zabytku z rejestru możliwe było jedynie wówczas, gdy utracił on swą wartość zabytkową wskutek całkowitego zniszczenia. Zgodnie z literalnym brzmieniem przepisu, skreślenie z rejestru mogło więc nastąpić jedynie wtedy, gdy uległ on doszczętnemu zniszczeniu i nie pozostały po nim żadne materialne ślady w przestrzeni¹⁵¹. Tak surowy wydzźwięk omawianej przesłanki do pewnego stopnia łagodziło orzecznictwo, dopuszczając skreślenie z rejestru zabytków w przypadku śmierci technicznej obiektu¹⁵² bądź gdy stan zachowania konstrukcji budynku stanowił zagrożenie dla zdrowia i życia ludzkiego¹⁵³. Jednym z najważniejszych rozstrzygnięć na gruncie poprzedniej ustawy był wyrok NSA z dnia 16.11.2001 r. wydany w sprawie dotyczącej skreślenia z rejestru zabytków dawnej plebanii kościoła ewangelicko-augsburskiego w Zgierzu¹⁵⁴. Sąd uznał, iż „całkowite zniszczenie zabytku nie sprowadza się do zaistnienia stanu zerowego budynku, ale i również do stanu, gdy odbudowany budynek nie będzie zawierał starych elementów, bo ze względów technicznych niemożliwym jest ich zachowanie, a powstanie nowego budynku będzie imitowało zabytek”. Orzeczenie z racji zaprezentowanego w nim stanowiska po dziś dzień częstokroć powoływane jest przez wnioskujących o skreślenie zabytku z rejestru.

W świetle art. 13 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków, obecnie do skreślenia zabytku z rejestru nie jest już wymagane całkowite zniszczenie zabytku, lecz

¹⁵¹ W czasie obowiązywania przepisów ustawy o ochronie dóbr kultury częstą praktyką było, w przypadku braku spełnienia przesłanki całkowitego zniszczenia zabytku, sięganie po inną prawną możliwość pozbawienia zabytku ochrony konserwatorskiej, tj. po nadzwyczajny tryb z art. 161 § 1 k.p.a. (tzw. stan nagłej konieczności administracyjnej), zgodnie z którym Minister może uchylić lub zmienić w niezbędnym zakresie każdą decyzję ostateczną, jeżeli w inny sposób nie można usunąć stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo zapobiec poważnym szkodom dla gospodarki narodowej lub dla ważnych interesów Państwa. W rozpoznawanych wówczas sprawach uzasadnieniem dla uchylecia decyzji o wpisie do rejestru zabytków zazwyczaj było istnienie stanu zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego, będącego konsekwencją katastrofalnego stanu zachowania obiektu.

¹⁵² Wyrok NSA w Warszawie z dnia 28.07.1994 r., sygn. akt: I SA 1140/93, ONSA-OZ 1997/2/7.

¹⁵³ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 09.12.2004 r., sygn. akt: I SA 1420/03, Baza Prawna Legalis.

¹⁵⁴ Sygn. akt: I SA 906/00, LEX nr 663440.

takie zniszczenie, które w efekcie prowadzi do utraty wartości historycznej, artystycznej lub naukowej. Zmiana brzmienia przepisu w założeniu miała zapewne służyć rozszerzeniu możliwości skreślenia zabytku z rejestru, przenosząc punkt ciężkości ze stanu technicznego zabytku i stopnia jego zniszczenia na ocenę tego, czy pomimo zniszczenia posiada on w dalszym ciągu wartości zabytkowe. To nieco bardziej „liberalne” podejście na poziomie normatywnym zderza się z aktualną linią orzecniczą, zgodnie z którą przesłanka ta interpretowana jest w bardzo ścisły sposób. Uzasadnione jest to tym, iż przy dokonywaniu oceny należy mieć na uwadze, że dobra kultury wpisane do rejestru zabytków podlegają szczególnej ochronie prawnej przewidzianej w ustawie o ochronie zabytków¹⁵⁵.

Odnosząc się do kwestii stanu technicznego zabytku, w orzecznictwie jednoznacznie podnosi się, że ustalenie wystąpienia utraty wartości zabytkowych jest od niego niezależne. Zgodnie z art. 6 ustawy o ochronie zabytków, zabytki podlegają ochronie i opiece bez względu na stan zachowania, w związku z czym zły stan techniczny zabytku nie stanowi okoliczności decydującej o konieczności jego skreślenia z rejestru¹⁵⁶. Tym samym utraty wartości nie powinno się każdorazowo łączyć ze złym stanem zachowania obiektu, gdyż „nawet obiekt będący ruiną, jeżeli zachowuje jedną z podlegających ochronie wartości, nie może zostać wykreślony z rejestru zabytków”¹⁵⁷. Jednocześnie przy ocenie zasadności skreślenia zabytku z rejestru nie bierze się pod uwagę możliwości naprawy i usunięcia powstałych zniszczeń, jak również tego, czy obiekt wymaga wykonania prac budowlanych polegających na remoncie, czy też wymaga robót rekonstrukcyjnych¹⁵⁸. Ponadto wskazuje

się, iż w ramach postępowania o skreślenie zabytku z rejestru obowiązkiem organu nie jest badanie, czy po wykonaniu remontu obiekt będzie nadal posiadał wartości będące podstawą wydania decyzji o wpisie do rejestru zabytków, gdyż badaniu podlegają wyłącznie przesłanki wymienione w art. 13 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków istniejące w dacie orzekania¹⁵⁹. W kwestii oceny stanu technicznego w kontekście utraty wartości zabytkowych NSA w wyroku z dnia 25.06.2014 r. uznał, iż dopóki „stopień zniszczenia obiektu zabytkowego nie osiągnie takiego rozmiaru, który nakazuje uznać, że obiekt ten nie przedstawia już żadnych wartości historycznych, artystycznych lub naukowych, albowiem nie da się go zachować, dopóty zabytek nie może zostać skreślony z rejestru zabytków”¹⁶⁰. Jeszcze dalej idące stanowisko zajął Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24.02.2009 r., w myśl którego „nawet gdy stan techniczny pozostałości budynku wpisanego do rejestru zabytków nie pozwala na jego odbudowę, a tylko na wyburzenie, nie można go wykreślić z rejestru na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków”¹⁶¹.

W orzecznictwie podkreśla się, że dla zaistnienia przesłanki utraty wartości zabytkowych konieczne jest stwierdzenie istnienia bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy faktem częściowego lub całkowitego zniszczenia obiektu wpisanego do rejestru a utratą przez ten obiekt ww. wartości¹⁶². W judykaturze utrwalaony jest pogląd, iż skreślenie zabytku z rejestru jest możliwe tylko w przypadku całkowitej utraty wartości będących podstawą wpisu do rejestru czy też zaistnienia nieodwracalnych przekształceń¹⁶³.

¹⁵⁵ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 22.11.2013 r., sygn. akt: VII SA/Wa 1484/13, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015].

¹⁵⁶ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 13.07.2011 r., sygn. akt: I SA/Wa 751/11, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015]; wyrok WSA w Warszawie z dnia 05.05.2011 r., sygn. akt: I SA/Wa 2347/10, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015]; wyrok WSA w Warszawie z dnia 15.10.2008 r., sygn. akt: I SA/Wa 654/08, LEX nr 521941.

¹⁵⁷ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 09.10.2013 r., sygn. akt: VII SA/Wa 1179/13, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015] oraz wyrok WSA w Warszawie z dnia 18.09.2014 r., sygn. akt: VII SA/Wa 2764/13, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015].

¹⁵⁸ Wyrok NSA z dnia 14.03.2008 r., sygn. akt: I OSK 234/07,

LEX nr 505254; wyrok WSA w Warszawie z dnia 19.12.2011 r., sygn. akt: I SA/Wa 1965/11, www.orzeczenia.nsa.gov.pl; wyrok WSA w Warszawie z dnia 17.02.2015 r., sygn. akt: VII SA/Wa 1711/14 – orzeczenie nieprawomocne [dostęp z dnia 13.08.2015].

¹⁵⁹ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 29.08.2013 r., sygn. akt: VII SA/Wa 552/13, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015] – orzeczenie nieprawomocne.

¹⁶⁰ Sygn. akt: II OSK 182/13, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015].

¹⁶¹ Sygn. akt: I SA/Wa 1596/08, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015].

¹⁶² Wyrok WSA w Warszawie z dnia 08.11.2013 r., sygn. akt: VII SA/Wa 1151/13, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015] – orzeczenie nieprawomocne.

¹⁶³ Wyrok NSA w Warszawie z dnia 25.05.2011 r., sygn. akt: II OSK 1157/10, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia

Wartości te utożsamiane są z autentyczną substancją, która to „inkorporuje rdzeń wartości zabytkowej”¹⁶⁴. W świetle tego zniszczenie elementów zabytku, których zachowanie nie miało wpływu na istotę tego zabytku, powoduje uszczerbek w wartości zabytkowej, lecz nie może stanowić podstawy do jego skreślenia z rejestru¹⁶⁵.

Wreszcie, sądy administracyjnie jednoznacznie stoją na stanowisku, że przy ocenie, czy zachodzą przesłanki pozwalające na skreślenie zabytku z rejestru, nie bierze się pod uwagę czynnika ekonomicznego (np. kosztów prac konserwatorskich i budowlanych)¹⁶⁶. Właściciel lub posiadacz zabytku, będąc zobowiązany do sprawowania nad nim opieki (w tym także ponoszenia jej kosztów), nie może uchylać się od obowiązków związanych z opieką nad zabytkiem poprzez dążenie do wykreślenia go z rejestru¹⁶⁷. Ponadto postępowanie o skreślenie zabytku z rejestru nie służy kwestionowaniu decyzji o wpisie do rejestru zabytków oraz merytorycznych podstaw dokonania wpisu¹⁶⁸.

W postępowaniu przed sądem administracyjnym zadaniem sądu jest kontrola rozstrzygnięcia MKiDN z punktu widzenia zgodności z prawem. W ramach powyższego zasadniczo nie podważa się merytorycznego stanowiska w zakresie występowania przesłanki utraty wartości zabytkowych, gdyż należy to do sfery uznania organu prowadzącego postępowanie. Zgodnie z przekonaniem judykatury, to organy ochrony zabytków są władne do dokonywania rozstrzygnięć merytorycznych, w tym także oceny obiektu pod względem posiadanych przez niego wartości artystycznych, historycznych i naukowych. Dotychczasowy dorobek orzecznicy wskazuje, iż sądy w zdecydowanej większości przypadków podzielają stanowisko prezen-

owane przez MKiDN, utrzymując w mocy wydane przezeń decyzje¹⁶⁹. Spośród dowodów zebranych w danej sprawie, sądy szczególną wagę przypisują opiniom eksperckim zlecanym przez MKiDN wyspecjalizowanej instytucji (KOBiDZ, obecnie NID) bądź rzeczoznawcom określonej specjalizacji, utożsamiając się z zawartymi w nich wnioskami.

W świetle powyższego należy stwierdzić – mając na względzie z jednej strony swobodę oceny dokonywanej przez MKiDN, z drugiej zaś funkcjonującą linię orzeczniczą zawężającą wykładnię przesłanki utraty wartości zabytkowych – iż skreślenie zabytku z rejestru traktowane jest jako ostateczność. Z punktu widzenia wnioskujących o skreślenie zabytku z rejestru podważenie przed sądem decyzji MKiDN odmawiającej skreślenia jest rzeczą niezwykle trudną. W praktyce bowiem organ prowadzący postępowanie może odmawiać skreślenia zabytku z rejestru dopóty, dopóki istnieją jeszcze jakiegokolwiek jego pozostałości, którym można przypisać daną wartość zabytkową.

Wpływ współczesnych przekształceń na zachowanie wartości zabytkowej

Analizując praktyczne przypadki utraty wartości zabytkowych, szczególną uwagę warto poświęcić problemowi szeroko rozumianych współczesnych przekształceń obiektów zabytkowych. Nie są one bez znaczenia, jako że zazwyczaj wiążą się z wymianą autentycznej substancji lub zmianami w zakresie formy, funkcji lub wystroju obiektu, co w efekcie skutkuje ubytkiem wartości zabytkowej. W skrajnych przypadkach wysoki stopień nasilenia przekształceń może prowadzić nawet do wyzucia zabytku z jakichkolwiek posiadanych wcześniej wartości, i to pomimo tego, że z fizycznego punktu widzenia obiekt ten w dalszym ciągu istnieje.

W przypadku zabytków wpisanych do rejestru prowadzenie jakichkolwiek prac lub robót wymaga

13.08.2015].

¹⁶⁴ *Ibidem*.

¹⁶⁵ Por.: K. Zalaśńska, *Ochrona zabytków. Orzecznictwo z komentarzem*, Warszawa 2010, s. 62.

¹⁶⁶ Tak m.in.: wyrok WSA w Warszawie z dnia 22.11.2013 r., sygn. akt: VII SA/Wa 1484/13 oraz wyrok WSA w Warszawie z dnia 20.02.2009 r., sygn. akt: I SA/Wa 1722/08, oba orzeczenia za: www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015 r.].

¹⁶⁷ Tak m.in. wyrok WSA w Warszawie z dnia 20.02.2009 r., sygn. akt: I SA/Wa 1722/08.

¹⁶⁸ Wyrok WSA w Warszawie z dnia 25.09.2014 r., sygn. akt: VII SA/Wa 870/14, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015] – orzeczenie nieprawomocne.

¹⁶⁹ W nielicznych przypadkach gdy sąd administracyjny uchyla decyzję MKiDN w sprawie skreślenia zabytku z rejestru i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania, przyczyną wzruszenia decyzji nie są względy merytoryczne, lecz nieprawidłowości natury proceduralnej związane z naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego – tak np. wyrok WSA w Warszawie z dnia 05.06.2013 r., sygn. akt: VII SA/Wa 50/13, www.orzeczenia.nsa.gov.pl [dostęp z dnia 13.08.2015].

uzyskania pozwolenia konserwatorskiego¹⁷⁰. Narzędzie to daje konserwatorowi zabytków możliwość decydowania o dopuszczalności zmian, dotyczących samego obiektu oraz jego otoczenia, z kolei środki nadzoru konserwatorskiego w założeniu służyć mają kontroli tego, czy dokonywane zmiany nie naruszają wartości zabytkowych obiektu. Pomimo istnienia wskazanych uprawnień po stronie WKZ, obecnie coraz częściej mamy do czynienia ze zjawiskiem przekształcania obiektów zabytkowych, nierzadko następującym bez wiedzy lub zgody administracji konserwatorskiej i przy niemożności skutecznego sprawowania nadzoru konserwatorskiego.

Poniżej wskazane zostaną najczęściej spotykane rodzaje współczesnych przekształceń obiektów zabytkowych, związanych z prowadzeniem prac o charakterze budowlanym. Wyróżnić przy tym można przekształcenia dotyczące detalu budowlanego oraz substancji budowlanej. Do tych pierwszych należą:

- wymiana oryginalnej drewnianej stolarki okiennej (np. skrzynkowej lub półskrzynkowej) na współczesne jednoramowe okna z szybami zespolonymi z profili PCV, które bądź całkowicie ignorują historyczną formę i podziały stolarki okiennej, bądź też nieudolnie je imitują¹⁷¹. Dotyczy to także wymiany oryginalnej stolarki drzwiowej na nową, wykonaną z innych materiałów i o uproszczonej formie. Popularność tego zabiegu w znacznej mierze wynika z dużo niższego kosztu zamontowania nowych drzwi lub okien w porównaniu do zrekonstruowania pierwotnej stolarki, zwykle wykonywanej na zamówienie. W efekcie takiej wymiany utracony zostaje autentyczność technologii, jednocześnie uszczerbku doznają wartości artystyczne na skutek powstałej dysharmonii w odbiorze wizualnym całego obiektu;

¹⁷⁰ Nieco węższy zakres uprawnień przysługuje konserwatorowi zabytków w stosunku do obiektów ujętych w ewidencji zabytków, gdzie uzgodnienia z konserwatorem wymaga prowadzenie robót budowlanych.

¹⁷¹ Szerzej na temat problematyki wymiany oryginalnej stolarki okiennej m.in.: J. Lewicki, *Zabytkowe okna. Metody badań i konserwacji*, „Ochrona Zabytków” 1998, nr 3; D. Mączyński, *Nowe okna w obiektach wpisanych do rejestru zabytków lub w budynkach znajdujących się na obszarach objętych ochroną konserwatorską*, „Ochrona Zabytków” 1998, nr 3; B. Bieliniś-Kopeć, *Problematyka związana z wymianą stolarki okiennej w budynkach zabytkowych*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2003, t. 1.

- termomodernizacja obiektu polegająca na ociepleniu budynku z zewnątrz za pomocą styropianu. Przedsięwzięcie to mające na celu poprawę komfortu cieplnego i oszczędność w zużyciu energii¹⁷² bezpośrednio wpływa na odbiór wizualny zabytku, który zmienia się w sposób diametralny¹⁷³. Pod warstwą ocieplenia zostają ukryte decydujące o wartościach artystycznych obiektu elementy wystroju elewacji, a także charakterystyczne jej podziały¹⁷⁴. Podejmowane nieraz próby misternego odtworzenia w styropianie poszczególnych elementów dekoracji z założenia nie są w stanie przywrócić utraconych wartości artystycznych;
- zmiana kolorystyki zabytku dokonywana w sposób nieumiejętny, zarówno poprzez niewłaściwy dobór barw, jak i zastosowanie niewłaściwych rodzajów farb¹⁷⁵. Takie działanie nie dość, że likwiduje oryginalną kolorystykę zabytku (w sytuacji gdy tak-

¹⁷² Termomodernizacja budynków w celu poprawy ich charakterystyki energetycznej jako jeden z celów polityki państwa jest promowana i wspierana finansowo. Działania w tym zakresie niewątpliwie są zasadne, problem tkwi w przepisach prawnych, które promują stosowanie najbardziej ekonomicznych rozwiązań (tj. o najkrótszej stopie zwrotu), nie uwzględniając przy tym specyfiki obiektów zabytkowych i konieczności stosowania wobec nich alternatywnych metod termomodernizacji, ograniczających zakres naruszenia autentycznej substancji. Por. m.in.: M. Jaworska-Michałowska, *Idee zrównoważonego rozwoju w odnowie obiektów historycznych – wybrane problemy*, [w:] T. Biliński (red.), *Renowacja budynków i modernizacja obszarów zabudowanych*, t. 5, Zielona Góra 2009, s. 241-250.

¹⁷³ Przedmiotowa problematyka została dostrzeżona zarówno na poziomie krajowym (m.in. w ramach zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami konferencji „Styropianowy zabytek” 08.04.2011 r. w Warszawie), jak i na gruncie europejskim, gdzie zagadnieniu poprawy efektywności energetycznej obiektów zabytkowych poświęcony był duży międzynarodowy projekt Co2oLBricks Climate Change, Cultural Heritage & Energy Efficient Monuments, jak również projekt Sustainable Historic Towns: Urban Heritage – Good for the Climate!

¹⁷⁴ Zjawisko termomodernizacji od zewnątrz jest szczególnym zagrożeniem dla dzieł modernizmu, których wartość wyrażająca się w subtelnej formie i podziałach elewacji, skromnej dekoracji i zastosowanych tynkach, jest szczególnie narażona na uszczerbek w związku z omawianymi działaniami.

¹⁷⁵ Na ten temat m.in.: M. Wojtysiak, *Kolorystyka elewacji obiektów zabytkowych*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2003, nr 13 oraz publikacja pokonferencyjna – K. Guttmejer (red.), *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja*, Warszawa 2010.

wa była dotąd zachowana), to również zazwyczaj wpływa na negatywną percepcję całego obiektu¹⁷⁶;

- wymiana oryginalnego pokrycia dachowego wykonanego przy użyciu tradycyjnych technik lub materiałów (np. dachówka ceramiczna, gont, łupek) na nowe, innego rodzaju (np. blachodachówkę, blachę, papę), różniące się sposobem wykonania, formą, kolorystyką, detalem, fakturą itp. W tym przypadku, podobnie jak przy wymianie stolarki okiennej i drzwiowej, istotną rolę odgrywa czynnik ekonomiczny, jako że zastosowanie nowoczesnych technologii jest znacznie tańsze niż użycie tradycyjnych materiałów. Osobne zagadnienie stanowi tzw. „mała architektura dachowa”, a w szczególności problem wyprowadzania na poziom dachu różnego rodzaju instalacji, co zwykle stanowi efekt adaptacji poddasza budynku do funkcji użytkowych¹⁷⁷.

Przekształcenia obejmujące bezpośrednio substancję budowlaną zabytku związane są z jego przebudową, rozbudową lub nadbudową. Cechą wspólną tych działań jest to, że w wyniku ich przeprowadzenia następuje zmiana parametrów użytkowych lub technicznych istniejącego obiektu. Przebudowa ogranicza się do działań w ramach istniejącej substancji, z kolei nadbudowa i rozbudowa mają na celu zmianę parametrów obiektu w zakresie jego kubatury, powierzchni zabudowy, wysokości, długości, szerokości bądź liczby kondygnacji. Tego rodzaju działania wiążą się więc zarówno z wymianą określonych elementów substancji obiektu, jak również z dodaniem nowych, nieistniejących dotąd elementów, które prowadzą do zmiany bryły zewnętrznej (np. nadbudowa obiektu o dodatkowe piętro, dobudowa nowego skrzydła).

Wzmagające się w ostatnich latach tendencje do dokonywania przekształceń i modernizacji mają swe źródło w wielu czynnikach, z których warto wymienić jedynie te najistotniejsze. Jedną z zasadniczych

przyczyn omawianego zjawiska jest rozwój gospodarczy i wynikający z niego wzrost zamożności znacznej części społeczeństwa, co w efekcie pozwala także na wprowadzanie zmian i „ulepszeń” przez użytkowników obiektów zabytkowych. W środowisku konserwatorskim funkcjonuje powiedzenie, iż „bieda najlepiej konserwuje” i stwierdzenie to w dużym stopniu wydaje się być uzasadnione. Wiele budynków, głównie tych tworzących zabytkowy charakter wsi i miasteczek, z racji braku środków przez lata nie było poddawanych modernizacji, zachowując w ten sposób oryginalną substancję i formę. Obecnie to właśnie ta grupa obiektów w największym stopniu podlega przyspieszonemu procesowi dostosowania do współczesnych wymagań użytkowych, co wiąże się z wymianą poszczególnych elementów detalu budowlanego, a także innego rodzaju przekształceniami¹⁷⁸.

Obecnie można mówić o istnieniu swoistej presji modernizacyjnej. Ma ona wymiar psychologiczny i przejawia się chęcią naśladowania pewnych działań, będących w ogólnym odczuciu społecznym czymś pożądanym – w tym przypadku unowocześnienie budynku może nie tylko podnieść jego wartość, lecz również przysporzyć jego użytkownikowi uznania w oczach innych. Istotne znaczenie odgrywają także panujące gusta i oczekiwania co do tego, jak wyglądać ma zabytek. Jak zauważył A. Tomaszewski, „z nielicznych ankiet na ten temat wynika, że zabytek powinien być «estetyczny», w dobrym stanie i że powinien służyć społeczeństwu. To znaczy: powinien być poddany takiej konserwacji, która jest tym lepsza, im piękniejszy i nowszy wychodzi zabytek spod ręki konserwatora”¹⁷⁹. Takie stwierdzenie wskazuje, że w dzisiejszych czasach na aktualności nie straciły spostrzeżenia dokonane przed ponad stu laty przez A. Riegla na temat tzw. wartości nowości zabytku. Autor ten już wtedy wskazywał, iż „wedle poglądów tłumu piękne jest tylko to, co nowe i całe, a brzydkie to, co stare, fragmentaryczne, wyblakłe”¹⁸⁰, w związku z czym widoczny jest „szacunek dla nowości dla niej samej,

¹⁷⁶ Wśród współczesnych realizacji nietrudno znaleźć przypadki zestawienia kontrastujących, żywych, pastelowych barw, wręcz „bijących po oczach” tych, którzy przyglądają się obiektowi. Często powtarzanym argumentem w obronie zastosowania tak agresywnej kolorystyki jest to, iż z czasem barwy te wyblakną, dzięki czemu uzyska się właściwy efekt.

¹⁷⁷ Por.: P. Karaszewicz, P. Opałka, *Materiały elewacyjne w budynkach zabytkowych – dach, cz. II, „Renowacje i Zabytki”* 2011, nr 2.

¹⁷⁸ Nasilaniu omawianego zjawiska w pewnym stopniu sprzyja bogata oferta różnego rodzaju materiałów budowlanych i wykończeniowych, które dawniej nie były w ogólnie osiągalne, a teraz znajdują się na wyciągnięcie ręki.

¹⁷⁹ A. Tomaszewski, *Konserwacja pomiędzy „estetyką” a autentyzmem*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii...*, s. 117.

¹⁸⁰ A. Riegl, *Nowoczesny kult zabytków...*, s. 58.

dążący do usunięcia wszystkich śladów dawności jako budzących niezadowolenie i niepokój¹⁸¹.

Działania przy zabytku częstokroć prowadzone są tak, by zminimalizować ich koszty. Tym samym powszechnie stosuje się najbardziej typowe a zarazem najtańsze rozwiązania, które nie są dostosowane do charakteru zabytkowego obiektu. Prowadzenie prac konserwatorskich lub restauratorskich zgodnie z wytycznymi konserwatorskimi stanowi poważne obciążenie finansowe, którego nie jest w stanie ponieść znacząca część użytkowników zabytków. Na tym tle uwidacznia się ułomność systemu dofinansowania prac przy zabytkach ze środków publicznych. Szansa na uzyskanie dotacji na pokrycie zwiększonych kosztów związanych z konserwacją zabytku jest zwykle niewielka. Dysponenci zabytków, będąc pozostawieni sami sobie, decydują się zatem na wykonanie takich działań, na które ich stać, a nie tych które są pożądane z konserwatorskiego punktu widzenia.

W większych ośrodkach miejskich szczególnie daje o sobie znać presja inwestycyjna. Zabytek nierzadko bywa traktowany jako poważna przeszkoda w realizacji optymalnego z ekonomicznego punktu widzenia zamierzenia inwestycyjnego. Nieraz zachowanie zabytku tak bardzo koliduje z interesem inwestora, iż podejmuje on działania bądź zaniechania mające prowadzić do fizycznej likwidacji zabytku¹⁸², a w konsekwencji do skreślenia go z rejestru i umożliwienia nieskrępowanego zabudowania gruntu nowym, znacznie bardziej dochodowym obiektem. Jednocześnie prowadzenie prac modernizacyjnych częstokroć uzależnione jest od dokonania określonych przekształceń zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz obiektu, polegających np. na przebudowie i zmianach funkcjonalnych pomieszczeń oraz na nadbudowie lub rozbudowie całej bryły.

¹⁸¹ *Ibidem*, s. 59.

¹⁸² Zagrożenie to dotyczy nie tylko zabytków znajdujących się już w rejestrze, ale też tych, które dopiero mają do niego trafić – wizja wpisania obiektu do rejestru zabytków nierzadko stanowi swoistą „motywację” dla inwestora do dokonania jego przyspieszonej rozbioru. Wśród wyburzonych w ostatnich kilku latach zabytków rejestrowych lub znajdujących się w trakcie procedury wpisowej wskazać można m.in.: parowozownię przy ul. Wileńskiej w Warszawie, budynek koszar carskich przy ul. 29 Listopada w Warszawie, willę Langego przy ul. Zgierskiej w Łodzi, willę „Julisin” autorstwa Czesława Przybylskiego w Konstancinie-Jeziornie oraz budynek przędzalni lnu w Mysłakowicach.

Wreszcie napomknąć wypada o jeszcze jednym problemie – funkcjonowaniu przepisów prawnych utrudniających prowadzenie prawidłowych z konserwatorskiego punktu widzenia prac przy zabytkach. Oprócz wspomnianej już kwestii przepisów promujących termomodernizację budynków, poważne trudności wiążą się także ze stosowaniem wymogów określonych w przepisach prawa budowlanego, które tylko w niewielkim stopniu pozwalają na dokonywanie odstępstw od przepisów techniczno-budowlanych w obiektach zabytkowych, jednocześnie uzależniając powyższe od realizacji skomplikowanych warunków proceduralnych¹⁸³. Także inne przepisy z różnych gałęzi prawa mogą niekorzystnie wpływać na prawidłowe z konserwatorskiego punktu widzenia prowadzenie prac lub robót przy zabytkach¹⁸⁴.

Obecne tendencje do modernizacji i przekształceń obiektów zabytkowych budzą zrozumiałą niepokój w środowisku konserwatorskim. Paweł Dettloff zauważa, iż w wyniku tych działań „zabytki pozostają fizycznie jako niby te same, ale w rzeczywistości ich walory i wartości ulegają uszczupleniu lub całkowitemu nawet zniszczeniu. Dotyczy to zarówno całych zespołów, jak i pojedynczych budynków oraz ich ogólnego charakteru, a także detalu, bezlitośnie usuwane go i zastępowanego przez nowe elementy, wykonane

¹⁸³ Tryb dotyczący uzyskania odstępstwa od przepisów techniczno-budowlanych reguluje art. 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.). O trudności uzyskania przedmiotowego odstępstwa świadczą nie tylko wymogi materialnoprawne określone w tym przepisie, lecz również to, iż uzyskanie odstępstwa wymaga uprzedniej zgody ze strony ministra, który ustanowił przepisy techniczno-budowlane.

¹⁸⁴ Wpływ, chociażby pośredni, na szeroko rozumiane prowadzenie prac przy zabytkach ma szereg przepisów z różnych dziedzin, często nie mających *prima facie* większego związku z ochroną zabytków. Techniczno-budowlane aspekty poza przepisami prawa budowlanego regulują także m.in. przepisy przeciwpożarowe, jak również dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy. Na finansowy aspekt prowadzenia prac istotny wpływ wywierają przepisy podatkowe oraz przepisy regulujące udzielanie zamówień publicznych. Znaczna część regulacji prawnych oddziałujących na dziedzictwo kulturowe tworzona jest na poziomie Unii Europejskiej i następnie wdrażana do porządku krajowego poszczególnych Państw Członkowskich. Monitorowaniem i analizą projektów unijnych aktów prawnych z punktu widzenia oceny ich potencjalnego (negatywnego) oddziaływania na dziedzictwo kulturowe zajmuje się European Heritage Legal Forum (EHLF), zrzeszające przedstawicieli większości krajów UE, w którego pracach uczestniczy autor niniejszego opracowania.

w innej technologii i estetyce”¹⁸⁵. Z kolei oceniając skalę tego zjawiska, Jakub Lewicki zaznacza, iż „większość chronionych prawnie zabytków nie tylko uległa znaczącym przekształceniom, ale i niejednokrotnie utraciła znaczną część autentycznej substancji i wstroju”¹⁸⁶.

Diagnoza ta, jakkolwiek przykra, znajduje odzwierciedlenie w rzeczywistości. W samej tylko Warszawie w ostatnich latach dokonano szeregu różnego rodzaju modernizacji i przekształceń obiektów zabytkowych. Skala tych działań jest trudna do oszacowania, lecz nie ona jedna stanowi o wadze problemu. Niezwykle istotne jest to, że obecnie dopuszcza się daleko posunięte przeobrażenia zabytków o szczególnie wysokich wartościach, które z racji swojego znaczenia, tak dla historii miasta, jak i jego architektury, powinny być przedmiotem szczególnej ochrony konserwatorskiej.

Kamienica Antoniego Lucińskiego przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie

Przykładem bardzo znaczącego przekształcenia jest przebudowa i nadbudowa kamienicy Antoniego Lucińskiego przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

Kamienica wzniesiona ok. 1774 r., prawdopodobnie według projektu Dominika Merliniego, została przebudowana ok. 1870 r., zyskując neorenesansowy wystrój elewacji. Nie doznając uszczerbku w czasie wojny, była jedną z najstarszych kamienic mieszkalnych w Warszawie zachowanych w oryginalnej postaci. Z tego też względu została wpisana do rejestru zabytków¹⁸⁷.

Na początku XXI w. obiekt uległ gruntownej przebudowie i adaptacji na cele biurowe, w wyniku czego nie tylko została wymieniona znaczna część substancji, lecz również diametralnie zmienił się jego wygląd. Od zewnątrz poza wymianą detalu budowlanego (m.in. nowy blaszany dach przepruty świetlikami, nowa stolarka okienna) budynek zyskał nadbudowę



19. Kamienica A. Lucińskiego, stan z 1986 r., skan z karty „białej”, archiwum NID



20. Kamienica A. Lucińskiego po dokonanych przekształceniach, stan z 2014 roku. Fot. J. Brudnicki

o współczesnej formie, której masywna bryła wydaje się górować i „przygniatać” zasadniczy historyczny korpus obiektu. Jednocześnie oficynę kamienicy od strony ul. Mokotowskiej poddano rozbiórce, po czym zrekonstruowano jedynie jej ścianę frontową z muru pruskiego, którą wtopiono w elewację budynku biurowego. Gruntowne zmiany nie ominęły także wnętrza, które pomimo posiadania elementów oryginalnego wystroju zostały całkowicie przebudowane i na nowo rozplanowane. To wszystko doprowadziło do powstania swoistej hybrydy – nowoczesnego budynku o nieregularnej bryle, którego fragment elewacji przywdziany jest w historyczny, neorenesansowy kostium.

Przyglądając się tej realizacji, od razu pojawia się pytanie, czy oby na pewno mamy wciąż do czynienia z zabytkiem. Czy obiekt ten w dalszym ciągu stanowi „przykład zabudowy mieszkalnej XVIII-XIX w.”? W jakim stopniu posiada on jeszcze autentyczną substancję, która decyduje o jego wartościach zabytkowych? Jak dotąd nie próbowano jeszcze odpowiedzieć na te pytania, a sama kamienica w dalszym ciągu figuruje w rejestrze zabytków.

¹⁸⁵ P. Dettloff, *Naufragio eripere. Ochrona zabytków w Polsce wczoraj, dziś, jutro. Dawne i współczesne wyzwania i zagrożenia, szanse i perspektywy*, [w:] E. Pilecka, J. Raczkowski (red.), *Wobec zabytku... Tradycje i perspektywy postaw. Studia dedykowane pamięci prof. Jerzego Remera*, Toruń 2010, s. 248.

¹⁸⁶ J. Lewicki, *Wartościowanie zabytków w Polsce. Przegląd doświadczeń i postulaty na przyszłość*, [w:] B. Szymgin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013, s. 158.

¹⁸⁷ Decyzja WKZ w Warszawie z dnia 14.03.1984 r., nr rej. 1242-A.



21. Wnętrze hali targowej na Koszykach, stan z 1985 r., skan z karty „białej”, archiwum NID



22. Pozostałości po hali targowej na Koszykach, stan z 2014 roku. Fot. J. Brudnicki

Hala targowa na Koszykach w Warszawie

Stołecznym zabytkiem, którego los na skutek silnej presji inwestycyjnej stanął pod znakiem zapytania jest hala targowa na Koszykach¹⁸⁸. Obiekt ten – wybitne dzieło Juliusza Dzierżanowskiego, o bogatym secesyjnym wystroju rzeźbiarskim autorstwa Zygmunta Otto – dzięki zachowanej oryginalnej konstrukcji i wystrojowi stanowił najcenniejszy zabytek architektury handlowej w Warszawie. W 2006 r. prywatny inwestor wystąpił z projektem modernizacji i przebudowy kompleksu Hali Koszyki, który obejmować miał m.in. jej rozbiórkę, a następnie odbudowę przy użyciu współczesnych materiałów. Tak drastyczne posunięcie uzasadniane było tym, iż z wykonanej na zlecenie

¹⁸⁸ Hala targowa na Koszykach została wpisana do rejestru zabytków decyzją WKZ w Warszawie z dnia 01.07.1965 r., pod nr. rejestru 686.

inwestora ekspertyzy konstrukcyjnej wynikało, że budynek grozi zawaleniem.

Plany rozbiórki stuletniej hali wywołały ostry sprzeciw architektów, historyków sztuki i obrońców zabytków, żądających ratowania oryginalnej konstrukcji. Ostatecznie Stołeczny Konserwator Zabytków zezwolił na zdemontowanie konstrukcji hali, jednakże jedynie w celu jej odrestaurowania, a następnie ponownego złożenia w tym samym miejscu i odbudowy zabytku w historycznym kształcie. Na podstawie uzyskanego pozwolenia dokonano rozbiórki zasadniczej części hali, pozostawiając wyłącznie dwie murowane oficyny bramne, znajdujące się w pierzei ul. Koszykowej. Elementy metalowej konstrukcji zdemontowano i zabezpieczono, by następnie poddać je konserwacji. Wbrew pierwotnym zamierzeniom, po dokonaniu rozbiórki hala inwestycja znalazła się w martwym punkcie i przez kilka lat nie rozpoczęto jakichkolwiek prac.

Dopiero w marcu 2013 r. nowy właściciel zapowiedział wznowienie przedsięwzięcia i odbudowę hali wraz z odtworzeniem i wyeksponowaniem historycznej konstrukcji budynku¹⁸⁹, proces budowlany rozpoczął się zaś w 2. poł. 2014 roku¹⁹⁰. Trudno aktualnie ocenić, w jakim stopniu przy odbudowie obiektu zostaną użyte oryginalne materiały, w szczególności nie mając wiedzy o stanie ich zachowania po dość długim okresie magazynowania oraz wobec stosunkowo niejednoznacznych deklaracji w tej kwestii ze strony przedstawicieli inwestora¹⁹¹. Może się okazać, że nawet jeśli zostaną one ponownie wykorzystane, to raczej jako elementy dekoracyjne aniżeli konstrukcyjne. Niezależnie od tego, co nastąpi w najbliższej przyszłości, już dziś można stwierdzić, iż wartość tego obiektu tkwiąca w zachowanej oryginalnej formie budynku oraz imponującej stalowej, kratownicowej, nitowanej konstrukcji dachu została w znacznym stopniu bezpowrotnie utracona.

¹⁸⁹ Hala Koszyki ma wrócić w 2015 roku, <http://tvnwarszawa.tvn24.pl/informacje,news,hala-koszyki-ma-wrocic-w-2015-roku,95873.html> [dostęp z dnia 31.03.2014].

¹⁹⁰ M. Wojtczuk, *Wróci Hala Koszyki, ale nie całkiem taka sama*, „Gazeta Stołeczna” wyd. z dnia 16.10.2014 r., s. 5.

¹⁹¹ M. Wojtczuk, *Nowe Koszyki. Rekonstrukcja czy stylizacja?*, „Gazeta Stołeczna” wyd. z dnia 07.01.2015 r., s. 5.

Kamienica Raczyńskich przy pl. Małachowskiego w Warszawie

Jednym z ostatnich przykładów przekształcenia zabytku jest przebudowa i rozbudowa kamienicy Raczyńskich przy pl. Małachowskiego w Warszawie¹⁹².



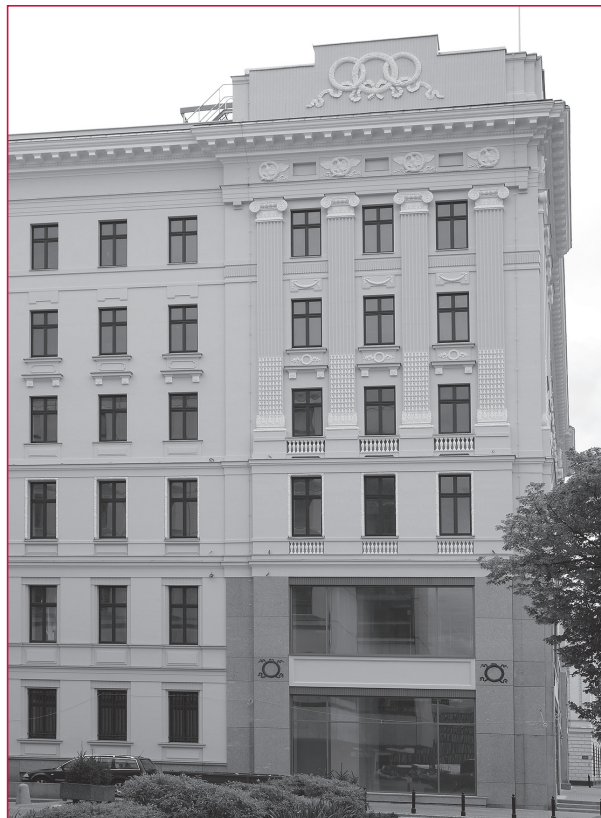
23. Kamienica Raczyńskich, stan z 1963 r., skan z karty „zielonej”, archiwum NID

Obiekt ten, autorstwa architektów Jana Heuricha młodszego i Artura Goebła, wybudowany został w latach 1907-1910 jako nowoczesna wielkomiejska kamienica, z wystrojem elewacji w stylu zmodernizowanego klasycyzmu. Wypalony w czasie II wojny światowej, jeszcze w latach 40. został odbudowany na podstawie projektu Bohdana Pniewskiego, z pewnymi zmianami, polegającymi na zamurowaniu znajdujących się w elewacji frontowej witryn oraz dostawieniu nowego skrzydła od ul. Traugutta. Kamienica ta, uznawana za jedną z najznamienitszych realizacji wczesnego modernizmu, została wpisana do rejestru zabytków w 1965 roku¹⁹³.

W 2012 r. prywatny inwestor przedstawił projekt przebudowy kamienicy Raczyńskich na cele biurowe i jej rozbudowy o nowe skrzydła o współczesnej architekturze, na który to projekt uzyskał pozwolenie konserwatorskie. Promując swe przedsięwzięcie, inwestor podkreślał, iż projekt renowacji zakłada odtworzenie oryginalnego wyglądu zabytku poprzez przywrócenie pierwotnie istniejących witryn ciągnących się wzdłuż I i II kondygnacji. Jednocześnie jednak projekt zakładał całkowitą przebudowę elewacji północ-



24. Kamienica Raczyńskich po przekształceniach, stan z 2014 roku. Fot. J. Brudnicki



25. Kamienica Raczyńskich po przekształceniach – elewacja północna, stan z 2014 roku. Fot. J. Brudnicki

nej, początkowo przylegającej do nieistniejącego już pałacu Kronenberga, poprzez przebicie w niej rzędów okien oraz wprowadzenie wystroju architektonicznego nawiązującego do wystroju elewacji frontowej. Wyburzenie ściany szczytowej stanowiącej elewację północną kamienicy ujawniło także daleko posunięte zmiany dokonywane we wnętrzu obiektu.

¹⁹² Obiekt ten znany jest także pod innymi nazwami: kamienica Krasieńskich oraz kamienica heurichowska.

¹⁹³ Decyzja WKZ w Warszawie z dnia 01.07.1965 r., nr rej. 706. Powszechnie uważa się, że wystrój zewnętrzny kamienicy Raczyńskich stanowić miał inspirację dla projektowanej przez Zygmunta Stepińskiego zabudowy pl. Konstytucji w Warszawie.

Skala przebudowy kamienicy Raczyńskich wywołała oburzenie Waldemara Baraniewskiego. W liście do „Gazety Wyborczej” pisał: „z jednego z najcenniejszych (podręcznikowych) obiektów polskiego modernizmu zostało około pół metra cegieł, bo tyle pewnie ma fasada. (...) Inwestor zburzył wszystko poza elewacją i zastąpił betonową konstrukcją. Czyli powstanie atrapa, skórka po bananie”¹⁹⁴. Oceniając efekty dokonanej przebudowy kamienicy Raczyńskich, trudno nie zgodzić się z wyrażoną opinią. Inwestycja, mająca zdaniem inwestora przywrócić budynkowi dawny charakter, w efekcie doprowadziła do nadania mu formy, której nigdy wcześniej nie posiadał, zmieniając istotnie jego wyraz artystyczny.

Przywołane tu przypadki dokonywanych przekształceń w zabytkach wpisanych do rejestru stanowią jedynie „wierzchołek góry lodowej”. W samej tylko Warszawie można mnożyć przykłady inwestycji niedawno zakończonych (np. przebudowa i nadbudowa Hotelu Saskiego) czy właśnie realizowanych (przebudowa dawnego gmachu Towarzystwa Ubezpieczeń „Prudential”, nadbudowa budynku Kasy Przemysłowców Warszawskich, przebudowa i nadbudowa Hotelu Europejskiego, przebudowa d. gmachu Centralnego Domu Towarowego, przebudowa i nadbudowa kamienicy Branickich przy ul. Smolnej) – by wymienić tylko te najważniejsze. Nie inaczej problem przedstawia się w wielu innych miastach Polski, niezależnie od ich wielkości czy położenia¹⁹⁵.

Wśród dokonywanych przekształceń obiektów zabytkowych warto zwrócić uwagę na zjawisko, które przed dwudziestu laty Mieczysław Kurzątkowski określił mianem „neohistoryzmu konserwatorskiego”¹⁹⁶.

¹⁹⁴ T. Urzykowski, *Remont zabytkowej kamienicy. Została tylko jedna ściana*, http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34862,14147685,Remont_zabytkowej_kamienicy_Zostala_tylko_sciana.html [dostęp z dnia 31.03.2014].

¹⁹⁵ Przykładami znacznie przekształconych obiektów zabytkowych są m.in.: nadbudowany gmach hotelu „Monopol” przy ul. Świdnickiej we Wrocławiu, zespół zabudowań d. fabryki Izraela K. Poznańskiego w Łodzi zaadaptowany na centrum handlowe „Manufaktura”, nadbudowana secesyjna kamienica przy ul. Żwirki w Mławie, rozbudowana wieża wodociągowa przy ul. Spacerowej w Szczytnie oraz zespół budynków dawnych koszar i aresztu w Suwałkach „wchłonięty” przez współczesny gmach centrum handlowego „Plaza”.

¹⁹⁶ M. Kurzątkowski, *Neohistoryzm konserwatorski*, „Ochrona Zabytków” 1993, nr 3, s. 224-225.



26. Budynek Kasy Przemysłowców Warszawskich, ul. Zgoda 1, stan z 2014 roku. Fot. J. Brudnicki



27. Budynek Hotelu Europejskiego, stan z 2014 roku. Fot. J. Brudnicki

Polega ono na współczesnym posługiwaniu się odtwarzonymi, kopiowanymi lub nowoprojektowanymi formami historycznymi, stanowiącymi pastisz oryginalnych elementów wystroju i dekoracji. Autor, poddając gruntownej krytyce to zjawisko, wskazuje na jego negatywne konsekwencje z punktu widzenia ochrony zabytków. W szczególności tego rodzaju realizacje wprowadzają w błąd odbiorców, sugerując im, że mają do czynienia z autentyczną realizacją, a także wypaczają i deprecjonują pojęcie autentyzmu zabytku, rodząc przekonanie, że zabytek można uczynić „bardziej zabytkowym”, oraz odbierając wiarygodność twierdzeniu, że zniszczenie autentycznej substancji zabytku jest stratą nieodwracalną¹⁹⁷.

Pałacyk myśliwski Wielopolskich w Ostrowcu Świętokrzyskim

Omawiane zjawisko nadal jest dosyć powszechne, co potwierdza przykład przekształceń pałacyku myśliwskiego Wielopolskich położonego w Ostrowcu

¹⁹⁷ *Ibidem*.



28. Pałac myśliwski Wielopolskich w Ostrowcu Świętokrzyskim, stan z 2011 roku. Fot. D. Mączyński, archiwum NID



29. Pałac myśliwski Wielopolskich w Ostrowcu Świętokrzyskim – wystrój wnętrza, stan z 2011 roku. Fot. D. Mączyński, archiwum NID

Świętokrzyskim¹⁹⁸. Obiekt ten kilka lat po wpisie do rejestru zabytków został częściowo uszkodzony w wyniku pożaru. Wkrótce potem rozpoczęto jego odbudowę wraz z adaptacją na cele hotelowe, która wiązała się z rozlicznymi przekształceniami. Pałac został nadbudowany o użytkowe poddasze, w połaciach dachowych dodano lukarny, przebudowano ryzalit wejściowy, powiększono taras od strony wschodniej, dobudowano schody do elewacji południowej, a także dokonano przekształceń układu i wystroju poszczególnych elewacji. W budynku na nowo rozplanowano i zaaranżowano wnętrza poprzez usunięcie dawnych podziałów i wydzielenie dużych pomieszczeń salowych. Całość obiektu, zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz zyskała nowy wystrój w postaci prefabrykowanych elementów sztukatorskich, trudnych do jednoznacznej klasyfikacji pod względem stylistycznym. Nowoprojektowane elementy wystroju wnętrza i detalu architektonicznego z pewnością nawiązują do form historycznych, będąc konglomeratem przypadkowo zestawionych form czerpiących z klasycyzmu, baroku oraz rokoka i stanowiąc w efekcie kwintesencję tego, co określa się jako „neohistoryzm konserwatorski”.

¹⁹⁸ Pałac wraz z kapliczką i parkiem został wpisany do rejestru zabytków A.1 194/1-3 (aktualny numer rejestru: A. 613/1-3) decyzją WKZ w Kielcach z dnia 21.08.1997 r. W uzasadnieniu ww. decyzji wskazano, że „zespół powstały w ostatniej dekadzie XIX w. z inicjatywy hr. Zygmunta Wielopolskiego jest historycznie związany z terenem kuźnicy istniejącej już w XVII w. Wzniesiony ok. 1820 r. budynek przyfabryczny został na początku 90. lat XIX w. przebudowany na pałac myśliwski, prawdopodobnie wg projektu bud. inż. Władysława Hermana”. W 2. poł. XX w. pałac podlegał pracom adaptacyjno-remontowym oraz rozbudowie i w tej przekształconej postaci został wpisany do rejestru zabytków.

W stosunku do przedmiotowego obiektu w 2011 r. złożono wnioski o skreślenie z rejestru zabytków, powołując się zarówno na fakt zniszczenia powodującego utratę wartości zabytkowej, jak również na nowe ustalenia naukowe kwestionujące wartości będące podstawą wpisu do rejestru zabytków. Po przeprowadzeniu postępowania MKiDN odmówił skreślenia z rejestru zabytków¹⁹⁹, a następnie – po złożeniu wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy – utrzymał w mocy swą decyzję.

Patrząc przez pryzmat opisanych przypadków, śladem Piotra M. Stępnia warto sobie zadać pytanie, „czy tak «spreparowane» zabytki są nadal zabytkami, czy są dokumentami historii?”²⁰⁰ Wydaje się, że

¹⁹⁹ W uzasadnieniu decyzji MKiDN z dnia 15.05.2012 r., l.dz. DOZ-OAiK-6700/641/11/IG, odmawiającej skreślenia z rejestru zabytków zespołu pałacyku myśliwskiego Wielopolskich w Ostrowcu Świętokrzyskim stwierdzono, iż nie zachodzi żadna z przesłanek uzasadniających skreślenie tego zespołu z rejestru zabytków. Stwierdzono m.in., iż „dotychczasowe działania związane z odbudową i przebudową pałacyku polegające na nieznacznym podniesieniu kalenicy dachu oraz dodaniu lukarn nie wpłynęły w istotny sposób na zmianę proporcji bryły budynku. Wielkość wprowadzonych lukarn oraz ich detalu architektonicznego, powtarzający detalu historycznych obramień okiennych sprawia, iż nie są one elementem agresywnym i łagodnie wtapiają się w pierwotną bryłę budynku, którego forma architektoniczna pozostaje nadal czytelna”. W zakresie przekształceń wewnątrz obiektu zaznaczono m.in., iż „obecna aranżacja i wystrój wnętrza pałacyku pozostaje bez większego wpływu na walory całego założenia zabytkowego. Trzeba przy tym podkreślić, że są to elementy, które nie posiadają charakteru trwałego i można je w przyszłości usunąć, przywracając wnętrzu ich zbliżony do pierwotnego charakter”.

²⁰⁰ P. M. Stępień, *Kryzys teorii – czy kryzys praktyki? Co powinniśmy naprawić w systemie ochrony dziedzictwa architektonicznego*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 123.

w wielu przypadkach odpowiedź byłaby negatywna. To zaś prowadziłyby do wniosku, że obiekty, które zostały w znacznym stopniu przekształcone, powinny podlegać ocenie z punktu widzenia zaistnienia przesłanki skreślenia z rejestru zabytków, polegającej na zniszczeniu powodującym utratę wartości zabytkowej. Tego rodzaju sytuacje jak na razie występują sporadycznie, na co istotny wpływ mogą mieć czynniki pozamerytoryczne²⁰¹. W efekcie obiekty te, jak gdyby nigdy nic, dalej znajdują się w rejestrze zabytków.

Analiza problematyki współczesnych przekształceń obiektów zabytkowych nieuchronnie prowadzi do refleksji na temat wartości autentyczności zabytku. Wydaje się, że po latach gdy osiłą dyskusji wokół autentyczności była ocena dopuszczalności prowadzenia działań restauracyjnych lub rekonstrukcyjnych, obecnie kluczowym polem rozważań stało się właśnie zagadnienie coraz bardziej powszechnych przekształceń zabytków. Doszliśmy bowiem do sytuacji, gdy współczesna ingerencja w strukturę zabytku ograniczająca się wyłącznie do jego bieżącej konserwacji, zamiast stanowić normę, powoli zaczyna być postrzegana jako wyjątek od reguły.

Zachowanie zabytków w ich oryginalnej postaci, z poszanowaniem autentycznej substancji, funkcji i formy, zwykło się uważać za zasadniczy cel ochrony zabytków. Współcześnie jednak coraz bardziej staje się widoczny poważny rozdźwięk między tym teoretycznym założeniem a funkcjonującą praktyką. To zaś w pierwszej kolejności każe nam się zastanowić, czy oby na pewno autentyczność substancji w dalszym ciągu ma być uważany za kluczowy atrybut wartości zabytkowej. Uznanie, iż tak nie jest, z jednej strony usankcjonowałoby współczesną praktykę, z drugiej jednak prowadziłyby do relatywizacji samego pojęcia zabytku. Z kolei trwanie przy tradycyjnym pojmowaniu roli autentyczności jako warunku *sine qua non* „zabytkowości”

²⁰¹ Wydaje się, że prowadzenie postępowania o skreślenie z rejestru zabytków w omawianych przypadkach nie byłoby korzystnym rozwiązaniem dla żadnego z uczestników tego procesu. Z punktu widzenia inwestora, dokonując określonych przekształceń, osiągnął on już swój zasadniczy cel, jeśli chodzi o sposób zagospodarowania zabytku, ponadto wszczęcie postępowania o skreślenie zabytku z rejestru teoretycznie mogłoby być podstawą do postawienia inwestorowi zarzutu uszkodzenia lub zniszczenia zabytku. Dla konserwatora zabytków wszczęcie ww. postępowania byłoby czytelnym znakiem, iż niewłaściwie realizuje cele ochrony zabytków, stanowiące nomen omen istotę jego działalności.

obiekty pogłębiałyby tylko dysonans pomiędzy tym, co wypływa z teorii, a tym, co wynika z praktyki.

W obecnej sytuacji proces przekształcania zabytków wydaje się być zjawiskiem nieodwracalnym i nieuniknionym. Stanowi to bardzo poważne wyzwanie zarówno dla teoretyków ochrony zabytków, jak i administracji konserwatorskiej, odpowiedzialnej za jej praktyczne sprawowanie. Jak zauważa Bogusław Szmygin: „w praktyce konserwatorzy bardzo często muszą podejmować decyzje dotyczące ingerencji i przekształcania obiektów zabytkowych. Oznacza to, że muszą dokonywać wyborów; które elementy (wartości) zostaną zachowane, a które elementy (wartości) zostaną stracone”²⁰². Współczesny proces zarządzania zabytkami wiąże się więc z koniecznością poszukiwania kompromisu pomiędzy oczekiwaniami dysponenta zabytku a celami ochrony zabytków, reprezentowanymi przez administrację konserwatorską²⁰³. W ramach tego najtrudniejsze, ale i najistotniejsze jest wyznaczenie dopuszczalnej granicy kompromisu, innej w każdym indywidualnym przypadku, między tym, co konserwacja akceptuje, a tym, czego akceptować nie może²⁰⁴.

Nowe ustalenia naukowe jako przesłanka skreślenia zabytku z rejestru

Drugą ze wskazanych w art. 13 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków podstaw do skreślenia zabytku z rejestru jest dokonanie nowych ustaleń naukowych, w wyniku których nie została potwierdzona wartość będąca podstawą wydania decyzji o wpisie do rejestru. Przesłanka ta, nieistniejąca w najwcześniejszych aktach prawnych regulujących ochronę zabytków w Polsce,

²⁰² B. Szmygin, *Teksty doktrynalne w ochronie dziedzictwa – analiza formalna i propozycje*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 145.

²⁰³ Tego rodzaju działania wpisują się w sformułowaną przez Sir Bernarda Feildena koncepcję „management of change”, czyli zarządzania zmianą, która współcześnie stanowić ma główne pole działania administracji konserwatorskiej. W tym ujęciu rola konserwatora zabytków sprowadza się do kontroli i nadzoru nad dokonywanymi przekształceniami obiektów zabytkowych. Dopuszczając możliwość zmian, konserwator zabytków ma za zadanie czuwać, by zmiany te w jak najmniejszym stopniu ingerowały w elementy wyznaczające wartość zabytkową obiektu.

²⁰⁴ A. Tomaszewski, *Konserwacja pomiędzy „tolerancją dla zmian” a „zarządzaniem zmianami”*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii...*, s. 145-146.

po raz pierwszy została uwzględniona w przepisach ustawy o ochronie dóbr kultury²⁰⁵. Wprowadzenie niniejszej przesłanki najprawdopodobniej powiązane było z prowadzoną na przełomie lat 50. i 60. XX w. akcją weryfikacji i klasyfikacji zabytków, której wyniki z założenia nie miały być uznawane za ostateczne i niezmiennie. Opisując ów proces, J. Lewicki zwraca uwagę na ścisły związek pomiędzy ustalaniem kryteriów weryfikacyjnych a pracami nad projektem ustawy o ochronie dóbr kultury, wskazując przy tym, iż „już wówczas zdawano sobie też sprawę, że raz sklasyfikowany zabytek może stracić lub zyskać na wartości na skutek nowych odkryć i opracowań naukowych”²⁰⁶.

Konstrukcja przesłanki nowych ustaleń naukowych w naturalny sposób dostosowana jest przede wszystkim do zabytków ruchomych, będących dziełami sztuki. W sytuacji gdy przedmioty te wpisane są do rejestru zabytków, ich skreślenie na tej podstawie może nastąpić wówczas, gdy na skutek przeprowadzonych badań lub konserwacji okaże się, że nie posiadają one cechy autentyczności i są falsyfikatem²⁰⁷.

Przechodząc do analizy treści przesłanki, w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż w praktyce sporadycznie stanowi ona podstawę skreślenia zabytku z rejestru, co częściowo może wynikać z jej szczególnego charakteru, lecz również z niejasności interpretacyjnych. Pomimo że przesłanka ta funkcjonuje w prawie od przeszło pięćdziesięciu lat, jak dotąd nie stała się przedmiotem głębszej analizy ani na gruncie prawa, ani teorii konserwatorskiej. To powoduje, że pojawiać się mogą wątpliwości, czym w istocie są „nowe ustalenia naukowe” i w jakich sytuacjach należy stosować tę przesłankę.

²⁰⁵ Zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o ochronie dóbr kultury skreślenie z rejestru następowało w razie dokonania nowych ustaleń naukowych dyskwalifikujących wartość zabytkową obiektu. W porównaniu do pierwotnej treści omawianej przesłanki obowiązująca treść przepisu uległa pewnemu złagodzeniu.

²⁰⁶ J. Lewicki, *Wartościowanie zabytków w Polsce. Przegląd doświadczeń i postulaty na przyszłość*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013, s. 170.

²⁰⁷ Jak zauważa A. Jagielska-Burduk: „projekty badawcze realizowane przez pracowników muzeów albo naukowców niejednokrotnie przyczyniły się do dokonania nowych odkryć, czy to ukrytego pod obrazem jeszcze cenniejszego malowidła, czy też ostatecznego stwierdzenia, że obiekt jest falsyfikatem bądź powstał jedynie w kręgu danego artysty”. Por.: A. Jagielska-Burduk, *Zabytek ruchomy...*, s. 65.

Wydaje się, że u podstaw sformułowania przesłanki nowych ustaleń naukowych leżało przeświadczenie, iż wpis zabytku do rejestru może nieraz być dokonany w oparciu o błędne rozpoznanie, w efekcie czego zabytkowi przyznawane są wartości, których w rzeczywistości nie posiada. W takiej sytuacji omawiana przesłanka daje możliwość weryfikacji merytorycznej poprawności wpisu i jego usunięcia w razie mylnego stwierdzenia istnienia wartości zabytkowej. Chodzi zatem o takie dane i informacje o obiekcie, które nie były znane lub nie zostały wzięte pod uwagę przez organ konserwatorski w chwili wpisu zabytku do rejestru, a które decydują o tym, czy obiekt posiada wartości będące podstawą dla objęcia go ochroną konserwatorską. Innymi słowy, przy analizie występowania omawianej przesłanki ocenie podlega to, czy wartość jaką przypisano obiektowi istniała w chwili wpisu do rejestru, a nie to, czy wartość ta z jakichkolwiek przyczyn została utracona w czasie późniejszym. To drugie mogłoby bowiem stanowić przedmiot analizy jedynie z punktu widzenia przesłanki utraty wartości zabytkowych.

Problem interpretacyjny pojawia się już na poziomie oceny cech dokonywanych ustaleń, które to powinny być „nowe” oraz „naukowe”. W samych przepisach, a także w piśmiennictwie próżno szukać wskazówek co do tego, jak rozumieć wskazane określenia. Biorąc pod uwagę semantyczną definicję przymiotnika „nowy”, oznacza on zarówno „niedawno zrobiony, nabyty lub właśnie powstały”, jak również „taki, który zajął miejsce poprzedniego” oraz „następny, dalszy”²⁰⁸. To, w jakim znaczeniu użyto sformułowania „nowy” w niniejszej przesłance, ma swą praktyczną doniosłość. Można więc za nowe ustalenia uznać obecnie dokonane ustalenia naukowe, niezależnie od tego, czy uprzednio (tj. przed wpisem do rejestru zabytków) przeprowadzono rozpoznanie obiektu bądź też można przyjąć, że nowe ustalenia naukowe, jako „następne” i „zajmujące miejsce poprzednich” muszą być poprzedzone wcześniejszym naukowym rozpoznanem obiektu, które to stanowi punkt odniesienia dla aktualnie formułowanych ocen. Wskazana różnica interpretacyjna nie miałaby większego znaczenia w sytuacji, gdyby wszystkie zabytki wpisywane do rejestru w momencie wpisu były poddane należytej

²⁰⁸ Słownik Języka Polskiego PWN – wersja elektroniczna, źródło: <http://sjp.pwn.pl/szukaj/nowy> [dostęp z dnia 13.08.2015].



30. Budynek mieszkalny przy ul. Limanowskiego 32 w Radomiu – elewacja frontowa, stan z 2010 roku. Fot. B. Modrzewski, M. Szulińska, archiwum OT NID w Warszawie

identyfikacji i waloryzacji. W zasobie zabytkowym znajduje się jednak znaczna liczba obiektów, które albo w ogóle nie zostały rozpoznane przed wpisem do rejestru zabytków, albo brak w ich przypadku informacji o wynikach przeprowadzonego rozpoznania. Ograniczenie stosowania przesłanki jedynie do zabytków, które uprzednio podlegały rozpoznaniu, byłoby zabiegiem niezasadnym, uniemożliwiając weryfikację wpisów dokonanych w przypadkowy lub oczywiście nieprawidłowy sposób.

Podobna trudność pojawia się w przypadku stwierdzenia, co decyduje o walorze „naukowości” nowych ustaleń naukowych. Nie jest jasne, w którym momencie dokonane ustalenia zyskują rangę naukowych oraz jakie metody badawcze przesądzać mają o naukowym charakterze ustaleń. Wydaje się, że wyniki prowadzonych badań architektonicznych, konserwatorskich czy archeologicznych kwestionujące istnienie wartości wskazanych w decyzji o wpisie do rejestru zabytków zasadniczo spełniają wskazane tu kryterium. Problem w tym, iż w toku prowadzonego postępowania o skreślenie z rejestru zabytków organ nie jest zobligowany do prowadzenia takich badań, w wyniku których wartość zabytku zostałaby potwierdzona bądź zdeprecjonowana, co znacząco ogranicza możliwość dokonania jednoznacznych ustaleń w tym zakresie.

Wątpliwości mogą za to budzić sytuacje, gdy podważenie wartości zabytkowych obiektu nie wymaga prowadzenia specjalistycznych badań, a jedynie prostego zestawienia treści decyzji o wpisie do rejestru zabytków z rzeczywistym stanem i cechami charakterystycznymi zabytku. W takim przypadku trudno jednoznacznie stwierdzić, czy np. informacja wpisana do karty ewidencyjnej zabytku bądź zawarta w opinii



31. Budynek mieszkalny przy ul. Limanowskiego 32 w Radomiu – elewacja tylna, stan z 2010 roku. Fot. B. Modrzewski, M. Szulińska, archiwum OT NID w Warszawie

specjalistycznej może być już uznana za ustalenie mające przymiot naukowości. W tym miejscu warto również zaznaczyć, iż dokonanie nowych ustaleń naukowych kwestionujących wartość będącą podstawą wpisu do rejestru zabytków, podobnie jak stwierdzenie utraty wartości zabytkowych, ma charakter uznaniowy, jako że ocenie podlega kwestia istnienia bądź nieistnienia niewymiernych wartości zabytkowych danego obiektu.

Budynek mieszkalny przy ul. Limanowskiego 32 w Radomiu

Przykładem praktycznego zastosowania przesłanki nowych ustaleń naukowych było skreślenie z rejestru zabytków budynku przy ul. Limanowskiego 32 w Radomiu. W uzasadnieniu decyzji o wpisie do rejestru zabytków²⁰⁹ wskazano, iż obiekt ten wybudowany w latach 1816-18 stanowi przykład architektury klasycystycznej XIX w. miasta Radomia. Właściciel obiektu w 2009 r. złożył wniosek o skreślenie z rejestru zabytków, podnosząc, iż „jest to prosty budynek, w którym na zewnątrz jak i wewnątrz nie występują żadne mające znaczenie historyczne motywy architektury XIX wieku”. Datowanie obiektu oraz wskazanie jego formy stylistycznej, z których to wypływała jego zabytkowa wartość, stanowiły zasadniczy punkt odniesienia dla dokonywanych ustaleń w zakresie występowania przesłanki umożliwiającej skreślenie budynku z rejestru zabytków.

W wyniku przeprowadzonej analizy historycznej, połączonej z oględzinami obiektu, OT NID w Warsza-

²⁰⁹ Decyzja WKZ w Radomiu z dnia 21.03.1984 r., nr rej. 252/A/84.

wie wyraził stanowisko²¹⁰, w którym jednoznacznie zakwestionował istnienie wartości wskazanych w decyzji o wpisie do rejestru zabytków budynku przy ul. Limanowskiego 32 w Radomiu. Odnosząc się do kwestii stylu, wskazano, iż obiekt posiada cechy zabudowy prostej, bezstylowej o charakterze utylitarnym i od chwili powstania zasadniczo nie zmieniał swojej formy architektonicznej i wystroju. Na podstawie kwerendy materiałów bibliograficznych, w tym analizy rozwoju klasycystycznej zabudowy Radomia 1. poł. XIX w. oraz oceny materiałów użytych do budowy, przesunięto datowanie z lat 1816-1818 na przełom XIX i XX wieku. Ponadto w opinii podkreślono, że wpis do rejestru zabytków obiektu nie został poprzedzony jego rozpoznaniem historycznym, o czym świadczy fakt, iż jego karta „biała” powstała dopiero w 1999 roku. Na podstawie zebranych informacji OT NID w Warszawie doszedł do wniosku, iż w przypadku budynku przy ul. Limanowskiego 32 w Radomiu nie potwierdzono wartości będących podstawą wpisu do rejestru zabytków. W oparciu o ww. opinię MKiDN wydał decyzję o skreśleniu zabytku z rejestru ze względu na dokonanie nowych ustaleń naukowych²¹¹.

Przybudówka do budynku dawnego kasyna przy ul. Piłsudskiego 4 w Kwidzynie

Do przeciwnego wniosku MKiDN doszedł w sprawie o skreślenie z rejestru części zabytku, tj. przybudówki o funkcji sali kinowej, dostawionej do budynku dawnego kasyna, zlokalizowanego przy ul. Piłsudskiego 4 w Kwidzynie. Decyzją o wpisie do rejestru zabytków objęty został pochodzący z połowy XIX w. budynek dawnego kasyna cywilnego wraz z późniejszą, wybudowaną w 1935 r. przybudówką mieszczącą salę widowiskowo-kinową²¹². Pierwszy ze wskazanych obiektów wyróżnia się jednorodną stylistycznie, neoklasycystyczną formą o bogatej dekoracji archi-



32. Budynek d. kasyna w Kwidzynie, stan z 2011 roku.
Fot. T. Błyskosz, archiwum OT NID w Gdańsku



33. Sala kinowa wraz z przybudówką w Kwidzynie, stan z 2011 roku.
Fot. T. Błyskosz, archiwum OT NID w Gdańsku

tektonicznej, zwłaszcza w części ryzalitu, podczas gdy drugi stanowi dużą prostopadłościenną bryłę o skromnym wystroju architektonicznym (w postaci prostych opasek drzwiowych z gzymsem nadprożowym oraz profilowanym gzymsem podokapowym). Właściciel zabytku wystąpił z wnioskiem o skreślenie z rejestru jedynie części obejmującej wskazaną przybudówkę, kwestionując posiadanie przez nią wartości zabytkowej i opierając się na wykonanej na jego zlecenie opinii konserwatorskiej, z której wynikało, iż budynek sali kinowej „nie posiada istotnych walorów historycznych lub architektonicznych”. Tym samym kluczowe w niniejszej sprawie było rozstrzygnięcie, czy w stosunku do tej części zabytku występuje przesłanka nowych ustaleń naukowych, podważających istnienie wartości zabytkowych wskazanych w decyzji o wpisie do rejestru zabytków.

W sporządzonej w toku postępowania opinii OT NID w Gdańsku wskazano, iż „sala widowiskowo-kinowa, podobnie jak cały, istniejący w aktualnej formie architektonicznej budynek dawnego kasyna

²¹⁰ Opinia OT NID w Warszawie z dnia 11.10.2010 r. w sprawie skreślenia z rejestru zabytków budynku mieszkalnego położonego w Radomiu, przy ul. Limanowskiego 32, wpisanego do rejestru zabytków pod numerem 252/A/84 decyzją z dnia 21 marca 1984 r., niepubl. oraz opinia uzupełniająca OT NID w Warszawie z dnia 12.09.2011 r., l.dz. OT NID W-wa/98/11, niepubl.

²¹¹ Decyzja MKiDN z dnia 11.10.2011 r., l.dz. DOZ-OAiK-6700/3/10[KPA-2].

²¹² Decyzja Pomorskiego WKZ z dnia 31.05.2007 r., nr rej. 1784. Skargę na ww. decyzję rozpatrywał WSA w Warszawie, który wyrokiem z dnia 14.03.2008 r. (sygn. akt: I SA/Wa 19/08) utrzymał ją w mocy.

cywilnego (wraz z przybudówkami) w Kwidzynie, posiada istotne wartości historyczne, architektoniczne i emocjonalne w skali lokalnej”²¹³. Jako główny walor sali widowiskowo-kinowej uznano jej wartość historyczną i emocjonalną – mieszczące się w niej przez blisko sześćdziesiąt lat kino stanowiło ważny element życia społeczno-kulturalnego mieszkańców Kwidzyna i okolic. Ponadto podkreślono istnienie wartości architektonicznych obiektu, zwracając uwagę, że „rozbudowa budynku kasyna została przeprowadzona zgodnie z czytelną w dziewiętnastowiecznej bryle obiektu zasadą addycyjności form”²¹⁴, a usytuowana na przedłużeniu ryzalitu budynku kasyna sala kinowa dobrze wkomponowuje się w symetrię korpusu budynku. Jednocześnie formę architektoniczną sali kinowej cechuje właściwy okresowi jej powstania utylitaryzm i prostota, a jej architektura w pełni odzwierciedla pełnioną przez nią funkcję.

W konsekwencji OT NID w Gdańsku uznał omawianą przybudówkę mieszczącą salę widowiskowo-kinową za cenne nawarstwienie kulturowe, posiadające samoistne wartości zabytkowe. MKiDN podzielił to stanowisko, wydając decyzję o odmowie skreślenia z rejestru zabytków²¹⁵, uzasadnioną brakiem nowych ustaleń naukowych podważających ustalenia będące podstawą wydania decyzji o wpisie do rejestru zabytków. W swym rozstrzygnięciu MKiDN podkreślił także, że o występowaniu nowych ustaleń naukowych nie może świadczyć jedynie subiektywny pogląd rzeczoznawcy wyrażony w opinii wykonanej na zlecenie wnioskującego o skreślenie z rejestru zabytków, niepoparty żadnymi badaniami naukowymi ani nowymi faktami, nieznanymi organowi konserwatorskiemu w chwili wpisu zabytku do rejestru. Ostatecznie, po ponownym rozpatrzeniu sprawy, MKiDN utrzymał w mocy wydaną uprzednio decyzję²¹⁶.

Dokonane dotąd spostrzeżenia pozwalają przyjąć, iż nowe ustalenia naukowe stanowią przesłankę skreślenia zabytku z rejestru o znacznie mniejszym zakresie zastosowania niż przesłanka utraty wartości

zabytkowych. Związane jest to z jednej strony z brakiem jasnych wskazań co do metod jej interpretacji, w szczególności dotyczącej tego, na ile przesłanka ta ma służyć ocenie merytorycznej prawidłowości wpisów do rejestru zabytków oraz tego, w którym momencie mamy do czynienia z „naukowością” dokonywanych ustaleń. Z drugiej zaś strony występujący w wielu decyzjach o wpisie do rejestru zabytków brak precyzyjnego określenia leżących u podstaw wpisu wartości jest czynnikiem w znacznym stopniu utrudniającym próbę ich zakwestionowania. Stąd też omawiana przesłanka w swym obecnym kształcie nie jest dostosowana do potrzeb związanych z prowadzeniem wszechstronnej weryfikacji rejestru zabytków pod kątem posiadania przez poszczególne obiekty wartości uzasadniających ich ochronę konserwatorską.

Stan rejestru zabytków i proces jego porządkowania w kontekście procedury skreślenia z rejestru zabytków

Poczynione na początku pracy uwagi dotyczące charakteru decyzji o wpisie do rejestru zabytków oraz skutków prawnych, jakie ona za sobą niesie, należy przełożyć na grunt funkcjonowania rejestru zabytków, traktowanego jako zbiór decyzji wpisowych tworzonych i gromadzonych na przestrzeni lat na obszarze całego kraju. To, co znajduje się w rejestrze zabytków ma bowiem istotne znaczenie z punktu widzenia problematyki skreślenia zabytku z rejestru. Procedura skreślenia z rejestru, stanowiąc odwrotność postępowania w sprawie wpisu do rejestru, służy bowiem porządkowaniu tegoż rejestru poprzez eliminowanie z niego obiektów, które z różnych względów nie kwalifikują się już do dalszej ochrony konserwatorskiej²¹⁷. Od treści rozstrzygnięć i uzasadnień decyzji o wpisie do rejestru zależy cały proces oceny występowania przesłanek skreśleniowych oraz każdorazowe merytoryczne rozstrzygnięcie w danej sprawie.

Efektywne sprawowanie ochrony nie sprowadza się li tylko do samego istnienia wpisów do rejestru, kluczową rolę odgrywa bowiem ich merytoryczna zawartość. Na nią zaś składają się różne aspekty decyzji wpisowych, w tym w szczególności precyzyjne określenie przedmiotu wpisu i zakresu ochrony oraz

²¹³ Stanowisko OT NID w Gdańsku z dnia 17.01.2011 r. w sprawie wniosku o skreślenie z rejestru zabytków części budynku dawnego kasyna przy ul. Piłsudskiego 4 w Kwidzynie, niepubl., s. 4.

²¹⁴ *Ibidem*, s. 5.

²¹⁵ Decyzja MKiDN z dnia 31.01.2012 r., l.dz. DOZ-OAiK-6700/1051/10 [MT/134/10].

²¹⁶ Decyzja MKiDN z dnia 03.08.2012 r., l.dz. DOZ-OAiK-6700/232/12 [AR-02/11].

²¹⁷ J. Brudnicki, *Procedura skreślenia...*, s. 244.

właściwe uzasadnienie decyzji zawierające szczegółowy opis wartości podlegających ochronie²¹⁸.

Na zasób rejestru zabytków składają się decyzje będące efektem działań kilku pokoleń konserwatorów, tworzone w oparciu o zmieniające się zasady doktryny konserwatorskiej oraz na podstawie zróżnicowanych kryteriów oceny wartości zabytkowej²¹⁹. W konsekwencji tego rejestr zabytków ma niejednorodny charakter, co w znacznym stopniu osłabia jego skuteczność jako podstawowego narzędzia ochrony zabytków. O ile obecnie wydawane decyzje o wpisie do rejestru zasadniczo spełniają kluczowe wymogi formalne i merytoryczne, o tyle wpisy starsze, szczególnie z lat 60., 70. i 80. XX w., zazwyczaj dotknięte są różnego rodzaju wadami. Najczęstszą z nich jest nieprawidłowe określenie przedmiotu i zakresu ochrony. Odnosi się to głównie do kwestii określenia granic przestrzennych zabytku, w jakich został on wpisany do rejestru. W wielu decyzjach brakuje załącznika graficznego obrazującego zakres wpisu bądź też jakiegokolwiek opisu doprecyzowującego przedmiot ochrony i jego granice. Szczególnie w przypadku zabytków obszarowych może to powodować niemożność określenia, co w istocie podlega ochronie konserwatorskiej²²⁰.

Ponadto, we wpisach do rejestru często występują dwa zasadnicze błędy: po pierwsze, wiele decyzji nie ma właściwego i przekonującego uzasadnienia, po drugie, pokaźna liczba wpisów została sporządzona

bez dokładnego rozpoznania obiektu i jego wartości. Popełniono więc błąd w sztuce, polegający albo na pochopnym, nieuzasadnionym wpisie, albo na wpisie niepełnym, niezawierającym wystarczającego określenia wartości obiektu i jego elementów. Brak uzasadnienia, względnie bardzo lakoniczne wskazanie wartości zabytkowych nierzadko jest właśnie konsekwencją braku dokumentacji obiektu w chwili wpisu do rejestru bądź bardzo pobieżnego jego rozpoznania.

Samo uzasadnienie decyzji o wpisie stanowi szczególnie ważny składnik z tego względu, iż służy ono wskazaniu posiadanych przez dany zabytek wartości, które przesądziły o celowości jego ochrony. Precyzyjny opis wartości zabytku jest podstawą dla rozstrzygnięć dotyczących wszelkiego rodzaju prowadzonych przy nim działań oraz jest kluczowy dla formułowania zasad ochrony konserwatorskiej²²¹. Nie mniej istotną rolę uzasadnienie decyzji wpisowej odgrywa w kontekście analizy występowania przesłanek do skreślenia zabytku z rejestru. Stwierdzenie utraty wartości zabytkowych oraz dokonanie nowych ustaleń naukowych kwestionujących istnienie wartości zabytkowych wymaga jednoznacznego i szczegółowego wskazania wartości, które legły u podstaw wpisu. Wartości te stanowią punkt odniesienia, pewien zbiór cech, których występowanie przesądza o kwalifikacji danego obiektu jako zabytku. Poszerzony opis elementów składających się na wartość zabytkową daje nam wyobrażenie o tym, czym kierował się organ, decydując o objęciu zabytku ochroną konserwatorską, jaki był jego stan wiedzy o obiekcie i co uznawał za szczególnie cenne i warte zachowania. W licznych decyzjach o wpisie do rejestru zabytków całe uzasadnienie wpisu sprowadza się do ogólnikowych sformułowań, takich jak objęcie ochroną „z uwagi na posiadaną wartość zabytkową” czy też „posiadaną wartość kulturalną i historyczną”²²², które to w rzeczywistości odnoszą

²¹⁸ J. Brudnicki, *Problem wyjaśniania i prostowania treści decyzji o wpisie do rejestru zabytków w kontekście wad i uchybień tkwiących w tym rejestrze*, „Kurier Konserwatorski” 2011, nr 10, s. 40.

²¹⁹ *Ibidem*, s. 40.

²²⁰ *Ibidem*, s. 41. W przypadku decyzji o wpisie do rejestru obarczonych najważniejszymi wadami może to stanowić podstawę stwierdzenia ich nieważności. Przykładem niech będzie decyzja Miejskiego Konserwatora Zabytków w Warszawie z dnia 1 lipca 1965 r. wpisująca do rejestru zabytków „Wilanów – założenie urbanistyczne”, l.dz. 382/o-624/639/1-65. Przedmiotowa decyzja nie zawierała załącznika graficznego określającego zakres obszarowy wpisu, przez co nie można było jednoznacznie ustalić, jaki obszar podlega ochronie konserwatorskiej. Z tego też względu NSA w wyroku z dnia 26.02.2014 r., sygn. akt. II OSK 2270/12, rozpatrując skargę na decyzję MKiDN odmawiającą stwierdzenia nieważności ww. decyzji, stanął na stanowisku, iż decyzja ta dotknięta jest wadą, o której mowa w art. 156 §1 pkt 5 k.p.a., tj. jest decyzją trwale niewykonalną. W następstwie tego wyroku MKiDN zmuszony był stwierdzić nieważność decyzji wpisującej do rejestru zabytków „Wilanów – założenie urbanistyczne”, co uczynił wydając decyzję z dnia 20.11.2014 r., l.dz. DOZ-OAiK-6700/614/14[KS].

²²¹ M. E. Brykowska, *Nośniki wartości w architekturze zabytkowej*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013, s. 51.

²²² Przykładowo wskazać należy, iż ponad siedemset najcenniejszych warszawskich zabytków wpisanych do rejestru decyzjami z dnia 1 lipca 1965 r. (kolejne numery od 1 do 757) posiada, w zależności od danej decyzji, uzasadnienie ograniczone do stwierdzenia, iż zabytek wpisuje się do rejestru ze względu na: „wartość zabytkową i artystyczną”, „wartość historyczną i zabytkową”, „wartość historyczną, artystyczną lub zabytkową” bądź „wartość zabytkową”. Żadna z tych decyzji nie jest opatrzona załącznikiem graficznym określającym granicę ochrony.

się do bliżej niesprecyzowanych wartości²²³. W takich przypadkach zarówno stwierdzenie utraty wartości zabytkowych, jak również dokonanie nowych ustaleń naukowych, kwestionujących istnienie owych wartości, wydaje się nad wyraz utrudnione, a nieraz wręcz niemożliwe. Prowadzi to do dość absurdalnej sytuacji, w której obiekty wpisane do rejestru na podstawie nieprawidłowych merytorycznych decyzji, z samego faktu wadliwości tych decyzji, w mniejszym stopniu mogą podlegać ocenie z punktu widzenia występowania przesłanek skreślenia z rejestru zabytków, niż te obiekty, których wartości zabytkowe zostały wskazane w sposób wyczerpujący²²⁴.

Błędy i nieścisłości tkwiące w decyzjach o wpisie do rejestru zabytków bynajmniej nie ograniczają się do tych wskazanych powyżej²²⁵. Problem w tym, iż w obecnym stanie prawnym dokonywanie jakichkolwiek korekt czy uzupełnień wcześniejszych wpisów jest bardzo utrudnione. Chodzi tu zarówno o zmiany natury formalnej, mające na celu usunięcie wad prawnych decyzji o wpisie do rejestru zabytków, jak również merytoryczną weryfikację wpisu wynikającą z postępu w badaniach naukowych i zmieniającego się spojrzenia na wartości kulturowe. Zasada trwałości decyzji administracyjnej powoduje więc swoistą petrifikację decyzji o wpisie do rejestru w formie i treści nadanej jej w chwili wydania, każąc nam odwoływać

²²³ J. Brudnicki, *Problem wyjaśniania...*, s. 41.

²²⁴ Jako dobry przykład obrazujący ten problem może posłużyć opisana wcześniej sprawa skreślenia z rejestru zabytków budynku mieszkalnego przy ul. Limanowskiego 32 w Radomiu. Można założyć, iż gdyby w, skądinąd i tak lakonicznym, uzasadnieniu decyzji o wpisie do rejestru zabytków nie znalazła się informacja, iż obiekt ten stanowi przykład architektury klasycystycznej XIX w. miasta Radomia, to brak byłoby swoistego „punktu zaczepienia” do dokonania nowych ustaleń naukowych kwestionujących wartość będącą podstawą wpisu do rejestru zabytków.

²²⁵ Innym wartym zasygnalizowania rodzajem wady jest używanie w decyzjach o wpisie do rejestru nieprzewidzianych prawem form ochrony zabytku, zaczerpniętych często z przepisów dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzennego lub ochrony przyrody. W decyzjach tych występują zarówno określenia różnicujące zakres przyznanej ochrony (np. „ochrona ścisła”, „ochrona pośrednia”), jak również rozszerzające je w ten sposób, iż wychodzą one poza zakres ochrony konserwatorskiej (np. „ochrona wartości ekologicznych”). Stosowanie obcych prawu ochrony zabytków pojęć powoduje poważne trudności w jednoznacznym określeniu charakteru, wymogów, zakresu danej formy ochrony, a także prawnych możliwości jej egzekwowania. Por.: J. Brudnicki, *Problem wyjaśniania...*, s. 41.

się do tego, co miał wówczas na myśli organ, a nie do tego, co ze współczesnego punktu widzenia powinno podlegać ochronie.

Opisany tu stan rejestru zabytków w efekcie generuje liczne problemy w ramach bieżącej działalności konserwatorskiej. Na skutek błędnych i nieprecyzyjnych wpisów prawna ochrona dużej części zasobu zabytkowego jest w znacznym stopniu utrudniona, a w niektórych przypadkach wręcz niemożliwa. Znajduje to odzwierciedlenie także w stosowaniu zróżnicowanych zasad i standardów postępowania wobec zabytków przez organy ochrony zabytków. O sposobie interpretacji treści decyzji wpisowych decyduje więc indywidualne podejście danego WKZ, które nierzadko różni się od wykładni stosowanej przez innych konserwatorów w podobnego rodzaju przypadkach.

Osobny problem stanowi także kwestia aktualności danych zawartych w rejestrze zabytków. Na skutek różnych zaistniałych w czasie zdarzeń faktycznych to, co znajduje się w księgach rejestru i co wynika z poszczególnych wpisów, może przestać odpowiadać temu, co istnieje w rzeczywistości. By nie dopuszczać do takiego stanu, należałoby dokonywać regularnej weryfikacji rejestru zabytków, co jednakże jest niezwykle trudne, biorąc pod uwagę liczbę zabytków wpisanych do rejestru oraz możliwości kadrowo-organizacyjne administracji konserwatorskiej. Prowadzona przez lata jedynie w doraźny i wybiórczy sposób lustracja doprowadziła do powstania znacznych zaniechań w zakresie aktualizacji rejestru zabytku i jego reprezentatywności z punktu widzenia krajowego zasobu zabytkowego. Z tego też względu coraz pilniejsza okazała się potrzeba podjęcia całościowej akcji weryfikacyjnej, która pozwoliłaby określić stan faktyczny zabytków wpisanych do rejestru oraz dałaby jasne wskazania co do skali i rodzaju problemów związanych z funkcjonowaniem rejestru, a także charakteru niezbędnych do podjęcia działań naprawczych.

Zadania tego podjął się KOBiDZ, rozpoczynając w 2009 r. zaplanowany na kilka następnych lat proces weryfikacji rejestru zabytków nieruchomych²²⁶. Miała ona polegać na terenowej lustracji wszystkich

²²⁶ Szerzej na temat weryfikacji: *Sprawozdanie z weryfikacji rejestru zabytków nieruchomych, prowadzonej przez Oddziały Terenowe NID. Lata 2009-2010*, „Kurier Konserwatorski” 2012, nr 12.

zabytków rejestrowych²²⁷ oraz dokonaniu oceny w oparciu o ustalone wcześniej kryteria²²⁸.

Odnosząc się do ogólnych założeń i wstępnych wyników przeprowadzonej weryfikacji rejestru zabytków, trzeba zaznaczyć, iż punkt ciężkości położony został na urealnieniu rejestru zabytków poprzez wskazanie obiektów, które z różnych przyczyn nie powinny się już w nim znajdować (obiekty nieistniejące²²⁹, zabytki przeniesione do muzeów, obiekty, które utraciły wartości zabytkowe²³⁰). Ponadto wyodrębniono zabytki bezpośrednio zagrożone zniszczeniem, które w razie braku podjęcia odpowiednich prac zabezpieczających w niedługim czasie mogą również kwalifikować się do skreślenia z rejestru zabytków²³¹. Weryfikacja wykazała także braki w rozpoznaniu i waloryzacji

²²⁷ Weryfikacją objęto wszystkie zabytki nieruchome i archeologiczne wpisane do rejestru zabytków przed wrześniem 2008 r., z wyłączeniem zabytków obszarowych (tj. układów urbanistycznych, ruralistycznych, krajobrazów kulturowych) ze względu na ich odmienną specyfikę.

²²⁸ W ramach weryfikacji rejestru zabytków określono metodę i kolejność prowadzonych prac. Pierwszy etap stanowiła praca biurowa związana z opracowaniem i analizą materiałów dotyczących poszczególnych obiektów. Następnym etapem była weryfikacja terenowa, polegająca na dotarciu do każdego zabytku wpisanego do rejestru, sporządzeniu jego dokumentacji fotograficznej. W ostatnim, trzecim etapie następowało opracowanie zebranych informacji i ewentualne przyporządkowanie obiektu do jednej z grup weryfikacyjnych (1. obiekty nieistniejące, 2. obiekty przeniesione do skansenów, 3. obiekty przeniesione/translokowane, 4. obiekty niezidentyfikowane w terenie, 5. obiekty o utraconych wartościach, 6. obiekty szczególnie zagrożone, które nie utraciły wartości zabytkowych, 7. obiekty proponowane do wpisu do rejestru zabytków) połączone ze sporządzeniem stosownej dokumentacji: kwestionariuszy dla obiektów zakwalifikowanych do grup weryfikacyjnych oraz zbiorczego opisu zasobu zabytkowego na terenie danego powiatu.

²²⁹ W skali całego kraju stwierdzono 1580 obiektów nieistniejących (2,64% przebadanego zasobu), które mimo całkowitej utraty wartości zabytkowych wciąż formalnie wpisane są do rejestru zabytków. Dane te nie tylko wskazują na skalę zniszczenia obiektów zabytkowych, ale też na zaniechania w bieżącej weryfikacji i aktualizacji rejestru zabytków przez poszczególnych WKZ.

²³⁰ Do ww. grupy w skali całego kraju zakwalifikowano 571 zabytków, co stanowi niecały 1% zasobu zabytkowego. W odniesieniu do tej grupy weryfikacyjnej wskazane dane mogą jednak nie do końca oddawać skalę problemu, albowiem trudno w oparciu o jednorazową i dość pobieżnie przeprowadzoną lustrację obiektu dokonać jednoznacznych ustaleń dotyczących tego, czy obiekt utracił już wartości zabytkowe, czy też nie.

²³¹ Do ww. grupy w skali całego kraju zakwalifikowano 2502 obiekty, stanowiące 4,38% zasobu zabytkowego.

obiektów, które pomimo posiadania wartości zabytkowych jak dotąd nie zostały wpisane do rejestru zabytków²³². Wreszcie, weryfikacja w pewnym sensie obnażyła znane już wcześniej słabości rejestru zabytków i uzmysłowiła konieczność przeprowadzenia jego daleko posuniętej reformy.

Z tych też względów weryfikację należy uznać za niezmiernie istotne przedsięwzięcie, przy czym nie rozwiązuje ono w całości problemu funkcjonowania rejestru zabytków²³³. Weryfikacja winna być traktowana jako wstęp do dalszych działań służących kompleksowej ocenie i waloryzacji całego zasobu zabytkowego. Powszechna waloryzacja zabytków mająca na celu określenie wartości poszczególnych obiektów lub zespołów obiektów z punktu widzenia „autentyczności substancji zabytkowej, oryginalności formy, miejsca w krajobrazie, rangi artystycznej i naukowej, znaczenia historycznego i oddziaływania społecznego”²³⁴ wydaje się nieodzowna, biorąc pod uwagę liczbę zabytków znajdujących się w rejestrze, jego wewnętrzne zróżnicowanie oraz konieczność dokonywania selekcji obiektów podlegających ochronie konserwatorskiej. W rejestrze zabytków formalnie na równych zasadach funkcjonują obiekty o różnym stopniu posiadanych wartości, począwszy od tych o wysokich wartościach zabytkowych, na obiektach o miernej wartości lub zgoła nieposiadających wartości kończąc. Kompleksowa waloryzacja umożliwiłaby dokonanie ponownego wartościowania poszczególnych obiektów, tym razem jednak w oparciu o aktu-

²³² W ramach weryfikacji rejestru zabytków w skali całego kraju wskazano 5927 obiektów proponowanych do wpisu do rejestru zabytków, co wskazywać może zarówno na braki w zakresie rozpoznania i waloryzacji obiektów zasługujących na wpis do rejestru, jak również na stosowanie zróżnicowanych kryteriów wartościowania w działalności poszczególnych organów ochrony zabytków.

²³³ Bezpośrednią konsekwencją przeprowadzonej weryfikacji będzie skreślenie z rejestru zabytków obiektów nieistniejących, przeniesionych do muzeów oraz obiektów, które utraciły wartości zabytkowe, co zostało uwzględnione w Celu szczegółowym 1, Kierunku działania 1 („Porządkowanie rejestru zabytków nieruchomości (księgi rejestru A i C)”) Krajowego programu ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014-2017. Skreślenie z rejestru zabytków ww. obiektów będzie jednak tylko powierzchownym uporządkowaniem rejestru zabytków. Por.: *Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014-2017*, Warszawa 2014.

²³⁴ M. Gawlicki, *Plan pracy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków na lata 2009-2011*, „Kurier Konserwatorski” 2009, nr 3, s. 8.

alne, jednolite i zobiektywizowane kryteria oceny. Konsekwencją jej przeprowadzenia byłaby selekcja zasobu zabytkowego i poddanie ochronie konserwatorskiej tych obiektów, których wartość zabytkowa nie budzi wątpliwości.

Trudnością w przeprowadzeniu powszechnej waloryzacji byłaby nie tylko duża liczba zabytków jej podlegających, lecz także konieczność uprzedniego opracowania systemu wartościowania, dostosowanego do specyfiki wyodrębnionych typologicznie grup zabytków²³⁵. Jak dotąd, o czym była już mowa, nie wypracowano kryteriów oceny wartości zabytkowej, które byłyby powszechnie akceptowane w środowisku konserwatorskim. Nie mając do dyspozycji tego podstawowego instrumentarium, nie sposób nawet myśleć o rozpoczęciu waloryzacji zasobu zabytkowego.

W ostatnich latach można zaobserwować zasadniczą zmianę podejścia do założeń i dorobku przeprowadzonej na początku lat 60. XX w. akcji weryfikacyjnej i wynikającego z niej przyporządkowania zabytków do poszczególnych grup klasyfikacyjnych²³⁶. Utrzymujące się przez lata negatywne opinie co do zasadności takiego podejścia obecnie coraz częściej ustępują postulatowi powrotu do klasyfikacji zabytków²³⁷. Waloryzacja zabytków połączona z ich klasyfikacją zdaniem Jakuba Lewickiego „oddzieliłaby najcenniejsze zabytki, które winny być bezwzględnie i kompleksowo chronione od tych, gdzie zakres ochrony byłby

mniejszy lub inny. Konieczne byłoby określenie, co konkretnie należy chronić w poszczególnych grupach i jakie wartości są nienaruszalne”²³⁸. Jednym z głównych argumentów podnoszonych na rzecz klasyfikacji jest sprzeciw wobec funkcjonującej obecnie formalnej zasady równocенności wszystkich zabytków²³⁹. Grzegorz Bukal zwraca uwagę, iż powyższa zasada „jest wadliwa pod względem logicznym, prowadzi to także do tego, iż zasadniczo do wszystkich obiektów winno stosować się identyczne procedury i rygory postępowania, podczas gdy metody postępowania powinno się różnicować i dostosowywać do konkretnych przypadków lub typów przypadków”²⁴⁰. Konieczność zróżnicowania zasad ochrony poszczególnych zabytków pomimo ich formalnej równocенności podkreśla także Piotr M. Stępień, wskazując iż „prawna fikcja jednakowej ochrony wszystkich obiektów wpisanych do rejestru nie jest realizowana w praktyce, bo być realizowana nie może. Oznaczałoby to albo nadmierną restrykcyjność wobec działań w obiektach o niższej wartości, albo niewystarczającą ochronę obiektów najcenniejszych”²⁴¹. Wprowadzenie klasyfikacji zabytków miałyby służyć zróżnicowaniu rygorów ochrony konserwatorskiej oraz form i zakresu dopuszczalnych ingerencji²⁴², dostosowując je do wartości zabytkowej danego obiektu. W doktrynie konserwatorskiej pojawiły się już wstępne propozycje stopni ochrony konserwatorskiej dla poszczególnych klas zabytków²⁴³.

²³⁵ P. Molski, *Ingerencje w zabytkowe struktury...*, s. 89.

²³⁶ Szerzej o procesie weryfikacji i klasyfikacji zabytków: K. Malinowski, „Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi...” oraz M. Charytańska, *Przebieg weryfikacji – obie publikacje w: K. Malinowski, Spis zabytków architektury i budownictwa*, BMiOZ Seria A, t. I, Warszawa 1964. Na temat współczesnej recepcji dorobku weryfikacji i klasyfikacji zabytków m.in.: J. Wendlandt, *Centralna ewidencja i rejestr zabytków architektury i budownictwa w Polsce w świetle zasobu Ośrodka Dokumentacji Zabytków, „Ochrona Zabytków”* 1998, nr 3 oraz J. Lewicki, *Wartościowanie zabytków w Polsce. Przegląd doświadczeń i postulaty na przyszłość*, [w:] B. Szmygina (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.

²³⁷ Postulat ten pojawia się w wystąpieniach i pracach m.in. G. Bukala, M. Gawlickiego, J. Lewickiego, P. Molskiego, P. M. Stępnia oraz B. Szmygina. Dokonaniu klasyfikacji zabytków sprzeciwia się za to B. J. Rouba, według której nie powinno się dzielić zabytków na ważniejsze i mniej ważne, gdyż taki podział dla setek mniej ważnych obiektów oznaczać będzie eutanazję. Jednocześnie, zdaniem B. J. Rouby, „reguły i zasady konserwatorskie są oczywiste i nie da się ich rozdzielać na różne dla różnych typów i klas obiektów” – por.: B. J. Rouba, *Teoria w praktyce polskiej ochrony...*, s. 118.

²³⁸ J. Lewicki, *Między waloryzacją a klasyfikacją...*, s. 177.

²³⁹ Biorąc pod uwagę różne formy ochrony zabytków, z quasi klasyfikacją zabytków mamy do czynienia już w chwili obecnej. Wyróżniamy bowiem zabytki: ujęte w ewidencji zabytków, wpisane do rejestru zabytków, uznane za pomnik historii oraz wpisane na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Problem polega na tym, że w rzeczywistości przyporządkowanie to nie niesie za sobą istotnych konsekwencji w zakresie stopnia ochrony prawnej oraz zasad finansowania zabytku – status prawny pomników historii oraz miejsc światowego dziedzictwa UNESCO nie różni się od statusu każdego z zabytków wpisanych do rejestru.

²⁴⁰ G. Bukal, *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski...*, s. 24.

²⁴¹ P. M. Stępień, *Kryzys teorii – czy kryzys praktyki...*, s. 127.

²⁴² P. Molski, *Ingerencje w zabytkowe struktury a teoria konserwatorska...*, s. 88.

²⁴³ P. M. Stępień proponuje podział na następujące stopnie ochrony, w kolejności od najsilniejszej do najsłabszej: 1) ścisła ochrona konserwatorska, 2) pełna ochrona konserwatorska, 3) ograniczona ochrona konserwatorska (ochrona architektoniczna), 4) ochrona urbanistyczna i krajobrazowa. Por.: *Kryzys teorii – czy kryzys praktyki...*, s. 127-128.

Zakończenie

Procedura skreślenia z rejestru zabytków przedstawiona została w niniejszej pracy poprzez pryzmat podstaw merytorycznych uzasadniających pozbawienie danego zabytku ochrony konserwatorskiej oraz z uwzględnieniem pełnionej przez nią funkcji polegającej na porządkowaniu rejestru zabytków. Przywołane przykłady z praktyki konserwatorskiej miały w zamysle autora z jednej strony ukazać poszczególne rodzaje spraw rozpatrywanych w ramach przedmiotowego postępowania, z drugiej zaś zobrazować sposób interpretacji przesłanek skreślenia z rejestru zabytków na tle określonych okoliczności faktycznych. Przeprowadzona analiza potwierdza złożony charakter procedury oraz znaczną rolę elementów subiektywnych przy dokonywaniu rozstrzygnięć. Można więc uznać, iż problematyka omawianego postępowania stanowi wypadkową różnorodnych czynników, do których należą: przepisy prawne regulujące tę materię, funkcjonujące w środowisku konserwatorskim zasady ochrony zabytków i założenia wynikające z przyjętej teorii konserwatorskiej, wreszcie – okoliczności faktyczne danego przypadku i indywidualne podejście osoby dokonującej konkretnej oceny.

Analiza przesłanek skreślenia z rejestru zabytków stanowiła także punkt wyjścia do refleksji nad najważniejszymi problemami systemu ochrony zabytków w Polsce. Odwołując się do nomenklatury medycznej, można powiedzieć, że przybliżona tu problematyka stanowi swoisty zespół naczyń połączonych, gdzie funkcjonowanie jednego narządu warunkuje funkcjonowanie pozostałych.

Przeprowadzona weryfikacja rejestru zabytków wykazała, że blisko co dziesiąty zabytek albo już spełnia przesłanki do skreślenia z rejestru, albo jest zagrożony utratą wartości. Skala problemu wydaje się jednak większa. Jak pół żartem, pół serio zauważa J. Tajchman, „doświadczenie uczy, iż zabytki wyglądające nawet bardzo źle w rzeczywistości zdolne są jeszcze dużo wytrzymać. Mówi się żartobliwie, że «zabytki trzymają się na zasadzie statyki i przyzwyczajenia, z tym, iż przyzwyczajenie jest silniejsze od statyki»²⁴⁴. Niezależnie od tego, jak bliskie jest prawdzie to stwierdzenie, nie może uzasadniać pozo-

stawienia zabytków samym sobie. Zastanawiając się nad możliwymi działaniami służącymi poprawie stanu zachowania zabytków i spowalnianiu procesu ich degradacji, z pewnością nie należy pomijać roli i celu prowadzenia postępowania o skreślenie z rejestru zabytków. Wydaje się, że w założeniu ma ono chronić zabytki przed nieuzasadnionymi próbami pozbawienia ich ochrony konserwatorskiej i utrzymywania tej ochrony pomimo znajdowania się zabytku w złym stanie zachowania²⁴⁵. Jak zostało wykazane w opracowaniu, sama odmowa skreślenia zabytku z rejestru zasadniczo nie przekłada się na poprawę jego losu, co świadczy jedynie o doraźnym charakterze całego postępowania i stwarzaniu pozorów sprawowania ochrony konserwatorskiej. Aby w przyszłości móc uznać procedurę skreślenia z rejestru zabytków za rzeczywisty instrument ochronny, powinna ona wiązać się ściśle z podejmowaniem przez administrację konserwatorską różnego rodzaju czynności, mających na celu zachowanie zabytku. Równoległe do niniejszej procedury należałoby prowadzić postępowania mające na celu wskazanie podmiotów, których działanie lub zaniechanie doprowadziło do uszczerbku bądź utraty wartości zabytkowych obiektu, po to by móc pociągnąć ich do odpowiedzialności karnej. W razie odmowy skreślenia zabytku z rejestru zadaniem WKZ powinno być wzmożenie środków nadzoru konserwatorskiego służących niezwłocznemu podjęciu działań prowadzących do zahamowania procesu destrukcji zabytku, a w dalszej perspektywie – przywrócenia go do jak najlepszego stanu. Jednocześnie do władz publicznych winno należeć zwrócenie szczególnej uwagi na grupy zabytków znajdujących się w awaryjnym stanie, przykładowo poprzez wyasygnowanie specjalnej puli środków przeznaczonych bezpośrednio na prowadzenie najpilniejszych prac zabezpieczających. W ten sposób zapewnione zostałyby dalsze trwanie zabytku, zyskując czas niezbędny na podjęcie stosownych prac konserwatorskich i remontowych.

Przechodząc na grunt analizowanych przesłanek skreślenia z rejestru zabytków, pomimo niemożności całkowitego zobiektywizowania oceny utraty wartości zabytkowej celowe byłoby podjęcie próby chociaż częściowego ujednoczenia sposobu jej interpretacji. Szczególnie istotne wydaje się wyznaczenie granicy oddzielającej przypadki, w których mamy do czynienia ze zniszczeniem zabytku powodującym jedynie

²⁴⁴J. Tajchman, *Podstawowe zagadnienia metody konserwacji i restauracji dziedzictwa architektonicznego w zakresie zabytkowych budowli*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008, s. 162.

²⁴⁵J. Brudnicki, *Procedura skreślenia...*, s. 257.

uszczerbek w wartości zabytkowej, od przypadków gdzie stopień zniszczenia jest tak daleko posunięty, że skutkuje całkowitą utratą tych wartości. To zaś wiąże się bezpośrednio z problemem oceny roli autentycznej substancji jako wyznacznika posiadanych przez obiekt wartości zabytkowych. Sposób postrzegania wartości autentyzmu decydować będzie o zakresie dopuszczalnych prac rekonstrukcyjnych zniszczonych fragmentów zabytku, tak by po ich przeprowadzeniu w dalszym ciągu móc dany obiekt uznawać za zabytek, a nie za jego imitację.

Odnosnie do drugiej z podstaw skreślenia zabytku z rejestru – nowych ustaleń naukowych, kwestionujących istnienie wartości, które zadecydowały o wpisie zabytku do rejestru – głównym problemem jest niejasny charakter i brak jednoznacznych wskazówek co do sposobu jej praktycznego wykorzystywania. W mojej ocenie interpretacja przedmiotowej przesłanki powinna iść w kierunku umożliwiającym jej szersze zastosowanie, tak by służyła ocenie prawidłowości merytorycznej decyzji o wpisie do rejestru zabytków w kontekście przyszłościowej waloryzacji zabytków. Mając na uwadze, iż w rejestrze zabytków znajduje się dość duża liczba obiektów nieprawidłowo rozpoznanych bądź o wątpliwych wartościach zabytkowych, celowe byłoby przeprowadzenie weryfikacji posiadanych przez nie wartości i dokonanie ich oceny przez pryzmat występowania przesłanki nowych ustaleń naukowych.

Ograniczenie merytorycznych podstaw skreślenia zabytku z rejestru do ww. przesłanek prowadzi często do sytuacji, kiedy – pomimo zasadności skreślenia danego zabytku z rejestru – nie ma podstaw do zastosowania żadnej z przesłanek²⁴⁶. Z ewentualnymi

²⁴⁶ Powyższe może mieć miejsce, gdy skreślenie zabytku z rejestru w danym przypadku uzasadnione jest istnieniem szczególnie ważnego interesu społecznego. Jednocześnie nieraz może prowadzić to do dość absurdalnych sytuacji, co pokazuje przykład skreślenia z rejestru zabytków działki stanowiącej część zespołu architektoniczno-produkcyjnego gospodarstwa ogrodniczego Hoserów w Pruszkowie-Żbikowie. Działka ta w części została przeznaczona pod budowę autostrady A2. Przed rozpoczęciem budowy na wniosek Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad MKiDN dwukrotnie prowadził postępowanie o skreślenie z rejestru zabytków przedmiotowej działki, w obu przypadkach odmawiając skreślenia ze względu na brak występowania merytorycznych podstaw. Dopiero za trzecim podejściem, już po przeprowadzeniu inwestycji, tj. wybudowaniu jezdni autostrady, ekranów akustycznych i infrastruktury towarzyszącej, w 2013 r. MKiDN mógł stwierdzić, iż ww. działka faktycznie utraciła wartości zabytkowe, i dlatego też winna zostać skreślona z rejestru zabytków.

modyfikacjami treści przesłanek skreślenia z rejestru zabytków warto jednak poczekać aż do opracowania zasad i kryteriów waloryzacji zasobu zabytkowego. Ich brak jawi się bowiem obecnie jako jeden z najistotniejszych problemów w praktyce konserwatorskiej, w tym również z punktu widzenia analizy przesłanek skreślenia z rejestru zabytków. Zadaniem administracji konserwatorskiej winno być zatem doprecyzowanie i ujednolicenie kryteriów oceny wartości zabytkowych, tak by w oparciu o nie można było dokonać prawidłowego rozróżnienia zabytków z punktu widzenia rodzaju i stopnia posiadanych wartości. Istotne jest także to, by wartościowanie poprzedzone było dokładnym i wszechstronnym rozpoznaniem obiektu, połączonym z określonymi badaniami: konserwatorskimi, architektonicznymi i in., czego efektem będzie wyróżnienie wszystkich cech decydujących o wartościach zabytku²⁴⁷. Jak zauważa P. M. Stępień: „ochrona zabytku musi być poprzedzona dogłębnym zrozumieniem zawartego w nim przekazu historycznego i zdefiniowaniem, jaką informację historyczną przekazuje, co w tej informacji ma wartość podstawową, a co wtórną, a także, jaka jest rola tego obiektu w większej skali (w zespole architektonicznym, urbanistycznym lub krajobrazowym)”²⁴⁸. Właśnie w ten sposób z grona wszystkich obiektów posiadających wartości zabytkowe należy wyróżniać te, które zasługują na ochronę poprzez wpis do rejestru zabytków.

Świadomość z jednej strony tego, że na zasób zabytkowy składają się obiekty o zróżnicowanej wartości, z drugiej zaś niemożności otoczenia ochroną wszystkich obiektów powstałych w przeszłości sprawia, iż w środowisku konserwatorskim coraz wyraźniej wskazuje się na potrzebę dokonania klasyfikacji wewnątrz zasobu zabytkowego. Wydaje się, że przyporządkowanie zabytków do odpowiednich grup podług reprezentowanej przez nie wartości jest zabiegiem nie tylko zrozumiałym z logicznego punktu widzenia, lecz również niezwykle pożądanym dla zrationalizowania polityki konserwatorskiej i dostosowania jej do specyfiki chronionego zasobu. Funkcjonujące do tej pory założenie, iż wszystkie zabytki są równie cenne i powinny w jednakowym stopniu podlegać ochronie, stanowi swoistą fikcję, którą z biegiem czasu coraz brutalniej weryfikuje rzeczywistość. Konsekwencją braku wewnętrznej kategoryzacji zasobu zabytkowe-

²⁴⁷ B. Rouba, *Teoria w praktyce polskiej ochrony...*, s. 104.

²⁴⁸ P. M. Stępień, *Kryzys teorii – czy kryzys praktyki...*, s. 126.

go jest także pogłębianie się zjawiska dokonywania negatywnych z konserwatorskiego punktu widzenia przekształceń, które w równym stopniu dotyczą zabytki o nieznacznych wartościach, jak i te posiadające ponadprzeciętne walory.

Wprowadzenie klasyfikacji zabytków miałyby więc na celu zróżnicowanie stopnia ochrony konserwatorskiej w poszczególnych klasach. Stopień ochrony, kryteria dotyczące zachowania autentyczności i integralności zabytku muszą z jednej strony korespondować z rangą posiadanych przezeń wartości, z drugiej zaś odnosić się ściśle do danego rodzaju zabytku. Zasadne jest funkcjonowanie następującego sprzężenia: im wyższa wartość zabytku, tym dalej posunięta jego ochrona, polegająca na zachowaniu autentycznej substancji, zapobieganiu przekształceń i utrwalaniu jego integralności. Niższa wartość z kolei powinna prowadzić do większej swobody (nie mylonej wszakże z dowolnością) w zakresie dopuszczalnych zmian w materii, formie czy funkcji zabytku. W przypadku obiektów o przeciętnych walorach tym bardziej istotne jest precyzyjne wskazanie poszczególnych elementów stanowiących rdzeń ich wartości zabytkowej, który to należy bezwzględnie chronić przed uszkodzeniem lub zniszczeniem. Wskazanie takich elementów przyniesie korzyść tak dla służb konserwatorskich, jak i dla dysponenta zabytku, uwalniając proces konserwatorski od zarzutów nadmiernej uznaniowości, jednocześnie uświadamiając, co jest istotne z punktu widzenia ochrony zabytków. W tym kontekście szczególną uwagę winno się zwrócić na funkcjonującą na gruncie

ustawy o ochronie zabytków możliwość obejmowania ochroną części zabytku, która koncentrowałaby się na zachowaniu pojedynczych elementów danego obiektu²⁴⁹, niejako „odseparowując” je od pozostałych, nieposiadających wartości zabytkowych.

Na koniec trzeba zaznaczyć, iż szeroko zakrojonej reformy wymaga również rejestr zabytków. Niezmiernie ważną kwestią jest podjęcie działań prowadzących do formalnej weryfikacji decyzji o wpisie do rejestru zabytków, tak by stopniowo usuwać tkwiące w nich wady i uchybienia formalne i merytoryczne. Możliwość efektywnego sprawowania ochrony w oparciu o decyzje wpisowe w ich dotychczasowym kształcie staje się bowiem coraz mniej realna. Zasób rejestru zabytków wymaga uporządkowania nie tylko poprzez skreślenie z rejestru tych obiektów, które formalnie już jakiś czas temu winny być z niego usunięte, lecz również poprzez dokonanie ponownego wartościowania poszczególnych zabytków przy użyciu spójnych i jednolitych kryteriów oceny. Oprócz lepszego rozpoznania zasobu zabytkowego kraju dałoby to możliwość wykorzystania zdobytej wiedzy do właściwego ukształtowania systemu ochrony zabytków, przede wszystkim poprzez dokonanie selekcji obiektów zasługujących na objęcie ochroną konserwatorską oraz przypisanie ich do poszczególnych grup klasyfikacyjnych, zgodnie z rodzajem i natężeniem posiadanych wartości zabytkowych. Należy żywić nadzieję, iż wskazane tutaj postulaty nie będą stanowić wyłącznie pobożnych życzeń i w niedalekiej przyszłości choć część z nich z teorii przemieni się w praktykę.

²⁴⁹Np. elewacji zewnętrznej zawierającej cenne dekoracje, wystroju i wyposażenia wnętrza, a nawet jednostkowych detali architektonicznych, rzeźbiarskich lub plastycznych.

Literatura przedmiotu

1. Arszyński M., *Idea, pamięć, troska. Rola zabytków w przestrzeni społecznej i formy działań na rzecz ich zachowania od starożytności do połowy XX wieku*, Malbork 2007.
2. Bielinis-Kopec B., *Problematyka związana z wymianą stolarki okiennej w budynkach zabytkowych*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie” 2003, t. 1.
3. Billert A., *Uwagi o podstawach teoretycznych ochrony zabytków*, „Ochrona Zabytków” 1975, nr 3-4.
4. Bogdanowska M., *Przemija bowiem postać tego świata*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012.
5. Brudnicki J., *Prawna opieka nad zabytkami – wybrane aspekty*, „Ochrona Zabytków” 2014, nr 2.
6. Brudnicki J., *Problem wyjaśniania i prostowania treści decyzji o wpisie do rejestru zabytków w kontekście wad i uchybień tkwiących w tym rejestrze*, „Kurier Konserwatorski” 2011, nr 10.
7. Brudnicki J., *Procedura skreślenia z rejestru zabytków – analiza obecnej regulacji wraz z propozycjami zmian*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.
8. Brykowska M. E., *Nośniki wartości w architekturze zabytkowej*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.
9. Bukal G., *Ochrona i zagrożenie wartości zabytków – czyli o skutkach braku wartościowania i co dalej...*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.
10. Bukal G., *Produkcja zabytków jako problem konserwatorski (przykład Gdańska)*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008.
11. Ciarkowski B., *Kryterium autentyczności a wartościowanie zabytków architektury modernistycznej*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.
12. Charytańska M., *Przebieg weryfikacji*, [w:] K. Malinowski, *Spis zabytków architektury i budownictwa*, BMiOZ Seria A, t. I, Warszawa 1964.
13. Cherka M. (red.), Antoniuk P., Elżanowski F. M., Wąsowski K. A., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Warszawa 2010.
14. Czerner O., *Wartość autentyzmu w zabytkach*, „Ochrona Zabytków” 1974, nr 3.
15. Dettloff P., *Naufragio eripere. Ochrona zabytków w Polsce wczoraj, dziś, jutro. Dawne i współczesne wyzwania i zagrożenia, szanse i perspektywy*, [w:] E. Pilecka, J. Raczkowski (red.), *Wobec zabytku... Tradycje i perspektywy postaw. Studia dedykowane pamięci prof. Jerzego Remera*, Toruń 2010.
16. Frodl W., *Pojęcia i kryteria wartościowania zabytków i ich oddziaływanie na praktykę konserwatorską*, BMiOZ Seria B, t. XIII, Warszawa 1966.
17. Gawlicki M., *Ocena wartości zasobu zabytkowego – cele, metody, praktyka*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.
18. Gawlicki M., *Plan pracy Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków na lata 2009-2011*, „Kurier Konserwatorski” 2009, nr 3.
19. Gawlicki M., *Rejestr zabytków w praktyce konserwatorskiej*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 2.
20. Gmitter M., *Adaptacja i remont kamienicy przy ul. Poznańskiej 15 w Warszawie – trudna droga do kompromisu*, „Kurier Konserwatorski” 2008, nr 1.
21. Guttmejer K. (red.), *Kolorystyka zabytkowych elewacji od średniowiecza do współczesności. Historia i konserwacja*, Warszawa 2010.

22. Jagielska-Burduk A., *Zabytek ruchomy*, Warszawa 2011.
23. Jaworska-Michałowska M., *Idee zrównoważonego rozwoju w odnowie obiektów historycznych – wybrane problemy*, [w:] T. Biliński (red.), *Renowacje budynków i modernizacje obszarów zabudowanych*, Zielona Góra 2009, t. 5.
24. Karaszkiewicz P., Opałka P., *Materiały elewacyjne w budynkach zabytkowych – dach, cz. II*, „Renowacje i Zabytki” 2011, nr 2.
25. *Krajowy program ochrony zabytków i opieki nad zabytkami na lata 2014-2017*, Warszawa 2014.
26. Krasnowolski B., *Wartościowanie czy kategoryzacja?*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012.
27. Krawczyk J., *Historia i terażniejszość teorii konserwacji*, [w:] A. Kociałkowska (red.), *Problemy konserwacji i badań zabytków architektury*, Gdańsk 2008.
28. Krawczyk J., *Meble jako przedmioty użytkowe i zabytki*, Toruń 2006.
29. Krawczyk R., *Modus operandi niszczenia zabytków nieruchomych w Polsce w ostatnim dwudziestolecu*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.
30. Kurzątkowski M., *Neohistoryzm konserwatorski*, „Ochrona Zabytków” 1993, nr 3.
31. Lalewicz M., *Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji zwołanej w roku 1931 w Atenach w sprawie ochrony i konserwacji zabytków sztuki i historii*, [Druk. Kasy im. Mianowskiego], Warszawa 1932.
32. Lewicki J., *Między waloryzacją a klasyfikacją czyli o skutecznej ochronie zabytków w Polsce*, [w:] B. Szmygin (red.), *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, Lublin-Warszawa 2011.
33. Lewicki J., *Ochrona architektury z 2 połowy XX wieku w Polsce. Teoria i praktyka konserwatorska*, [w:] B. Szmygin, J. Haspel (red.), *Zabytki drugiej połowy XX wieku – waloryzacja, ochrona, konserwacja*, Warszawa-Berlin 2010.
34. Lewicki J., *Ochrona zabytków architektury najnowszej – polska teoria i praktyka konserwatorska*, [w:] T. Gardocka, J. Sobczak (red.), *Prawna ochrona zabytków*, Toruń 2010.
35. Lewicki J., *Wartościowanie zabytków w Polsce. Przegląd doświadczeń i postulaty na przyszłość*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.
36. Lewicki J., *Zabytkowe okna. Metody badań i konserwacji*, „Ochrona Zabytków” 1998, nr 3.
37. Łoziński J. Z., *Zabytek – pomnik historyczny, pamiątka narodowa, dzieło sztuki*, [w:] *Dzieło sztuki i zabytek. Materiały z XXV Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, BMiOZ Seria B, t. XLIII, Warszawa 1976.
38. Makowska B., *Drawno – czy skreślenie z rejestru zabytków terenu Starego Miasta jest warunkiem jego racjonalnego rozwoju?*, „Kurier Konserwatorski” 2010, nr 9.
39. Malawska I., *Czy w oparciu o analizę sentencji decyzji o wpisie do rejestru zabytków można rozpoznać stan faktyczny zasobu zamków i ruin zamkowych w Polsce?*, [w:] M. L. Lewicka (red.), *Zamki, grody, ruiny: waloryzacja i ochrona*, Warszawa 2009.
40. Malinowski K., *„Aby pamiątki uczynić powszechnie wiadomymi i wiecznie trwałymi...”*, [w:] K. Malinowski, *Spis zabytków architektury i budownictwa*, BMiOZ Seria A, t. I, Warszawa 1964.
41. Malinowski K., *Problemy wartościowania i klasyfikacji zabytków*, [w:] *Dzieło sztuki i zabytek. Materiały z XXV Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, BMiOZ Seria B, t. XLIII, Warszawa 1976.
42. Mączyński D., *Nowe okna w obiektach wpisanych do rejestru zabytków lub w budynkach znajdujących się na obszarach objętych ochroną konserwatorską*, „Ochrona Zabytków” 1998, nr 3.

43. Merta T., *Modernizacja a ochrona dziedzictwa materialnego*, [w:] J. Kochanowski, M. Kuruś (red.), *Quo vadis Polonia? W drodze do demokratycznego państwa prawa. Polska 1989-2009*, Warszawa 2010.
44. Molski P., *Ingerencje w zabytkowe struktury a teoria konserwatorska – z doświadczeń w ochronie architektury obronnej*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008.
45. Molski P., *Waloryzacja dziedzictwa architektonicznego w systemie ochrony zabytków*, [w:] B. Szmygin (red.), *System ochrony zabytków w Polsce – analiza, diagnoza, propozycje*, Lublin-Warszawa 2011.
46. Murzyn M. A., *Dziedzictwo kulturowe w okresie przemian: szanse i wyzwania*, [w:] M. A. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007.
47. Olczyk A., *Nieprecyzyjności i wady w treściach decyzji o wpisie do rejestru zabytków na przykładzie wpisów z terenu powiatu cieszyńskiego*, [w:] B. Szyper, M. Wiśniewski (red.), *Akademia Dziedzictwa 2001-2013. Przegląd problemów badawczych z zakresu zarządzania i ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, Kraków 2013.
48. *Opieka nad zabytkami i ich konserwacja*, Wyd. Ministerstwo Sztuki i Kultury, Warszawa 1920.
49. Paszkowski Z., *Wartość autentyzmu w procesie rewitalizacji*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie zabytków architektury*, Warszawa 2013.
50. Piwocki K., *Uwagi o odbudowie zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, nr 1/2.
51. Płażyńska K., *Świadectwo minionej epoki czy dobro kultury współczesnej? Problemy ochrony prawnej architektury nowoczesnej*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.
52. Pływaczewski W., *Wandalizm z perspektywy ochrony dziedzictwa kultury – diagnoza zjawiska oraz możliwości przeciwdziałania*, [w:] K. Zeidler (red.), *Prawo ochrony zabytków*, Warszawa-Gdańsk 2014.
53. Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, t. I i II, Kraków 2001.
54. Pruszyński J., *Ochrona zabytków w Polsce. Geneza. Organizacja. Prawo*, Warszawa 1989.
55. Riegl A., *Nowoczesny kult zabytków. Jego istota i powstanie*, Warszawa 2006.
56. Rouba B. J., *Autentyczność i integralność zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 4.
57. Rouba B. J., *Teoria w praktyce polskiej ochrony, konserwacji i restauracji dziedzictwa kultury*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008.
58. Rouba B. J., *Wartościowanie w praktyce konserwatorskiej*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012.
59. Siwek A., *Między zabytkiem a dobrem kultury współczesnej*, „Kurier Konserwatorski” 2011, nr 10.
60. Smólski J., Stępień P. M., *Autentyzm zabytku architektury na przykładzie krakowskich realizacji konserwatorskich*, [w:] V Konferencja Naukowo-Techniczna „Inżynieryjne problemy odnowy staromiejskich zespołów zabytkowych”, Kraków 17-19.05.2000 r., t. 1.
61. Soldani A., Jankowski D., *Zabytki. Ochrona i opieka. Praktyczny komentarz do nowej ustawy*, Zielona Góra 2004.
62. *Sprawozdanie krajowe z weryfikacji rejestru zabytków nieruchomych prowadzonej przez Oddziały Terenowe NID. Lata 2009-2010*, „Kurier Konserwatorski” 2012, nr 12.

63. Stępień P. M., *Kryzys teorii – czy kryzys praktyki? Co powinniśmy naprawić w systemie ochrony dziedzictwa architektonicznego*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008.
64. Szmygin B., *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Lublin 2000.
65. Szmygin B., *Teksty doktrynalne w ochronie dziedzictwa – analiza formalna i propozycje*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008.
66. Szmygin B., *Teoria zabytku Aloisa Riegla*, „Ochrona Zabytków” 2003, nr 3/4.
67. Tajchman J., *Metoda konserwacji i restauracji dziedzictwa architektonicznego w zakresie zabytkowych budowli*, [w:] A. Kociałkowska (red.), *Problemy konserwacji i badań zabytków architektury*, Gdańsk 2008.
68. Tajchman J., *Podstawowe zagadnienia metody konserwacji i restauracji dziedzictwa architektonicznego w zakresie zabytkowych budowli*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008.
69. Tajchman J., *W sprawie konieczności ustanowienia standardów wykonywania projektów dotyczących prac planowanych w zabytkach architektury*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 1.
70. Tomaszewski A., *Człowiek – zagrożenie i szansa zabytku*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
71. Tomaszewski A., *Dziedzictwo kultury w perspektywie międzynarodowej*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
72. Tomaszewski A., *Konserwacja pomiędzy „estetyką” a autentyzmem*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
73. Tomaszewski A., *Konserwacja pomiędzy „tolerancją dla zmian” a „zarządzaniem zmianami”*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
74. Tomaszewski A., *Ku pluralistycznej filozofii konserwatorskiej XXI wieku*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
75. Tomaszewski A., *Materialne i niematerialne wartości dóbr kultury w tradycji i nauce zachodniej*, [w:] A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
76. Tomaszewski A., *Przyszłość konserwacji jako dyscypliny i jej teoria*, [w:] M. A. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2007.
77. Waltoś S., *Opinia o projekcie ustawy o zabytkach (tekst z dnia 30 sierpnia 2000 r.)*, „Przeгляд Legislacyjny” 2000, nr 4.
78. Wendlandt J., *Centralna ewidencja i rejestr zabytków architektury i budownictwa w Polsce w świetle zasobu Ośrodka Dokumentacji Zabytków*, „Ochrona Zabytków” 1998, nr 3.
79. Wierzbowski M. (red.), Cieślak Z., Jagielski J., Lang J., Szubiakowski M., Wiktorowska A., *Prawo administracyjne*, Warszawa 2006.
80. Witwicki M. T., *Kryteria oceny wartości zabytkowej obiektów architektury jako podstawa wpisu do rejestru zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2007, nr 1.
81. Wojtysiak M., *Kolorystyka elewacji obiektów zabytkowych*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2003, nr 13.
82. Zachwatowicz J., *Ochrona zabytków architektury*, [w:] *Konserwator i zabytek in memoriam Jerzego Remera*, Warszawa 1991.
83. Zachwatowicz J., *Program i zasady konserwacji zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1946, nr 1-2.
84. Zalaśńska K., *Charakter prawny wpisu do rejestru zabytków*, „Studia Iuridica” 2008, t. XLVIII.
85. Zalaśńska K., *Interes indywidualny a interes publiczny – konflikt wartości w prawnej ochronie zabytków*, „Ochrona Zabytków” 2008, nr 2.

86. Zalasńska K., *Ochrona zabytków. Orzecznictwo z komentarzem*, Warszawa 2010.
87. Zalasńska K., *Pojęcie zabytku nieruchomego w prawie polskim*, [w:] *Prawne aspekty procesu inwestycyjnego*, Warszawa 2009.
88. Zalasńska K., *Prawna ochrona zabytków nieruchomych w Polsce*, Warszawa 2010.
89. Zalasńska K., Zeidler K., *Problematyka wartościowania jako podstawy rozstrzygnięć wojewódzkiego konserwatora zabytków*, [w:] B. Szmygin (red.), *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, Warszawa-Lublin 2012.
90. Zeidler K. (red.), *Leksykon prawa ochrony zabytków*, Warszawa 2010.
91. Zeidler K., *Wartość zabytku jako kategoria normatywna*, [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, W. Szafranski (red.), t. II, Poznań 2008.
92. Zeidler K., *O znaczeniu i roli teorii konserwatorskiej w procesie stosowania prawa*, [w:] B. Szmygin (red.), *Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce*, Warszawa-Lublin 2008.

Wykaz skrótów

1. GKZ – Generalny Konserwator Zabytków
2. KOBiDZ – Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków
3. MKiDN – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
4. NID – Narodowy Instytut Dziedzictwa
5. NSA – Naczelny Sąd Administracyjny
6. OT – Oddział Terenowy
7. ROBiDZ – Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków
8. WKZ – wojewódzki konserwator zabytków
9. WSA – Wojewódzki Sąd Administracyjny
10. WUOZ – Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków
11. ZE – Zespół Ekspertów
12. ZEiA – Zespół Ekspertyz i Analiz